

# MAGAZYN POMORSKI

MP

NR 55 (401) ROK 2022

XVII  
Gala Orłów  
Pomorskich

Port Gdańsk  
Port uniwersalny  
i instalacyjny

ISSN 0667-8073



9 770867 807203 06 >



Niech Święta Bożego Narodzenia oraz Nowy Rok przyniosą Państwu dużo zdrowia, miłości, dobrostanu, życzliwości ludzkiej, a nade wszystko poczucia bezpieczeństwa i pokoju.

Dużo pozytywnej energii i siły, które pozwolą na realizację marzeń i planów.

Szczęśliwych i spokojnych świąt oraz do siego roku!

Grażyna Paturalska

Grace Collection



GDAŃSK

## BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

*Nadzieja znów wstąpi w nas – głosi jedna ze współczesnych kolęd.*

Z miasta, gdzie narodziła się Solidarność,  
która w wielkiej beznadziei dała wielką nadzieję,  
ślemy gdańszczankom i gdańszczanom  
oraz wszystkim przyjaciołom Gdańska  
życzenia – świata bez wojen, klęsk i głodu.

Ofiarujmy sobie wzajemnie nadzieję,  
bo drugi człowiek obok, na którego można liczyć,  
to wielkie bogactwo,  
we wspólnocie jaśniejsza staje się nawet najczarniejsza noc.

*Aleksandra Dulciewicz*

**Aleksandra Dulciewicz**  
prezydent Gdańska

*Agnieszka Owczarczak*

**Agnieszka Owczarczak**  
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

## NASZE ROZMOWY

- 50 Port uniwersalny i instalacyjny – rozmowa z Łukaszem Greinke, prezesem Zarządu Morskiego Portu Gdańsk
- 66 Trans Polonia – chemia na kołach – rozmowa z Dariuszem Cegielskim, prezesem Grupy Trans Polonia
- 72 Zdunek – z miłości do motoryzacji – rozmowa z Tadeuszem Zdunkiem, prezesem Grupy Zdunek
- 74 Z myślą o przyszłości – rozmowa z Angeliką Cieślowską, prezes Zarządu Korporacji Budowlanej DORACO
- 78 30-lecie AKO Architektki – rozmowa z architektem Rogerem Kostarczykiem, właścicielem pracowni AKO Architektki
- 84 EMAS na polskim rynku – rozmowa z Markiem Szczukowskim, dyrektorem EMAS w Europie, i dr Aleksandrą Madej-Dmochowską – lekarzem konsultantem EMAS
- 122 Lubię różne piosenki – rozmowa z Katarzyną Rogalską
- 126 Plakat musi niepokoić... – rozmowa z Andrzejem Pagowski, artystą grafikiem
- 126 Zależy mi, by jak najwięcej osób uczestniczyło w naszych działaniach – rozmowa z Andrzejem Stelmasiewiczem, fundatorem Fundacji Wspólnota Gdańska

## AKTUALNOŚCI

- 6 Pod koniec AD 2022 – felieton Aliny Kietrys
- 8 Uroczysta Gala Orłów Pomorskich „Magazynu Pomorskiego”
- 40 PR-owe ABC, czyli E – jak elastyczność języka – felieton Anny Fibak
- 58 Polska tak jak Singapur i Japonia jest na kursie dekarbonizacji
- 60 Polski innowacyjny HydroDron w Porcie Gdynia bada akweny z chirurgiczną precyzją
- 62 Spotkanie morskich klastrów Unii Europejskiej
- 64 Gospodarka szybkiego rozwoju – felieton dr. Zbigniewa Canowieckiego
- 82 Dawid Rogala z Trójmiasta do Dubaju
- 88 Gdzie prawo karne nie może, ekonomię pośle – słów parę o finansowych konsekwencjach gwiazdkowych prezentów – felieton dr. hab. Tomasza Bojar-Fijałkowskiego
- 90 W kobiecym stylu
- 92 Rumia Invest Park realizuje kluczowe inwestycje
- 94 Gryf Gospodarczy
- 96 Znamy laureatów XVIII edycji Konkursu o Nagrodę Bursztynowego Miecznika
- 98 Co dalej Unią Europejską, czyli ważne Polaków rozmowy
- 100 Wiele medycznych problemów Między teorią a praktyką
- 102 Sopotkie Perły 2022 rozdane
- 104 Inspirują innych do budowania relacji
- 106 Magia tych jedynych Świąt
- 109 W Rumi przybywa wyjątkowych drzew
- 110 Bramki do automatycznej odprawy pasażerów na gdańskim lotnisku
- 112 Jak zrobić film produktowy, który zarobi? Sprawdź, czy stosujesz tych 7 zasad
- 114 Czy chciwość jest ok? – felieton dr. Inż. Jacka Kotarbińskiego
- 116 Koncert świąteczny „Szczęście”
- 118 Más que la escuela! La Mancha to coś więcej niż szkoła
- 120 Beaujolais Nouveau 2022
- 124 Plakat musi niepokoić...
- 129 Nagroda Prezydent Miasta Gdańska pani Aleksandry Dulciewicz dla profesora Czesława Tumielewicza
- 130 Urodziny Skorpionów
- 132 Rembrandt w... Luzinie
- 134 Dzień św. Łucji
- 135 XX Gdańska Gala Sportu
- 136 Jubileusz prof. Wojciecha Rajskiego
- 138 Wspólna akcja humanitarna w Ukrainie
- 140 Teatralne różnorodności w Trójmieście
- 142 Kolejne osoby z Medalami Wdzięczności
- 144 Orły Pomorskie składają życzenia



**Drodzy Czytelnicy „Magazynu Pomorskiego”**  
**W tym wyjątkowo uroczystym czasie**  
**świętecznym – w dniach Bożego Narodzenia**  
**i nadchodzącego**  
**Nowego Roku 2023 – składamy wszystkim**  
**najlepsze i najserdeczniejsze życzenia**  
**dobrego zdrowia,**  
**radości zawodowych, sukcesów biznesowych**  
**i wielkiego szczęścia rodzinnego.**  
**Przy wigilijnym stole niech nam nie zabraknie**  
**serdeczności i uśmiechu, a pod choinką**  
**cudownych prezentów przygotowanych przez**  
**najbliższych. Wszystkiego dobrego.**  
**Do siego roku!**

**Zespół „Magazynu Pomorskiego”**

**MAGAZYN**  
**POMORSKI**

Wydawnictwo Prasowe Edytor sp. z o.o.  
 81-596 Gdynia  
 ul. P. Gojawczyńskiej 3/C/6  
 tel. +48 58 6 291 995  
 redakcja@magazynpomorski.eu

**Prezes:** Grażyna Anna Wiatr  
**Redaktor naczelny:** Alina Kietrys  
**Zespół:** Anna Kwiatek, Paweł Janikowski, Jerzy Uklejewski, Cezary Spigarski, Liwia Zaborska, Marek Grzybowski, Rozalia Pietrzykowska  
**Skład:** Maciej KREDA Jurkiewicz, @kreda288  
**Dział foto:** AJF Media, Jarosław Woliński, Radosław Michalak, Fotogrupa, Marta Domańska, Sławomir Panek, Krzysztof Lewandowski/ Photo&More, Piotr Żagiell Photography, Andrzej Basista

Szukaj nas na:



Na okładce:  
 Łukasz Greinke – prezes  
 Zarządu Morskiego Portu Gdańsk  
 Fot. Piotr Żagiell Photography

**ASTE**  
 życzy wszystkim  
**NIE**  
**TRAĆCIE**  
**NADZIEI**



**ZDROWIA**

**SUKCESÓW**

**BEZPIECZEŃSTWA**

**MIŁOŚCI**

**ZGODY**

**ŻYCZLIWOŚCI**

**ZAUFANIA**

**SIŁY**

**WWW.ASTE.PL**

# Pod koniec AD 2022



Alina Kietrys, dziennikarka,  
publicystka, nauczyciel akademicki  
na Uniwersytecie Gdańskim

znovu się kończy rok i znowu przybywa lat, a mnie dodatkowo kolejny raz poczucia sędziwej odpowiedzialności za słowa i za czyny, bo czasy są niezwykłe. W tym niepokojącym 2022 roku również nam wiele ubyło. Na pewno zmalało poczucie bezpieczeństwa. Tu i teraz. W Europie. Wojna zbudziła chyba wszystkich w naszym kraju. 24 lutego uświadomiła ogrom poczucia bezradności, choćby cywilów wobec szaleństwa rosyjskich wojskowych. Polityczny miecz Putina i jego mocarzy kompletnie przewartościował rozumienie wspólnoty słowiańskiej. Naczytałam się o tej słowiańskości jak wielu humanistów, chciałam zrozumieć i zaakceptować. I nagle okrutne bum. Grom z jasnego nieba uruchomiony nie przez Niebo. Widzę, słyszę i rozmawiam przede wszystkim z Ukrainkami, które znalazły na Pomorzu schronienie. Wszystkie dziękują za nasze serce, za udzielone im wsparcie i za tę pomoc, która może teraz nieco mniejsza niż przed dziesięcioma miesiącami, ale trwa nadal. Patrzę, jak do Centrum Wsparcia Ukrainy w Sopocie ludzie przynoszą przed świętami paczki wypełnione tym, co potrzebne na co dzień i tym, co może sprawić radość. Szklą się oczy darczyńców, a jeszcze bardziej tych, co dary przyjmują. Słyszę, jakie są marzenia, a właściwie jedno: „żeby był koniec tej strasznej dla nas wojny”. Koszmar to słowo brzmi okrutnie we wszystkich językach, którymi mówią: „užas, koszmar, strachit-tja, widima”. O swoich tam boją się nieustannie. Szukają nadziei w naszej codzienności – zarówno ci, którym kompletnie zawaliło się życie i nie mają do czego wracać, jak i ci, którzy przyjechali tu niby na chwilę. I nie powtarzają za Goethem „trwaj chwilo, jesteś piękna”. Za to powtarzają „djakuju tobi” za każdy gest serca.

Czytam teraz z nieukrywaną radością zbiór pysznych felietonów Wojciecha Kuczoka zatytułowany „Wieczne odpoczywanie”. I polecam je wszystkim, którzy cenią urodę słowa, poczucie humoru, jasną i jednoznaczną ocenę otaczającego nas świata i odwagę. Zabawne, ironiczne, ale i gorzkie to teksty, inteligentne, z dystansem, ale i prawdą o nas. Nie tylko autor „zabawia się” literacko zdarzeniami z ostatnich lat, również je podtyka nam niemal pod nos, by przypomnieć, że drzemie w nas tyle samo dobra, co zła, litości i nieważności, radości i furii. To są felietony „od kuchni” na miarę naszych czasów. Od kuchni też dla wspaniałych, mądrych mężczyzn i wrażliwych, urodziwych kobiet jest polski film, który właśnie w grudniu wszedł na ekrany. „Kobieta

na dachu” reżyserki i scenarzystki Anny Jadowskiej. Kiniarze narzekają, że spada frekwencja w kinach, bo wszystko albo prawie wszystko trafia na serwisy streamingowe i dostępne jest wkrótce po premierze. Więc oglądający konsumują teraz świat płynący z ekranu na coraz większych, własnych, domowych ekranach. Ale tym razem zachęcam na seans kinowy, bo ten film wymaga skupienia i wejścia w świat głównej bohaterki. Mira jest sześćdziesięcioletnią kobietą, z zawodu położną, której świat się nagle wali, bo wpadła w tarapaty finansowe. Dziecinny gest desperacji – napad na bank sprawi jej wiele kłopotów, których nie spodziewała się obojętny na rodzinne zdarzenia mąż ani egoistyczny, skupiony na sobie syn. Główną rolę gra Dorota Pomykała, świetna aktorka związana z Teatrem Starym w Krakowie. Jest to na pewno jej najwybitniejsza kreacja filmowa. Za tę rolę została obsypana już nagrodami: na tegorocznym festiwalu polskiego kina w Gdyni za najlepszą rolę kobiecą, podobnie w Nowym Jorku na festiwalu Tribeca (którego twórcą jest Robert de Niro) czy na festiwalu Camerimage w Toruniu i niedawno na festiwalu w Hanoi. Wyciszona, oszczędna w gestach, z twarzą niczym mapa, na której odczytać można wszystkie napięcia i odległości od jednego upokorzenia do kolejnego. Mira niewiele mówi, nie krzyczy, choć powinna, ale patrzy tak, że nie sposób uwolnić się od jej wzroku. Analizuje każdą sytuację, decyzje podejmuje powoli, bez żadnych zbędnych oznak zniecierpliwienia, ale z coraz większym rodzącym się bólem, a może za chwilę też i buntem. Kiedy wychodzi na dach, wydaje się, że już wie wszystko. Ale czy na pewno? Jej twarz i pochylona sylwetka niosą ten ciężar, który sprawił, że jej świat się rozchwiał totalnie, a ona w tym świecie zaołała siebie w bezsilności, z której jak z matni nie potrafi się wydobyć. To nie jest kino ani łatwe, ani przyjemne, ale bardzo ważne. Reżyserka tym filmem niczego nie sugeruje, nie poucza, tylko zdaje się mówić do widzów: „Patrzcie, myślcie, analizujcie”.

Z czułością i najlepszymi życzeniami na Nowy 2023 Rok polecam Państwu ten film. I oby nam się nigdy nie przytrafiły sytuacje, które choć w części mogłyby się kojarzyć z tym obrazem Anny Jadowskiej. I oby rzeczywiście ten nadchodzący rok był lepszy w naszej krajowej polityce, którą nie chcę psuć Państwu świąt Bożego Narodzenia i na świecie, który wyraźnie traci wszelkie miary ludzkiej przyzwoitości – od piłki nożnej po wojenną gehennę.



**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia,  
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze.  
Świąt dających radość, spokój i odpoczynek  
oraz nadzieję na nadchodzący Nowy Rok!**

**Życzy Andrzej Szydłowski  
wraz z Rodziną i Pracownikami**

# UROCZYSTA GAŁA ORŁÓW POMORSKICH

## „MAGAZYNU POMORSKIEGO”

### W DWORZE ARTUSA TŁUM GOŚCI

Na ten dzień czekaliśmy z wyęsknieniem i ogromną treścią. Nie widzieliśmy się z Czytelnikami i Sympatykami „Magazynu Pomorskiego” ponad dwa lata. Nasze tradycyjne, doroczne spotkania przerwała wprawdzie pandemia, która utrudniła zorganizowanie tak okazałej uroczystości z udziałem kilkuset osób, a potem 24 lutego Rosja napadła na Ukrainę... Rozpoczął się dramat wojenny tysięcy osób w Ukrainie, bestialskie zbrodnie i niszczenie kraju spowodowały wielki exodus ukraińskich kobiet z dziećmi, które znalazły spokojne i bezpieczne miejsce także u nas, na Pomorzu. Organizowanie i niesienie pomocy Ukraińcom i Ukrainkom to był priorytet od lutego tego roku.

Późną jesienią, 24 listopada zdecydowaliśmy się jednak zorganizować naszą doroczną galę. I od razu chcemy Państwu podziękować za to niezwykle spotkanie w Dworze Artusa. Dzięki Państwa obecności i ogromnej życzliwości był to wyjątkowy wieczór – uroczysty i pełen dobrych emocji. Wydawnictwo Edytor, które jest wydawcą „Magazynu Pomorskiego”, z poślizgiem dwuletnim obchodziło swoje 25-lecie. Prezes Wydawnictwa Prasowego Edytor Grażyna Wiatr witała gości w Dworze Artusa z radością i nadzieją, że będzie to naprawdę wyjątkowa gala. I tak się też stało.

Spotkanie w Dworze Artusa prowadził reżyser i konferansjer Tomasz Podsiadły i on zapowiedział powitalny, pełen wdzięku recital Katarzyny Rogalskiej – wokalistki i skrzypaczki związanej od ćwierć wieku z Capellą Gedanensis.

Artystce pod koniec gali wicewojewoda gdański Aleksander Jankowski wręczył brązowy medal Gloria Artis przyznany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

A galę otworzyła prezes Wydawnictwa Prasowego Edytor Grażyna Wiatr i podziękowała za tak liczne przybycie w gościnne progi Dworu Artusa, siedziby Muzeum Gdańska. Jako pierwszy z gości głos zabrał w imieniu patrona Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego. Podziękował on prezes Grażynie Wiatr za znaczące i ważne dokonania „Magazynu Pomorskiego”, podkreślił, że pismo z należytą uwagą i starannością relacjonuje ważne wydarzenia w naszym regionie, a tym samym dba o rangę i prestiż Pomorza. Wicemarszałek Bonna uhonorował prezes Grażynę Wiatr medalem Gryfa Pomorskiego z wygrawerowaną sentencją De Nihilo Nihil Fit.

Prezydent Zbigniew Canowiecki podziękował Grażynie Wiatr za wszystkie działania wydawnictwa Edytor i „Magazynu Pomorskiego” i w imieniu Pracodawców Pomorza wręczył pamiątkowy obraz Michela Lensky'ego. Wiedzieliśmy, że Państwo znają i cenią plebiscyt „Magazynu Pomorskiego” i naszych honorowanych statuetkami Orła Pomorskiego laureatów: zarówno firmy, jak i znaczące osoby w regionie, organizacje, które działają aktywnie. Wręczaliśmy w tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, statuetki Orła Pomorskiego – dzieło artystki Katarzyny Koniecznej-Kałużnej – najlepszym z najlepszych w różnych dziedzinach naszego pomorskiego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Zawsze doceniamy razem z naszymi Czytelnikami działania ludzi aktywnych i kreatywnych, pomysłowych i przebojowych, którzy mają istotny wpływ na zachodzące na Pomorzu przemiany. Cenimy ich energię i dynamiczne działania, które służą naszemu regionowi.

Oto tegoroczni laureaci i laudatorzy w porządku alfabetycznym:

**Korporacja Budowlana DORACO – Orzeł Pomorski Laureat Laureatów**  
Statuetkę i dyplom odbierała prezes Andżelika Cieślowska. Laudację wygłosił dr Marek Głuchowski, prezes Zarządu Gdańskiego Klubu Biznesu, arbiter Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarki Morskiej w Gdyni.

**Centrum Medyczne Dr Kubik – Orzeł Pomorski**  
Statuetkę i dyplom odbierali prezes Lidia Kodłubańska i właściciel Paweł Kubik. Laudację przedstawił prof. Jerzy Jankau, kierownik Kliniki Chirurgii Plastycznej Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku.

**Femax – Orzeł Pomorski**  
Statuetkę i dyplom odbierał prezes Krzysztof Dolny. Laudacja była dziełem prof. Janusza Rachonia, byłego rektora Politechniki Gdańskiej, senatora VII kadencji.

**Flextronics International Poland – Orzeł Pomorski**  
Statuetkę i dyplom odbierał dyrektor generalny Stanisław Motylski, a laudację przedstawił Tomasz Limon, prezes Pracodawców Pomorza.

**Fundacja Wspólnota Gdańska – Honorowy Orzeł Pomorski**  
Statuetkę i dyplom odebrał fundator Andrzej Stelmasiewicz. Laudację wygłosił prof. Cezary Olbracht-Prondzyński, socjolog, antropolog i historyk.

**Grupa Trans Polonia – Orzeł Pomorski Ambasador Polskiej Gospodarki**  
Statuetkę i dyplom odebrał prezes Dariusz Cegielski. Laudację przedstawiła Ewa Walczak, humanistka, aktorka scen muzycznych, w tym Teatru Muzycznego.

**Grupa Zdunek – Orzeł Pomorski**  
Statuetkę i dyplom odebrał prezes Tadeusz Zdunek. Laudację przygotował dr Zbigniew Canowiecki, prezydent Pracodawców Pomorza, przewodniczący Konwentu Gospodarczego Uczelni Fahrenheita.

**Hydromech SA – Orzeł Pomorski**  
Statuetkę i dyplom odebrała prezes Karina Gronkowska. Laudację przedstawił Marek Zimakowski, wójt gminy Przywidz.

**Morska Agencja Gdynia – Orzeł Pomorski Społecznej Odpowiedzialności Biznesu**  
Statuetkę i dyplom odebrał prezes Michał Śmigieński. Laudacja była dziełem prof. Marka Grzybowski, prezesa Bałtyckiego Klastra Morskiego i Kosmicznego, prezesa Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, dziennikarza i publicyści.

**Radmor SA – Orzeł Pomorski**  
Statuetkę odebrał prezes Andrzej Synowiecki. Laudację wygłosił Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.

**Roman Nowosielski – Orzeł Pomorski Dobroczyńności Prawnik Pro Bono**  
Statuetkę i dyplom odebrał mecenas Roman Nowosielski. Laudację przygotowała Agnieszka Majewska, pełnomocnik Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Adama Abramowicza.

**Zarząd Morskiego Portu Gdańsk – Orzeł Pomorski Nowych Inwestycji**  
Statuetkę i dyplom odebrał prezes Łukasz Greinke. Laudację przedstawił Jacek Kieloch, prezes Saur Neptun Gdańsk, przewodniczący Rady Głównej Łoży Gdańskiej BCC – Business Centre Club.

W trakcie tegorocznej uroczystej gali w Dworze Artusa wśród uczestników spotkania rozlosowano vouchery. Hotel Haffner Sopot dwa vouchery przeznaczył na weekend dla dwóch osób w Hotelu Haffner. Hotel Wieniawa zaofiarował voucher na obiad do Hotelu Wieniawa. Hotel Mercure Gdańsk podarował dwa vouchery: voucher do restauracji Winestone w Mercure Gdańsk Stare Miasto o wartości 300 zł i rabat na zakupy w sklepie Winestone (w pakiecie z voucherem) 15% oraz voucher na śniadanie dla dwóch osób do Mercure Gdańsk Stare Miasto. Hotel Sofitel Grand Sopot zaproponował voucher do restauracji Grand Blue, na kolację dla dwóch osób. Urodzinowy wspaniały tort z okazji jubileuszu Wydawnictwa Prasowego Edytor ufundował Andrzej Szydłowski.

Patronem honorowym Gali Orłów Pomorskich był Marszałek Województwa Pomorskiego, Mieczysław Struk.

Partnerami Gali byli: Samorząd Województwa Pomorskiego, Pracodawcy Pomorza, Pomorski Regionalny Fundusz Poreczeń Kredytowych, Piwnica Rajców, Stocznia CRIST, AQ Wiring Systems Stg, P&P, Zuchwali Media, Cukiernia Panat, Piekarnia – Cukiernia AS Andrzej Szydłowski, KaapVino, Chateau Isolette, Centrum Ogrodnicze Justyna.

Szczególne podziękowania dla Jana Strawińskiego, konsula honorowego Bułgarii, który przekazał bułgarskie wino do degustacji podczas bankietu w Piwnicy Rajców.



Fot. Piotr Żagiel Photography  
 Fot. Andrzej Basista  
 Fot. Ryszard Dmowski  
 Fot. Jerzy Ukłejewski

Od lewej: Dariusz Cegielski - prezes Grupy Trans Polonia, Stanisław Motylski - dyrektor generalny Flextronics Poland, Radosław Preiss - wiceprezes Korporacji Budowlanej DORACO, Karol Zduńczyk - wiceprezes Korporacji Budowlanej DORACO, Łukasz Greinke - Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA, Angelika Cieślowska - prezes Korporacji Budowlanej DORACO, Michał Smigielski - prezes Morskiej Agencji Gdynia, Andrzej Synowiecki - prezes Radmor SA, Karina Gronkowska - prezes Hydromech SA, adwokat Roman Nowosielski - Kancelaria Nowosielski i Partnerzy, dr Paweł Kubik - Centrum Medyczne Dr Kubik, Krzysztof Dolny - założyciel FEMAX, Tadeusz Zdunek - prezes Grupy ZDUNEK, i Andrzej Stelmasiewicz - fundator Fundacji Wspólnota Gdańska.

# LAUREACI ORŁA POMORSKIEGO 2022

## ORZEŁ POMORSKI LAUREAT LAUREATÓW

# KORPORACJA BUDOWLANA DORACO

Statuetkę i dyplom odebrała prezes Andżelika Cieślowska.

Laudację wygłosił dr Marek Głuchowski, prezes Zarządu Gdańskiego Klubu Biznesu, arbiter Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarki Morskiej w Gdyni.



Korporacja Budowlana DORACO, należąca do rodzinnej grupy kapitałowej Hass Holding, od blisko 30 lat intensywnie pracuje nad umacnianiem pozycji jednego z liderów na polskim rynku generalnego wykonawstwa. Spółka zrealizowała kilkaset inwestycji, w tym projekty duże i skomplikowane, których wartość przekroczyła kilkaset milionów euro.

Potencjał finansowy i logistyczny oraz szerokie doświadczenie pozwalają DORACO realizować pełen zakres usług budowlanych, w tym kompleksowe wykonanie projektów w systemie EPC (Engineering, Procurement, Construction). Dynamiczny rozwój i realizacja coraz większej liczby inwestycji w stolicy sprawiły, iż w roku 2016 Korporacja Budowlana DORACO utworzyła oddział spółki w Warszawie. W roku 2017 uruchomiono natomiast oddział w Szczecinie.

## ORZEŁ POMORSKI

# CENTRUM MEDYCZNE DR KUBIK

Statuetkę i dyplom odebrali prezes Lidia Kodłubańska i właściciel Paweł Kubik.

Laudację wygłosił prof. Jerzy Jankau, kierownik Kliniki Chirurgii Plastycznej Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku.



Centrum Medyczne dr Kubik zapewnia kompleksową opiekę medyczną. Specjalizuje się w medycynie estetycznej, kosmetologii, dermatologii, chirurgii oraz ginekologii. Starannie budowany zespół zapewnia pacjentom najwyższy standard opieki z użyciem najnowszych technologii, które w połączeniu z wieloletnim doświadczeniem przekładają się na efekty terapeutyczne. Klinika zatrudnia specjalistów z zakresu:

- medycyny estetycznej (dr n. med. Paweł Kubik, lek. med. Rafał Kijek, lek. med. Monika Kosuś-Chasles, lek. med. Agnieszka Sirocka, lek. med. Maria Luiza Piesiaków)
- dermatologii (lek. med. Rafał Kijek, lek. med. Maria Luiza Piesiaków)
- ginekologii estetycznej (lek. med. Jerzy Kubik)
- chirurgii ogólnej i naczyniowej (lek. med. Lidia Kodłubańska)
- rehabilitacji medycznej (lek. med. Stefania Matuszewska)
- kosmetologii profesjonalnej (Sylvia Ostapiuk, Wioletta Twarowska, Anna Lubecka)





## ORZEL POMORSKI

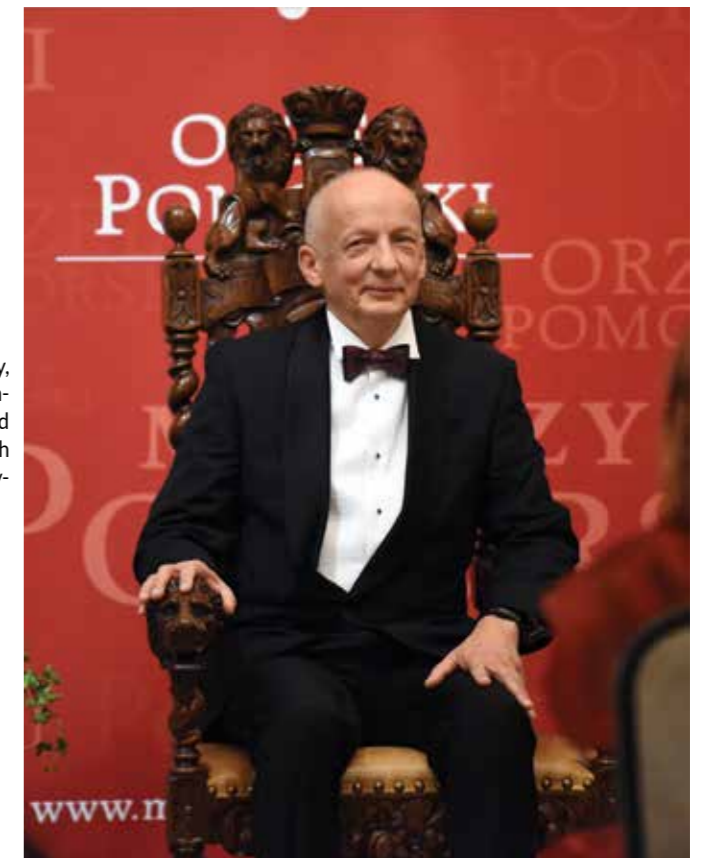
# FEMAX

Statuetkę i dyplom odebrał założyciel firmy Krzysztof Dolny.

Laudację wygłosił prof. Janusz Rachoń, b. rektor Politechniki Gdańskiej, senator VII kadencji.



FEMAX to 30 lat historii, 100% polskiego kapitału, 14 placówek sprzedaży, 2 sklepy internetowe, ponad 140 pracowników, 16 tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni magazynowo-ekspozycyjnej, 3 marki własne produktów, setki nagród i wyróżnień oraz 140 tysięcy pozycji asortymentowych od 120 wiodących polskich i światowych marek. Od 30 lat dostarcza produkty z dziedziny wyposażenia łazienek i ogrzewania od renomowanych producentów.



## ORZEŁ POMORSKI

# FLEXTRONICS INTERNATIONAL POLAND

Statuetkę i dyplom odebrał dyrektor generalny Stanisław Motylski.

Laudację wygłosił Tomasz Limon, prezes Pracodawców Pomorza.



Flex w Tczewie zlokalizowany na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Firma oferuje szeroki zakres usług od zaprojektowania produktu, produkcję, aż po kompleksowe usługi dystrybucyjne i logistyczne, dostarcza kompleksowe rozwiązania w zakresie produkcji produktów elektronicznych. Przedsiębiorstwo posiada klientów z wielu sektorów, m.in. elektronicznego, telekomunikacyjnego, metalowego, AGD, motoryzacyjnego, lotniczego i medycznego.

## HONOROWY ORZEŁ POMORSKI

# FUNDACJA WSPÓLNOTA GDAŃSKA

Statuetkę i dyplom odebrał fundator Andrzej Stelmasiewicz.

Laudację wygłosił prof. Cezary Olbracht-Prondzyński, socjolog, antropolog i historyk.



Fundacja Wspólnota Gdańska została założona przez gdańskiego przedsiębiorcę Andrzeja Stelmasiewicza. Misją Fundacji jest wspieranie rozwoju społeczności lokalnych poprzez kulturę, sztukę i edukację oraz rozwijanie współpracy z partnerami (galerie sztuki, szkoły artystyczne, organizacje pozarządowe) zaangażowanych w rozwój społeczności lokalnych w różnych miastach europejskich. Fundacja prowadzi Galerię Sztuki Warzywniak oraz Galerię Jednego Dzieła i była organizatorem wielu znaczących wydarzeń kulturalnych i artystycznych, m.in. Festiwalu Gdańskich Lwów (wystawa figur lwów na ulicach miasta pomalowanych przez gdańskich artystów), Gdańskich Festiwalu Rzeźby z Piasku, Festiwalu Sztuki Tutejszej TUTART i Plenerów Rzeźby z Kamieni Kaszubskich.



## ORZEL POMORSKI AMBASADOR POLSKIEJ GOSPODARKI

# GRUPA TRANS POLONIA

Statuetkę i dyplom odebrał prezes Dariusz Cegielski.

Laudację wygłosiła Ewa Walczak, humanistka, aktorka scen muzycznych, w tym Teatru Muzycznego.



Grupa Trans Polonia jest międzynarodowym operatorem transportowo-logistycznym, świadczącym usługi w zakresie transportu płynnych środków chemicznych, płynnych mas bitumicznych, płynnych produktów spożywczych. Grupa działa na terenie całej Europy, prowadząc zarządzanie operacyjne z biur w Tczewie. Posiada przedstawicielstwa handlowe na terenie Beneluxu, Francji, Niemczech oraz w Hiszpanii. Międzynarodowy zespół pracowników Grupy Kapitałowej Trans Polonia składa się ze specjalistów, których kompetencje wynikają z odbytych szkoleń potwierdzonych certyfikatami oraz wieloletnim doświadczeniem związanym z obsługą największych instalacji petrochemicznych.



## ORZEŁ POMORSKI

GRUPA  
ZDUNEK

Statuetkę i dyplom odebrał prezes Tadeusz Zdunek.

Laudację wygłosił dr Zbigniew Canowiecki, prezydent Pracodawców Pomorza, przewodniczący Konwentu Gospodarczego Uczelni Fahrenheita.



Grupa Zdunek, której założycielem i prezesem jest Tadeusz Zdunek, to 45 lat na rynku, 8 marek samochodowych w 9 salonach (BMW, BMW MOTORRAD, Mini, Renault, Citroen, Peugeot, Nissan, Dacia, Jaguar), wysoka specjalizacja oraz kadra 470 doświadczonych ekspertów. Zdunek oferuje profesjonalną obsługę od sprzedaży samochodów po kompleksowy serwis.

## ORZEŁ POMORSKI

*HYDROMECH SA*

Statuetkę i dyplom odbiera prezes Karina Gronkowska.

Laudację wygłosił Marek Zimakowski, wójt gminy Przywidz.



Zakład Hydrauliki Siłowej Hydromech SA jest firmą z ponad 40-letnim doświadczeniem w działalności produkcyjnej i handlowej, świadczy usługi serwisowe z zakresu hydrauliki siłowej i mechaniki oraz realizuje indywidualne projekty konstrukcyjno-wdrożeniowe. Oferuje usługi z zakresu obróbki mechanicznej i montażu urządzeń i konstrukcji. Produkuje specjalistyczne narzędzia i planetarne silniki hydrauliczne dla górnictwa. Wykonuje prace montażowo-serwisowe dla branży morskiej i obronnej.



## ORZEŁ POMORSKI SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI BIZNESU

# MORSKA AGENCJA GDYNIA

Statuetkę i dyplom odebrał prezes Michał Śmigielski.

Laudację wygłosił prof. Marek Grzybowski, prezes Bałtyckiego Klastra Morskiego i Kosmicznego, prezes Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, dziennikarz i publikacja.



Morska Agencja Gdynia powstała w 1951 r., reprezentowała zagraniczne linie żeglugowe, armatorów, świadczyła usługi agencyjne dla statków, z czasem poszerzając swoją specjalizację o usługi spedycyjne i pośrednictwo pracy dla polskich marynarzy. Lata 90. to rozwój usług spedycji kolejowej, magazynowania dystrybucji, a także obsługi celnej, co zaowocowało możliwością obsługi ładunków w transporcie międzynarodowym. MAG kompleksowo organizuje transport morski, lądowy i kolejowy wszystkich ładunków w każdej ilości.



## ORZEL POMORSKI

# RADMOR SA

Statuetkę odebrał prezes Andrzej Synowiecki.

Laudację wygłosił Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.



Radmor rozpoczął działalność produkcyjną 75 lat temu od urządzeń morskich i radiotelefonów UKF, od serwisowania urządzeń morskich poprzez produkcję radiotelefonów i radioodbiorników radiowych i wież grających po cyfrowe systemy łączności wojskowej. Dzisiaj jest krajowym liderem w dziedzinie produkcji wojskowego sprzętu łączności i jego głównym dostawcą dla polskiej armii.

RADMOR wchodzi w skład największej prywatnej grupy kapitałowej w polskim przemyśle obronnym WB GROUP. Jako Grupa WB oferuje najnowocześniejsze kompleksowe rozwiązania dla sił zbrojnych z całego świata w takich obszarach jak: systemy łączności, dowodzenia, rozpoznania i kierowania uzbrojeniem; systemy bezzałogowe różnych klas; systemy informatyczne i cyberbezpieczeństwa; wyposażenie oraz modernizacja sprzętu wojskowego. Wszystkie firmy z grupy prowadzą działalność na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.





## ORZEŁ POMORSKI DOBROCZYNNOŚCI PRAWNIK PRO BONO

# ROMAN NOWOSIELSKI

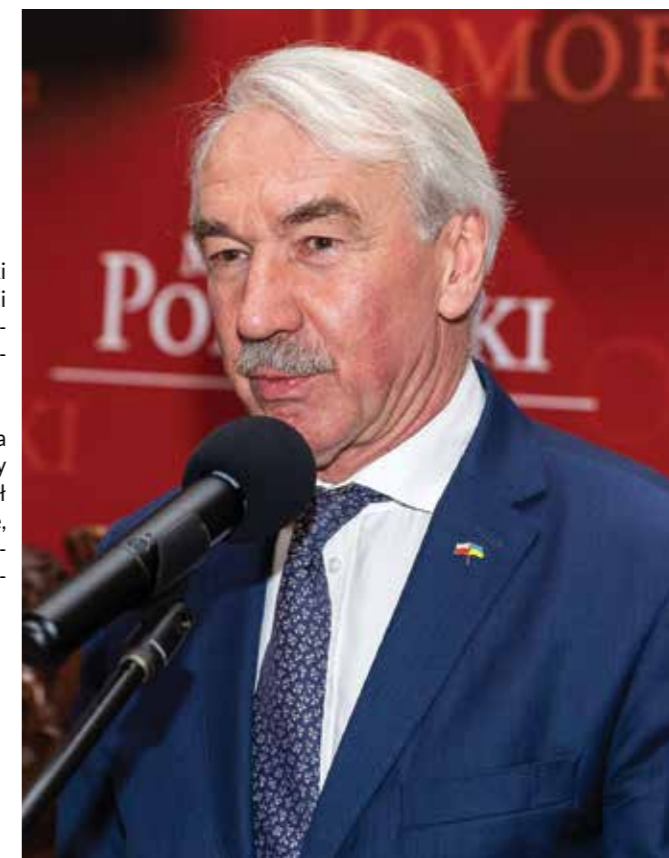
Statuetkę i dyplom odebrał adwokat Roman Nowosielski.

Laudację wygłosiła Agnieszka Majewska, pełnomocnik Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Adama Abramowicza.



Adwokat Roman Nowosielski jest założycielem Kancelarii Nowosielski i Partnerzy oraz doświadczonym adwokatem. Zapewnia klientom kancelarii kompleksową i profesjonalną pomoc prawną na każdym etapie prowadzonych sporów sądowych i pozasądowych. Jest także sędzią Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

Adwokata Romana Nowosielskiego w pracy zawodowej cechuje odwaga i bezkompromisowość. Uważa, że nie ma spraw z góry przegranych i rzeczy niemożliwych. W toku praktyki zawodowej niejednokrotnie rozwiązywał problemy prawne powszechnie uznawane za niezwykle skomplikowane, dzięki czemu w środowisku prawniczym cieszy się opinią specjalisty w sporach sądowych. Uchodzi za spiritus movens Kancelarii Nowosielski i Partnerzy. Chętnie angażuje się w ważne sprawy publiczne.



## ORZEŁ POMORSKI NOWYCH INWESTYCJI

# ZARZĄD MORSKIEGO PORTU GDAŃSK

Statuetkę i dyplom odebrał prezes Łukasz Greinke.

Laudację wygłosił Jacek Kieloch, prezes Saur Neptun Gdańsk, przewodniczący Rady Głównej Łoży Gdańskiej BCC – Business Centre Club.



Port Gdańsk, jeden z największych portów bałtyckich, jest ważnym międzynarodowym węzłem komunikacyjnym. Zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej strategią Port Gdańsk odgrywa znaczącą rolę jako ogniwo Transeuropejskiego Korytarza Transportowego nr VI łączącego kraje skandynawskie z Południowo-Wschodnią Europą. W Porcie Gdańsk wyodrębniono dwa obszary o różnicowanych w sposób naturalny parametrach eksploatacyjnych: Port Wewnętrzny usytuowany wzdłuż Martwej Wisły i Kanału Portowego oraz Port Północny z bezpośrednim dostępem do Zatokii Gdańskiej.

# GALA



## ORLÓW POMORSKICH 2022

Fot. Piotr Żagiell Photography  
Fot. Andrzej Baśista  
Fot. Ryszard Dmowski  
Fot. Jerzy Uklejewski



Grażyna Wiatr – prezes Wydawnictwa Prasowego Edytor, wydawca „Magazynu Pomorskiego”.



Alina Kietrys – redaktor naczelna „Magazynu Pomorskiego”.



Leszek Bonna – wicemarszałek województwa pomorskiego.



Tomasz Podsiadły – reżyser konferansjer.



Grażyna Wiatr z okazji 25-lecia wydawnictwa otrzymała medal Gryfa Pomorskiego z wygrawerowaną sentencją De Nihilo Nihil Fit z rąk Hanny Zych-Cisoń – wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Pomorskiego, i Leszka Bonny – wicemarszałka województwa pomorskiego.



Katarzyna Rogalska – wokalistka.



Zbigniew Canowiecki – prezydent, i Tomasz Limon – prezes Pracodawców Pomorza, wręczyli prezes Grażynie Wiatr z okazji jubileuszu wydawnictwa pamiątkowy obraz Michela Lensky'ego.



Grażyna Wiatr – prezes „Magazynu Pomorskiego” i Zbigniew Canowiecki – prezydent Pracodawców Pomorza.



Halina i Ryszard Ostrowscy – właściciele ANRO i prezes Grażyna Wiatr.



Prezes Grażyna Wiatr i Adam Mikołajczyk – dyrektor oddziału korporacyjnego mBank SA.



Prezes Grażyna Wiatr i prezydent Gdyni Wojciech Szczurek.



Aleksandra i Wojciech Ostalscy.



Grażyna Wiatr i Tadeusz Zdunek.



Alina Kietrys – redaktor naczelna „Magazynu Pomorskiego”.



Aleksander Jankowski – wicewojewoda odznaczył Katarzynę Rogalską Medalem Gloria Artis.



Katarzyna Rogalska i wicewojewoda Aleksander Jankowski.



Hanna Zych-Cisoń, Katarzyna Rogalska i członkinie Stowarzyszenia Biskupia Górka.



Kuba Kadłubowski – właściciel Zuchwali-Media, w towarzystwie Beaty Borowskiej i Joanny Staniszewskiej.



Katarzyna Rogalska i Cezary Paciorek.



Grażyna Wiatr i dziennikarz Tygodnika ANGORA Tomasz Gawiński.



Jolanta Szydłowska - prezes GFKM, Magdalena Pramfelt - konsul honorowy Szwecji i Grażyna Paturalska - właścicielka Grace Collection.



Od lewej: Angelika Cieślowska - prezes Korporacji Budowlanej DORACO, Łukasz Greinke - prezes ZMP Gdańsk, Grażyna Wiatr - wydawca „Magazynu Pomorskiego”, Michał Śmigieński - prezes Morskiej Agencji Gdynia i Andrzej Synowiecki - prezes Radmoru.



Dr Paweł Kubik z żoną Agnieszką, Aleksandrą Pawłowską i Grażyna Wiatr.



Od lewej: Łukasz Greinke - prezes Portu Gdańsk, Michał Śmigieński - prezes Morskiej Agencji Gdynia, Karina Gronkowska - prezes Hydromech, i Paweł Kubik - właściciel Centrum Medycznego Dr Kubik.



Łukasz Greinke i Michał Śmigieński.



Od lewej: prezes Michał Śmigieński, Grażyna Wiatr i wiceprezes Morskiej Agencji Gdynia Krzysztof Laskowski.



Mecenas Roman Nowosielski z córką i Grażyna Wiatr.



Michał Śmigieński - prezes, i Krzysztof Laskowski - wiceprezes Morskiej Agencji Gdynia.



Konsul honorowy Szwecji Magdalena Pramfelt.



Z aparatem w rękę Józef Tymufa.



Od lewej: marszałek Leszek Bonna, prof. Janusz Rachoń, pełnomocnik marszałka Jan Kozłowski i poseł Jerzy Borowczak.



Karina Gronkowska - prezes Hydromech z rodziną i przyjaciółmi.



Od lewej: Stanisław Motyliński, Angelika Cieślowska, Łukasz Greinke, Michał Śmigieński i Andrzej Synowiecki.



Angelika Cieślowska - prezes Korporacji Budowlanej Doraco, i Paweł Piechota - prezes P&P.



Od lewej: prof. Janusz Rachoń, Jan Kozłowski, poseł Jerzy Borowczak.



Anna Ziemiańska (z prawej), Danuta Wałęsa, Roman Nowosielski i Tadeusz Zdunek.



Od lewej: Krzysztof Laskowski, Michał Śmigieński i Łukasz Greinke.



Krzysztof Laskowski - wiceprezes, Michał Śmigieński - prezes Morskiej Agencji Gdynia, Łukasz Greinke - prezes, i Anna Drozd - rzecznik prasowy Portu Gdańsk.



Andrzej Stelmasiewicz (w środku) z żoną i Stefan Scharmach.



Grażyna Paturalska i Marek Radecki.



Marek Szczukowski - dyrektor EMAS w Europie, dr Aleksandra-Madej-Dmochowska - lekarz konsultant EMAS, i Gabriela Flissikowska-Mroczkiewicz - doradca EMAS.



Od lewej: Emilia Podhajska, Halina Ostrowska i Katarzyna Rogalska.



Maria Lewandowska (z prawej), Grażyna Wiatr i Halina Ostrowska.



Grażyna Wiatr, Barbara Glaza i Malwina Szusta.



Od lewej: Marek Radecki, Rafał Zawadzki i Tomasz Limon.



Od lewej: Małgorzata Gąska, Tomasz Limon i Grażyna Wiatr.



Od lewej: Alicja Zajączkowska, Grażyna Pawlisz i Aldona Wojtczak - Fundacja METAPOMOC.



Danuta Wałęsa i Katarzyna Rogalska.



Tadeusz Zdunek - prezes Grupy ZDUNEK i Przemysław Kisielewski - dyrektor Banku CITI Handlowy.



Beata Gajewska (z prawej) i Maria Pawlikowska-Kaluźna z mężem.



Od lewej: Oliwia Kostarczyk - Ako-Architeci, Magdalena Borejszo-Bulc i Hanna Borejszo - AHB Service.



Od lewej: Michał Śmigieński, Łukasz Greinke, Anna Drozd i Krzysztof Laskowski.



Zbigniew Canowiecki, Stanisław Motylski i Tomasz Podsiadły.



Alina Kietrys (z lewej) i Gabriela Flissikowska-Mroczkiewicz.



Małgorzata Tobiszewska, Grażyna Wiatr, Krzysztof Nowotarski, Andrzej Stelmasiewicz z żoną.



Od lewej: Elżbieta Pohl-Duczmal, Grażyna Wiatr, Piotr Biankowski.



Od lewej: Krystyna Sitek, Grażyna Wiatr, Włodzimierz Komarnicki i Elżbieta Komarnicka-Mędra.



Hanna Zych-Cisoń, Jan Strawiński - konsul honorowy Bułgarii, Grażyna Wiatr, Monika Jabkowska, Marek Listowski - konsul honorowy Chile, i Tomasz Bojar-Fijałkowski.



Od lewej: Hanna Zych-Cisoń, Gabriela Flissikowska-Mroczkiewicz i dr Aleksandra Madej-Dmochowska.



Barbara Glaza i Grażyna Paturalska (z prawej).



Prezes Andrzej Synowiecki z żoną i dyrektor Radmoru Zbigniew Furman.



Robert Zochowski (z lewej), Grzegorz Gosk i Sławomir Rogowski.



Monika Błaszowska (z prawej) i Ewa Okrucieńska.



Stanisław Motylski - dyrektor Flextronics International Poland, Grażyna Wiatr - wydawca „Magazynu Pomorskiego”, i Cezary Maciołek - prezes Grupy Progres.



Beata Dolny i Tomasz Glaza.



Tomasz Bojar-Fijałkowski (z lewej), Grażyna Wiatr i konsul Jan Strawiński.



Aneta Rabuszek-Borkowska (z lewej) z wolontariuszkami Biskupia 33, Monika Błaszowska, Krzysztof Dolny i Ewa Okrucńska.



Grażyna Wiatr i Wojciech Lazarowicz.



Elżbieta Rembiasz, Barbara Stanuch i Stefan Scharmach.



Sławomir Rogowski i Grażyna Wiatr.



Alina Wiszowata i Tomasz Mikicki.



Karina Gronkowska - prezes Hydromechu.



Tadeusz Zagórski - prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług w Warszawie, Andrzej Czernek - wiceprezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego Teraz Polska, i prof. Jerzy Stuczkowski.



Bezpiecznych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz inspirujących życiowych wyzwań i realizacji marzeń w Nowym Roku swoim Klientom i Partnerom życzy Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.



**Jesteśmy jedną drużyną.**

Wejdź na [www.opecgdy.com.pl](http://www.opecgdy.com.pl) i skorzystaj z aplikacji   
Masz pytanie? 800-380-006 bok@opecgdy.com.pl





**Anna Fibak**  
Partnerka PR w agencji  
Around Brand Consulting.  
Wspiera firmy w tworzeniu  
strategii komunikacyjnych  
i realizacji skutecznych  
działań public relations.

## PR-owe ABC, czyli E – jak elastyczność języka

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa:  
A czasem był jak piorun jasny, prędko,  
A czasem smutny jako pieśń stepowa,  
A czasem jako skarga nimfy miętki,  
A czasem piękny jak aniołów mowa...”

Juliusz Słowacki

„**A**by język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa...” to marzenie każdego specjalisty i każdej specjalistki public relations. To także pragnienie każdego menedżera, który zatrudnia agencję PR.

Sprawne posługiwanie się słowem w mowie i piśmie to jedna z podstawowych umiejętności niezbędnych w PR. Prowadzimy spotkania, wypowiadamy się w mediach, przygotowujemy komunikaty i informacje prasowe, piszemy teksty blogowe, posty do mediów społecznościowych, opisujemy produkty i usługi naszych klientów, a nawet jako autorzy-cienie, ghost writers, opracowujemy dla nich mowy okolicznościowe: laudacje, wystąpienia związane z ważnymi wydarzeniami czy – pozostając w grudniowym klimacie – życzenia świąteczne. Raz piszemy formalnie, raz ekspercko, innym razem lekko i z humorem, a za chwilę z empatią i żalem. Raz tekst musi być długi, innym razem cały przekaz trzeba zmieścić w zaledwie kilku krótkich zdaniach.

Doświadczony PR-owiec pisząc zawsze wczuwa się w potrzeby nadawcy i odbiorcy komunikatu. Nie jest to łatwa sztuka! To często jak próba godzenia ognia z wodą. Szczególnie w sytuacjach, w których treści trudne, skomplikowane, podane hermetycznym, branżowym żargonem, przełożyć trzeba na język zrozumiały przez „statystycznego Kowalskiego”.

Tu mała dygresja. Skoro o „statystycznym Kowalskim” mowa, to jakiś czas temu media obiegły szokujące dane, mówiące o tym, że co szósty polski magister jest analfabetą funkcjonalnym (osoby dotknięte analfabetyzmem funkcjonalnym nie rozumieją tekstów pisanych; łączą litery w słowa, słowa

w zdania, ale nie rozumieją przekazu). To fałszywa informacja, typowy fake news, wynikający z pogodni za tanią sensacją lub... braku umiejętności czytania ze zrozumieniem.

Wróćmy jednak do językowej elastyczności – tym razem rozumianej nieco inaczej. Specjaliści i specjalistki PR stają bowiem przed jeszcze innym wyzwaniem. Nie tylko przekładania trudnego na proste, ale również języka słów na język obrazów. Tak! Żyjemy w obrazkowym świecie. W pędzącej rzeczywistości, wśród galopujących zadań, nasze mózgi bombardowane są niezliczonymi bodźcami, również niezliczonymi informacjami. Chłoniemy je więc coraz częściej obrazami, nie słowami. Bo tak jest szybciej, może wygodniej. Nie czuję się ekspertką, by wyrokować, czy to dobrze czy źle i jak wspomóc nasze mózgi w codziennym działaniu (zainteresowanych kieruję z przyjemnością do pierwszej polskiej brainolożki Marzeny Grochowskiej). Tak się po prostu dzieje, a PR-owcy muszą w swojej działalności mierzyć się z tym wyzwaniem. Jaki wykres lepiej zobrazuje dane? Jak rozrysować graf, by najlepiej pokazał zależność? Jaką ilustrację dodać, by oddała nie tylko treść, ale też emocje, które ta treść niesie? Elastyczny językowo PR-owiec to potrafi!

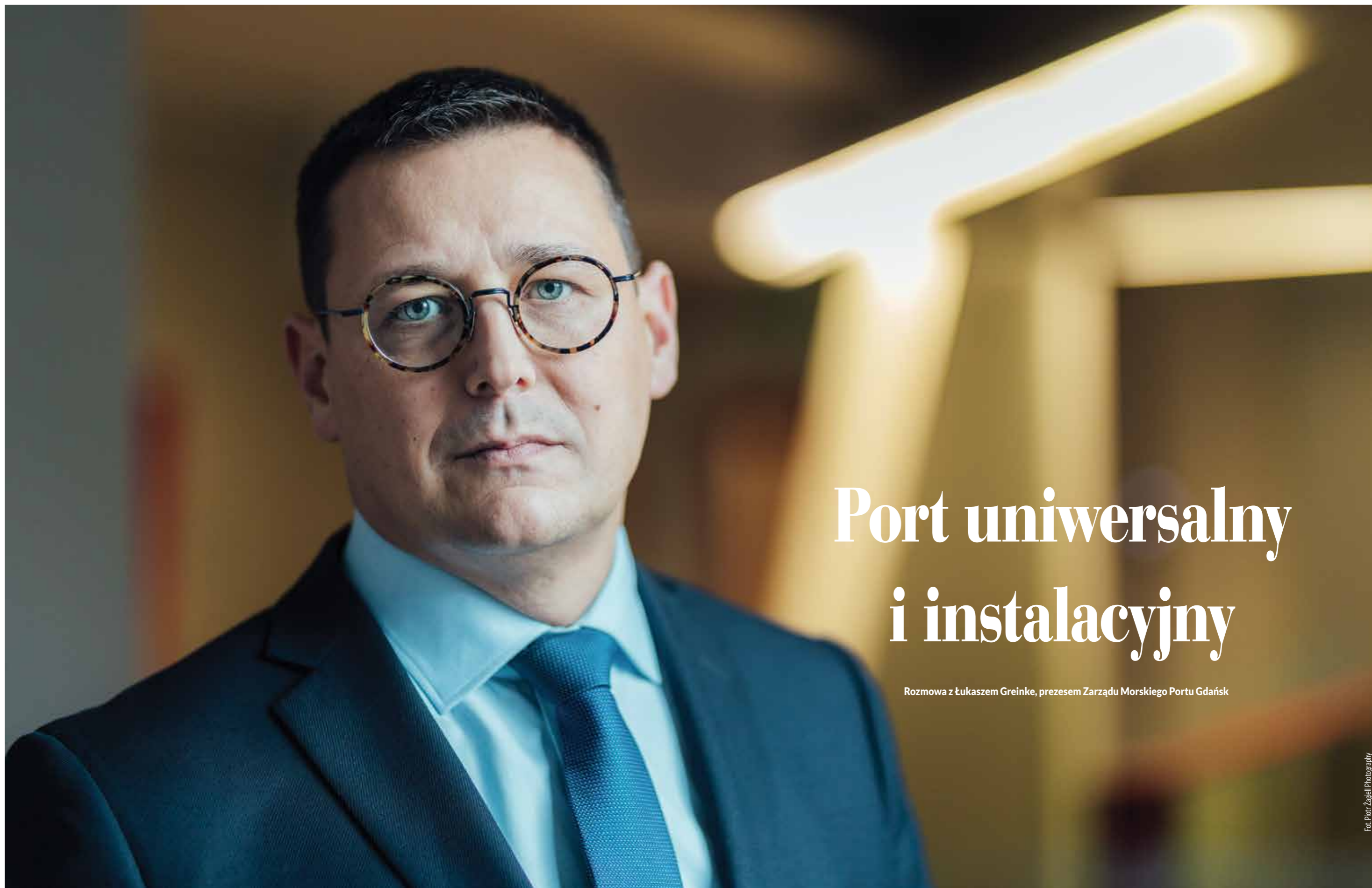
PS. W tradycyjnej wróżbie „na roczek” bez wahania chwyciłam wieczne pióro. Wyraźny znak, że operowanie słowem będzie ważną częścią mojego życia :-). I jest! Jeśli więc mają Państwo potrzebę opisanego nieopisanego, przełożenia trudnego na zrozumiałe albo zapisania słowa obrazem, zapraszam! Korzystając zaś z gościnnych ław „Magazynu Pomorskiego”, życząc Państwu po prostu radosnych świąt i dobrego nowego roku.

  
**Villiera Wines**  
STELLENBOSCH



Fantastycznych Świąt Bożego Narodzenia,  
Szampańskiego Sylwestra  
oraz Najlepszego Nowego Roku  
Życzy Wojciech Lazarowicz  
KaaPvino

  
**KaaPvino**  
Finest Wines of South Africa



# Port uniwersalny i instalacyjny

Rozmowa z Łukaszem Greinke, prezesem Zarządu Morskiego Portu Gdańsk

## Kończy się kolejny rok. Jak w kilku słowach można scharakteryzować dzisiejszy Port Gdańsk na finiszu 2022?

Myślę, że Port w Gdańsku jest dziś zdecydowanie silniejszy. Widzimy, jak duży potencjał w nas drzemie i ile dzięki zoptymalizowanym procesom mamy jeszcze możliwości przeładunkowych. Obserwujemy to na przykładzie spółki PG Eksploatacja SA, która obecnie wysyła w głąb kraju blisko 200 tys. ton towarów tygodniowo i jest w stanie przeładowywać blisko 1 mln ton towarów miesięcznie. Sytuacja, której nie spodziewaliśmy się jeszcze na początku roku, jeżeli chodzi o wolumen przeładowywanych towarów, była dla nas kolejnym po kryzysie chlorkowym sprawdzianem, który udało nam się zdać. W planie na 2022 rok mieliśmy 55 mln ton i wydawało się nam to bardzo ambitnym celem. Jednak konflikt w Ukrainie spowodował, że Port w Gdańsku bardzo mocno zyskał na znaczeniu. Okazało się, jak bardzo ważną infrastrukturę stanowi – zarówno z punktu widzenia gospodarki narodowej, jak również gospodarki regionu. Stał się portem wspomagającym dla towarów z Ukrainy, jak również z punktu widzenia zabezpieczenia energetycznego naszego kraju w przypadku zapobieżenia skutkom zablokowania dotychczasowych łańcuchów logistycznych, które odbywały się drogą lądową. Dziś jesteśmy doskonale przygotowani, aby przejąć te wolumeny towarów, które do tej pory były transportowane drogą lądową, jeżeli chodzi o węgiel. Jesteśmy również gotowi, żeby przejąć w kolejnym roku przeładunki związane z ropą, jeżeli zablokowany zostanie ropociąg Przyjaźń.

**2022 rok upłynął pod znakiem zwiększonego importu węgla i poszukiwania kanałów wsparcia eksportu zbóż z Ukrainy. Uniezależniamy się od dostaw ropy naftowej z Rosji, co zmusza do większej aktywności terminali paliwowe. Jakie jeszcze ładunki przeładowywano w terminalach Gdańska w imporcie? Co zwiększało podaż ładunków w imporcie?**

Wojna w Ukrainie zachwiała łańcuchami dostaw i wywołała kryzys energetyczny. Blokada czarnomorskich portów, sankcje na surowce energetyczne i spadek obrotów na Nowym Jedwabnym Szlaku wymusiły radykalne zmiany w spedycji i logistyce. Polskie porty wzięły na siebie ciężar przyjmowania ukraińskich towarów, ale także surowców energetycznych, takich jak węgiel czy paliwa płynne. Port Gdańsk stał się głównym portem importującym ropę naftową oraz miejscem przeładunku sprzętu wojskowego dla Ukrainy. Od stycznia do 29 listopada przeładowaliśmy 23 mln ton paliw płynnych, zaś węgla – 11,4 mln t. W okresie od stycznia do października br. w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. odnotowaliśmy 29,5 proc. wzrost przeładunków w imporcie. Największe przyrosty dotyczyły: drewna (616 proc.), węgla (170 proc.) oraz rudy i paliw. Wzrost importu w zakresie surowców energetycznych nastąpił z powodu aktualnej sytuacji geopolitycznej w Ukrainie i jest związany z zabezpieczeniem naszego rynku wewnętrznego, choć w przypadku ropy naftowej część importu tego surowca jest kierowana poprzez system rurociągów także do rafinerii niemieckich. Sankcje nałożone na Rosję, skąd pozyskiwaliśmy głównie ropę naftową, oraz utrudnienia na dotychczasowych szlakach tranzytowych, jakie mają miejsce w przypadku importu węgla, spowodowały poszukiwanie nowych źródeł pozyskiwania tych surowców. Dlatego też pojawiły się nowe korytarze transportowe – w tym morskie, i widać to w naszych przeładunkach.

**Port Gdańsk zajmuje czołowe miejsce w Polsce i na Bałtyku. Jak można ocenić działalność terminali w 2022 roku?**

Jesteśmy pełni podziwu dla naszych operatorów, jak bardzo usprawnili wszystkie procesy i doprowadzili do tego, że byli w stanie obsłużyć wolumeny ładunków, które do dzisiaj były zastrzeżone dla największych terminali przeładunkowych. Możemy posłużyć się przykładem naszej spółki PG Eksploatacja SA, gdzie z poziomu 300 tys. ton miesięcznie weszli w wolumen blisko miliona ton. PGE zwiększa możliwości składowania towarów oraz inwestuje w mobilny sprzęt przeładunkowy. Przykładów operatorów portowych, którzy są zaangażowani w import m.in. węgla i surowców strategicznych, jest na terenie portu wielu. Naftoport w związku z rosnącymi przeładunkami ropy naftowej podjął decyzję o rozbudowie. Na terenie terminala powstanie dodatkowe stanowisko do przeładunku. Trwają uzgodnienia przedprojektowe oraz intensywne prace nad aspektami handlowymi.



Fot. Materiały własne Portu Gdańsk

Obecnie moce przerobowe terminala Naftoport to około 40 milionów ton, w związku z tym całe zapotrzebowanie naszych rafinerii w wysokości około 26 mln ton jest pokryte z nawiązką.

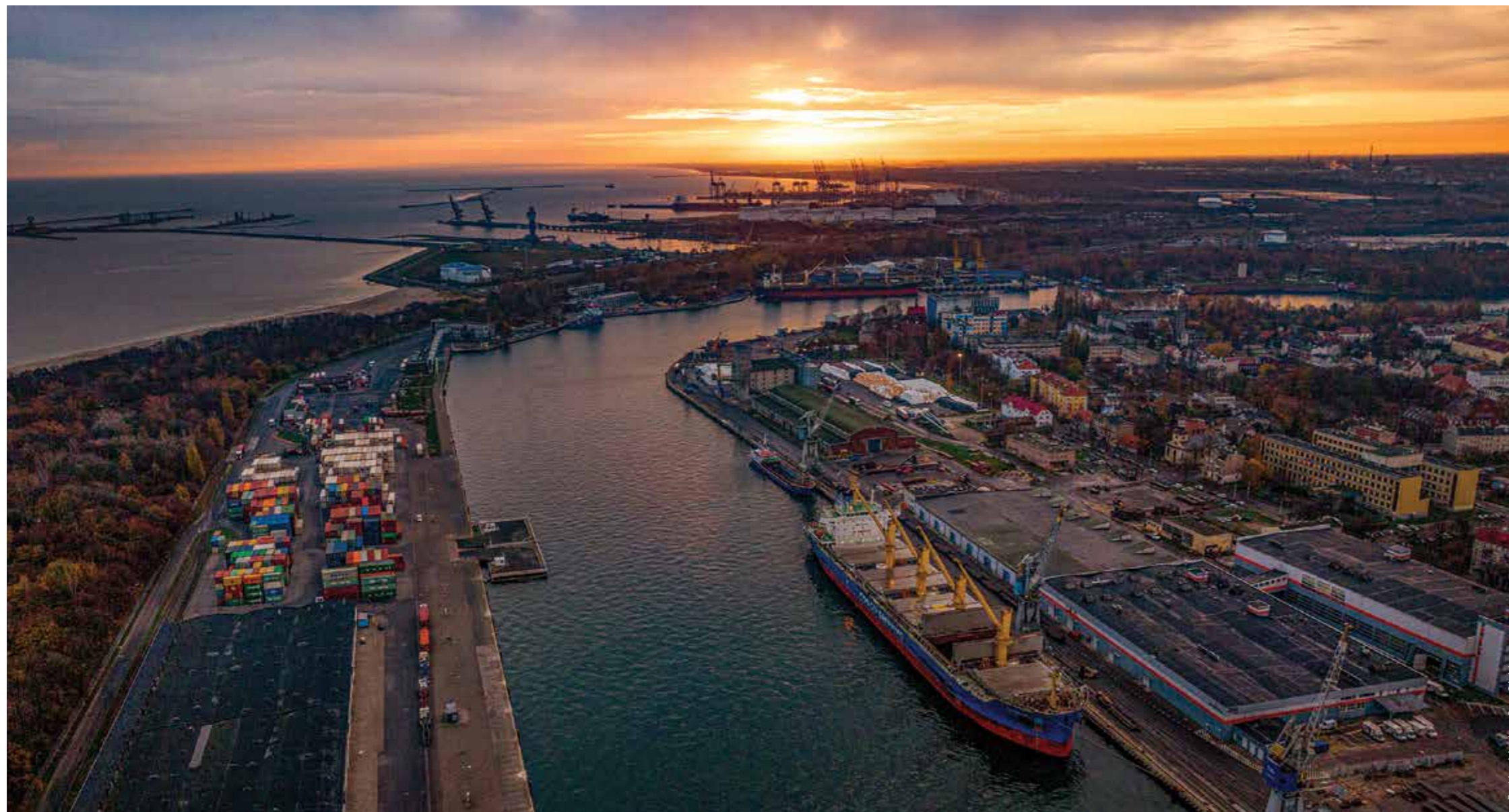
**W Porcie Wewnętrznym zakończono szereg inwestycji modernizacyjnych, które znacznie poprawiły jego funkcjonalność. Dlatego ZMPG SA zaprasza do lokowania biznesu na terenach zlokalizowanych w Porcie Wewnętrznym. Jakie były to inwestycje i o jakiej wartości? W jakich obszarach poprawiły one obsługę klientów portu? Na jakiego typu inwestorów liczy ZMPG SA?**

Liczymy na inwestorów, którzy chcą lokować swój biznes w II i III linii. Wszystkie nasze tereny przylegające bezpośrednio do nabrzeży wzdłuż kanału portowego są już zajęte. Remonty i modernizacje, które zrealizowaliśmy spowodowały, że przeładunki w porcie wzrosły o 100 proc. w porównaniu z okresem sprzed modernizacji. Efekt prac widać nie tylko gołym okiem, ale jest to przede wszystkim efekt finansowy.

W połowie br. zakończyliśmy kluczowy dla rozwoju Portu Wewnętrznego projekt polegający na pogłębieniu toru wodnego, rozbudowie nabrzeży oraz poprawie warunków żeglugi. Rozbudowa hydrotechnicznej infrastruktury portowej poprawiła dostępność do wewnętrznej części portu dla większych



Fot. Materiały własne Portu Gdańsk



Fot. Materiały Własne Portu Gdańsk

statków, a także jakość ich obsługi. Inwestycja objęta swoim zakresem nabrzeża o łącznej długości blisko 5 km oraz ponad 7-kilometrowy tor wodny. Inwestujemy również w infrastrukturę dostępową od strony lądu w Porcie Wewnętrznym. Trwa modernizacja układu drogowo-kolejowego rejonu Nabrzeża Przemysłowego. Zmodernizowane zostaną drogi o łącznej długości około 1,6 km. Zmodernizowana zostanie bocznica Chemiki wraz z budową lub przebudową układu torowego na odcinku około 6 km, 14 rozjazdów. Prace potrwać do końca kwietnia 2023 r. Właśnie w tym rejonie mamy bardzo atrakcyjną nieruchomość, którą chcemy wydzierżawić. Zlokalizowana jest przy ul. Ku Ujściu i ul. Chemików, jest zabudowana i liczy 3,58 ha. Znajduje się na niej kryty magazyn masowy, który może pomieścić około 75 tys. ton ładunków sypkich. To jeden z największych tego typu obiektów w polskich portach. Co ważne, jest on połączony taśmociągami z nabrzeżem oraz ma dostęp do sieci kolejowej. Termin składania ofert upływa 21 grudnia. Ogłosiliśmy też przetarg na najem niezabudowanej nieruchomości gruntowej o powierzchni ponad 4,7 ha, zlokalizowanej w pobliżu Trasy Sucharskiego.

DCT Gdańsk zmienił niedawno nazwę i zamierza aktywniej działać na Bałtyku w formie hubu. Zapadła decyzja o budowie terminala T3. Jak daleko

zaawansowane są prace rozwojowe w terminalu kontenerowym? Jakiego działania musi podjąć ZMPG SA, by wesprzeć tę inwestycję?

Budowa nabrzeża T3 Baltic Hub już się rozpoczęła. Trwa palowanie, zostały już sprowadzone rury, które będą służyły do pogłębienia. Ze strony ZMPG zrobiliśmy wszystko, żeby terminal mógł się rozwijać. Naszym bardzo istotnym wkładem jest zakończona w ubiegłym roku rozbudowa i modernizacja sieci drogowej i kolejowej w Porcie Zewnętrznym. Inwestycja polegała na doprowadzeniu ruchu kolejowego oraz samochodowego do terminali przeładunkowych zlokalizowanych w głębokowodnej części portu, w tym do Baltic Hub. Wybudowaliśmy 7 km dróg, 10 km torów, 16 rozjazdów, 7 obiektów inżynierskich, parking buforowy dla aut ciężarowych. Tą inwestycją drogowo-kolejową wyprzedziliśmy potrzeby terminala kontenerowego. Do rozbudowy Baltic Hub przygotowaliśmy się wcześniej i liczyliśmy, że ona prędzej czy później nastąpi. Na dzień dzisiejszy nie ma potrzeby, aby w jeszcze większym stopniu usprawniać płynność drogowo-kolejową w tym rejonie, natomiast nie wykluczamy wsparcia w przyszłości.

Port Północny ma silną pozycję jako port przeładunku paliw. Dziś mówi się o konieczności rozwinięcia potencjału przeładunkowego LNG. Na jakim

etapie jest koncepcja utworzenia w Gdańsku pływającego terminala LNG? Kiedy możemy spodziewać się uruchomienia FSRU?

Budowa pływającego terminalu regazyfikacji LNG typu FSRU to wspólna inicjatywa Gaz-Systemu, ZMPG SA i Urzędu Morskiego. We wrześniu 2020 roku podpisaliśmy list intencyjny dotyczący współpracy przy realizacji tego projektu. Jednostka FSRU (ang. Floating Storage Regasification Unit) to statek magazynujący gaz w stanie ciekłym i posiadający instalację zmieniającą surowiec z formy skroplonej na gazową. Budowa terminalu FSRU jako nowego punktu wejścia do krajowego systemu przesyłowego jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na gaz ziemny. Dzięki temu zwiększą się możliwości importowe gazu na polski rynek. To umożliwi rozwój rynku LNG w naszej części Europy. Inwestycja ta ma charakter priorytetowy dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, przyczyni się bowiem do dywersyfikacji źródeł dostaw gazu ziemnego do Polski, a tym samym uniezależnienia się od jednego dostawcy tego surowca. Ponadto umiejscowienie jednostki FSRU w Zatoce Gdańskiej zwiększy znaczenie tej części wybrzeża na gospodarczej mapie Bałtyku, m.in. poprzez możliwość bezpośredniego bunkrowania, czyli tankowania statków LNG. Dostęp do niskoemisyjnego paliwa gazowego dla floty morskiej będzie miało korzystny wpływ na środowisko naturalne. Terminal FSRU będzie miał bezpośredni wpływ na zwiększenie liczby przeładunków w porcie, jak również otworzy zupełnie nową grupę ładunkową, jaką jest skroplony gaz ziemny. Inwestycja znajduje się w fazie przygotowawczej. Jej oddanie planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku.

W ubiegłych latach kryzys dotknął poważnie rynek turystyczny i ruch pasażerski na liniach promowych. Czy 2022 rok przyniósł w Porcie Gdańsk ożywienie tych dwóch rodzajów aktywności?

W okresie pandemicznym rynek cruise'owy uległ załamaniu. W 2021 r. gościliśmy zaledwie 9 jednostek z 2300 pasażerami. Ale bieżący rok przyniósł wyraźne odbicie. I śmiało możemy powiedzieć, że sezon 2022 był zdecydowanie najlepszy w historii portu – zarówno jeśli chodzi o liczbę jednostek zawijających do portu, jak i pod względem przychodów z opłat portowych, które były blisko 2,5-krotnie większe od poprzedniego rekordu z 2018 roku. Oczywiście było to spowodowane wojną w Ukrainie. Do największego rosyjskiego portu pasażerskiego w Petersburgu nie zawijały jednostki pasażerskie. Wynikało to z decyzji armatorów. Za to luksusowe wycieczkowce chętnie gościli u nas. W Porcie Gdańsk obsłużonych zostało 79 jednostek z 29,5 tys. pasażerów na pokładach. Kolejny 2023 rok już w tej chwili zapowiada się obiecująco, gdyż w naszym portfelu awizacyjnym jest już zarezerwowane miejsce dla 78 jednostek. Z kolei linie promowe w ciągu 10 miesięcy br. przewiozły 139,8 tys. pasażerów, to o 8,8 proc. więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku.



Fot. Materiały Własne Portu Gdańsk

**Zarząd Morskiego Portu Gdańsk ma za sobą szereg modernizacji – czy w planie są projekty kolejnych modernizacji?**

Oczywiście. Staramy się o dofinansowanie projektu pn. Poprawa infrastruktury Portu Gdańsk wraz z analizą wdrożenia systemu niskoemisyjnego OPS dla zrównoważonego rozwoju sieci TEN-T, w ramach Instrumentu „Łącząc Europę” na lata 2021–2027 (CEF 2). W ramach tej inwestycji chcemy zbudować cztery kolejne nabrzeża Portu Wewnętrznego, o łącznej długości 1916 m, wraz z infrastrukturą kolejową. Nabrzeża Wiślane i Bytomskie zlokalizowane są wzdłuż Kanału Portowego, natomiast Nabrzeża Rudowe III i częściowo Węglowe to nabrzeża znajdujące się w Basenie Górniczym. W międzyczasie ogłosiliśmy trzy postępowania przetargowe na wyłonienie wykonawców robót budowlanych na Nabrzeżach: Rudowym, Bytomskim i Wiślanym. Ogłoszenie czwartego przetargu – tym razem na Nabrzeże Węglowe – planowane jest na trzeci kwartał 2023 r. W ramach projektu planowane jest też zadanie studyjne dotyczące przygotowania „Analizy wdrożenia systemu zasilania statków z lądu w Porcie Gdańskim (OPS – Onshore Power Supply)”. Planowany okres realizacji inwestycji to lata 2023–2027.

**Zarząd Morskiego Portu Gdańsk był założycielem Polskiego Klastra Morskiego, dziś Bałtyckiego Klastra Morskiego i Kosmicznego, który nastawia się między innymi na innowacje technologiczne i cyfrowe. Bez innowacji nie uda się utrzymać na rynku pozycji konkurencyjnej. Do portów na szeroką skalę wkraczają digitalizacja, automatyzacja i sztuczna inteligencja. Praca zdalna wymusiła intensywne wykorzystanie narzędzi informatycznych w zarządzaniu i pracy biurowej oraz obsłudze klientów. Niedługo trzeba będzie się wykazać, że port zapewnia warunki do obsługi najnowocześniejszych statków. Czy w Porcie Gdańsk podejmuje się działania na rzecz ochrony środowiska, zmniejszania śladu węglowego, integracji systemów informatycznych i zastosowania sztucznej inteligencji?**

Tak jak wspominałem, przygotowujemy swoją infrastrukturę do zasilania statków energią elektryczną bezpośrednio z nabrzeży (tzw. OPS, czyli Onshore Power Supply), żeby podczas postoju w porcie jednostki miały wyłączone agregaty. Trwają rozmowy na temat możliwości bunkrowania statków gazem, ale to będzie możliwe dopiero po uruchomieniu terminala pływającego. Wzrost konkurencyjności jest również możliwy dzięki innowacjom, dlatego Port w Gdańsku stawia na digitalizację procesów. Pomoże w tym PCS, czyli tzw. Port Community System, którego celem jest optymalizowanie procesów dotyczących transportu oraz tego wszystkiego, co związane jest z logistyką. Obecnie testowany jest moduł maklerski. Integruje on przepływ informacji między różnymi systemami. Chodzi o to, by w jednym miejscu przedstawiciel armatora mógł zaawizować przybycie jednostki, zamówić holownik czy zgłosić odpady do odebrania ze statku. Inną bardzo ważną częścią PCS jest narzędzie towarowe, integrujące dane z terminala z informacjami, które przetwarza Krajowa Administracja Skarbowa. Umożliwi to na przykład automatyczne zwalnianie kontenerów w handlu zagranicznym. Wszystko po to, by usprawnić procesy w porcie i szybciej realizować usługi.

**Port Gdańsk po raz pierwszy w historii otrzymał nagrodę ESPO 2021 za integrację społeczną i pomoc potrzebującym w czasie pandemii. Jakie działania związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu prowadzi ZMPG SA?**

Inicjujemy przedsięwzięcia, które mają służyć mieszkańcom sąsiadujących z nami dzielnic, takich jak Stogi i Nowy Port. Jedną z takich akcji jest Kino Letnie na plaży na Stogach, wsparliśmy finansowo i rzeczowo Bibliotekę Społeczną Stowarzyszenia „Przyjazne Pomorze” na Stogach. Od początku pandemii wspieraliśmy ratowników medycznych z Pomorza, osoby starsze i schorowane z Nowego Portu i Stogów, zapewniając im ciepły posiłek. Od ponad 2 lat jesteśmy partnerem Klubu „Torus Wybrzeże”, którego spora baza kibiców wywodzi się z portowej dzielnicy Stogi. Włączyliśmy się też w klubowy projekt #TrenujZWybrzeżem, promujący piłkę ręczną wśród dzieci i młodzieży. W ramach zajęć WF piłkarze pokazują dzieciom techniki gry. Wspieramy też klub piłkarski Portowiec Gdańsk, który prowadzi treningi piłki nożnej dla dzieci. Zakupiliśmy niezbędny sprzęt i stroje dla młodych sportowców. Postanowiliśmy też wesprzeć finansowo trenerów,



Od lewej: Sławomir Michalewski - wiceprezes, Łukasz Greinke - prezes, i Kamil Taczewski - wiceprezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA

bo to na nich spoczywa obowiązek hartowania sportowego ducha rywalizacji u dzieci. W tym roku podjęliśmy współpracę z 77 Racing Club Gdańsk – zawodowym klubem żeglarskim, w którego barwach pływają m.in. wielokrotni mistrzowie Polski i mistrzowie świata.

**Na wniosek firm inwestujących w rozwój morskich farm wiatrowych Port Gdańsk wskazano jako port instalacyjny. Wiadomo, że taki port powstanie w Świnoujściu. W pobliżu Portu Gdańsk działa firma, która produkuje i eksportuje elementy farm wiatrowych. Czy Zarząd Morskiego Portu Gdańsk zamierza wyznaczyć teren do obsługi inwestorów farm wiatrowych?**

Jesteśmy w trakcie postępowania zmierzającego do wyłonienia potencjalnego inwestora. Nie mamy na dzisiaj wiedzy, jakie rodzaje przeładunków będą realizowane, natomiast możemy powiedzieć tylko tyle, że w terminie wpłynęło wadium od podmiotu zainteresowanego. W związku z tym liczymy na to, że dalsze postępowanie będzie miało swój finał w postaci oferty wiążącej dla portu, a tym samym załadowane zostaną kolejne obszary na terenie Portu Gdańsk.

**Port Gdańsk promuje się jako port bez ograniczeń. Nie dotyczy to tylko parametrów technicznych. Jak odczytywać mają to hasło firmy i ludzie, które chcą związać z portem w Gdańsku swój biznes? Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA został nagrodzony złotą statuetką Lidera Polskiego Biznesu 2020. Czego mogą oczekiwać klienci Zarządu Morskiego Portu Gdańsk od lidera biznesu?**

Naszą przewagą jest nie tylko nasze położenie geograficzne i to, że jesteśmy portem wolnym od zalodzenia, portem głębokowodnym, umożliwiającym przyjmowanie największych kontenerowców świata. Ale brak ograniczeń to dziś przede wszystkim nasze podejście do biznesu. Gdy obejmowałem stery w Zarządzie Portu w 2016 roku, port przeładowywał 36 mln ton rocznie. Wtedy postawiłem sobie za cel, by ZMPG SA przestał być kojarzony z urzędem, a stał partnerem dla biznesu, wychodzącym naprzeciw jego oczekiwaniom. Najlepszym dowodem na to, niech będą liczby. Już teraz możemy się pochwalić przeładunkami na poziomie 61,4 mln ton i jeśli to tempo się utrzyma, to do końca roku uda się przekroczyć 65 milionów ton.

Dziękuję za rozmowę.



## Polska tak jak Singapur i Japonia jest na kursie dekarbonizacji

Coraz droższa energia sprawia, że przyspieszają programy związane z wykorzystaniem energii elektrycznej. Na krótszych trasach coraz powszechniejsze są statki elektryczne. Wiele portów wprowadziło systemy ładowania statków z lądu, by nie zanieczyszczały środowiska. Panele słoneczne i magazyny energii trafiły na statki i do portów. Niedawno zaawansowane rozwiązania wprowadziło konsorcjum firm z Singapuru i Japonii. Polska dotrzymuje kroku firmom z Azji.

Fast Offshore Supply z Singapuru podpisał na początku grudnia protokół ustaleń w celu wspólnego opracowania systemu magazynowania energii (ESS). Partnerami projektu są Terasaki Electric Co., Shift Clean Solutions Ltd. i RINA. Fast Offshore Supply (FOS) to największy w Azji operator morskich łodzi przewożących załogi na platformy offshore. Firmy będą projektować i wprowadzać nowe rozwiązania dla floty FOS w ramach programu dekarbonizacji singapurskiej floty FOS „Green”. Jest to Program Inicjatyw i Zrównoważonego Rozwoju, który ma na celu ograniczenia emisji dwutlenku węgla ze statków. ESS (Energy Storage System) będzie w kontenerze. Magazyn energii będzie miał przyłącze typ plug and play. Zapewni ono włączenie kontenerowego magazynu energii do systemu elektrycznego statku.

### Innowacyjne elektryki z Japonii

Terasaki Electric wykorzysta innowacyjne technologie w celu modernizacji istniejących MSB (main switchboard) i PMS (Power Management System) statku. Z kolei SHIFT Clean Solutions dostarczy swoje najnowsze akumulatory dopuszczone przez RINA do użytku morskiego oraz oprogramowanie operacyjne (OnWatch) dla system ESS. RINA dokona kompleksowego przeglądu systemów ESS i zapewni certyfikację całego układu

„Cieszymy się, że po raz kolejny możemy współpracować z Shift Clean Energy i RINA, aby wspierać FOS Green Initiative and Sustainability Program. Wspólnie przyczyniamy się do czystszych mórz” – podkreślił Ryo Katsuki z Terasaki Electric po podpisaniu porozumienia o realizacji wspólnego projektu.

„Jesteśmy zadowoleni ze współpracy z Terasaki, RINA i Fast Offshore Supply w celu zelektryfikowania tych zaawansowanych jednostek do transportu załóg” – podkreślił Brent Perry, dyrektor generalny i założyciel Shift Clean Solution.

„Transport morski stoi przed bezprecedensowymi wyzwaniami w miarę zaostrzania się przepisów dotyczących ochrony środowiska. RINA ma zaszczyt współpracować z podobnie myślącymi [o dekarbonizacji – MG] partnerami, FOS, Terasaki i Shift Clean Solution” – podkreśla Simone Manca, dyrektor regionalny RINA na Azję.

Armatorzy, zarządcy flot, stocznie i operatorzy statków coraz częściej starają się zastosować na coraz większych statkach odnawialne źródła energii i układy hybrydowe. Układy te nie tylko ograniczają emisje szkodliwych substancji do środowiska, ale także zmniejszają zużycie paliwa i zapewniają oszczędności operatorom i właścicielom statków.

Unikalne rozwiązania w zakresie zastosowania energii odnawialnej na statkach proponuje Eco Marine Power (EMP). Wśród zaawansowanych rozwiązań znajdują się projekty: Aquarius Eco Ship, Tonbo Solar-Electric Hybrid Ferry („Tonbo”) i Medaka Eco Commuter Ferry („Medaka”). W Japonii prace nad zastosowanie paneli słonecznych i magazynów energii na statkach idą pełną parą. Oczywiście na statkach promuje się zastosowanie baterii wyprodukowanych w Japonii przez Furukawa Battery Company of Japan.



### W Polsce jak w Japonii i Singapurze

Należy podkreślić, że Polska ma również swój wkład w rozwój statków elektrycznych i zastosowanie baterii i magazynów energii. W komputerach StoGda zaprojektowano statki elektryczne i hybrydowe, które zbudowano w stoczni CRIST. W Gdyni buduje się już kolejny prom elektryczny przez inżynierów StoGda. Jest to w pełni wyposażony prom hybrydowy typu plug-in, zasilany z własnych baterii ładowanych bezpośrednio z lądu podczas załadunku i rozładunku pasażerów i samochodów. Zespoły prądotwórcze są zamontowane na statku jako rezerwowe źródło zasilania. Mogą być wykorzystywane w chwili zaistnienia trudnych warunków hydrometeorologicznych.

Statek o długości 70 m i szerokości 12,4 m przeznaczony jest do serwisów na krótkich trasach. Został zaprojektowany specjalnie na trasę Nauvo-Korpoo w Finlandii. Prom będzie miał możliwość załadunku do 52 samochodów osobowych lub mniejszą liczbę przyczep, ciężarówek, autobusów i samochodów. Środki ratunkowe oraz dostępne miejsca umożliwiają przewóz do 200 pasażerów. Elmech, należący do Grupy Technologicznej ASE, opano-



wał technologię projektowania i budowy skonteneryzowanych magazynów energii.

Koordynowany przez CRIST hub produkcji statków zeroemisyjnych (Baltic ZEV HUB) może więc oferować kompleksowe rozwiązania dla operatorów statków elektrycznych. Informowali o tym w czasie spotkania projektowego ZEVinnovation w CRIST Mirosław Roliński z CRIST i Wojciech Caban ze StoGda. Również Grupa Remontowa ma w swoim portfelu statki elektryczne, które pływają po Tamizie i w norweskich fiordach.

Przypomnijmy, że w StoGda zaprojektowano, a w CRIST zbudowano prom elektryczny dla FinFerries. Był to pierwszy prom hybrydowy w Unii Europejskiej i drugi na świecie. Elektra zdobyła między innymi nagrodę Ship of the Year 2017 w konkursie Marine Propulsion Awards. Latem 2022 roku zwodowano prom Altera, a jesienią prom o numerze budowy P317 – to kolejne jednostki ze StoGda i CRIST dla FinFerries. Polscy inżynierowie i stocznicy przecierają więc szlak na drodze do dekarbonizacji żeglugi.

Marek Grzybowski



REKLAMA



Spokojnych i pełnych radości  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz sukcesów w nadchodzącym  
nowym 2023 roku życzą

Przewodnicząca Rady Miasta  
Małgorzata Czarna-Szafranska

Burmistrz Pruszcza Gdańskiego  
Janusz Wróbel

Radni Miasta Pruszcza Gdańskiego  
Pracownicy Urzędu Miasta





HydroDron w Porcie Gdynia.

## Polski innowacyjny HydroDron w Porcie Gdynia bada akweny z chirurgiczną precyzją

Jednostki autonomiczne wypływają na szerokie wody. Mamy za sobą pierwsze próby dużych jednostek. Jednostki tego typu budują już studenci Politechniki Gdańskiej z Koła SimLE. Jednak praktycznie takie statki wykorzystywane są przez hydrografov, członków Bałtyckiego Klastra Morskiego i Kosmicznego. Prof. Andrzej Stateczny – prezes Marine Technology, oraz Maciej Lang – prezes z firmy Echogram.

**D**ynamicznie rozwijające się porty, morskie farmy wiatrowe, podwodne rurociągi i kable elektryczne oraz zapewniające łączność wymagają ciągłego nadzoru, a często dokładnej kontroli ich stanu. Czas wojny wywołanej napaścią Rosji na Ukrainę sprawił, że wzrósł popyt nie tylko na drony lotnicze i pojazdy podwodne. Coraz powszechniej wprowadza się do użytku bezzałogowe jednostki nawodne.

### Statki autonomiczne z polskich uczelni i stoczni

Jednostki autonomiczne już pływają, a zbudowane zostały przez polskich inżynierów i w polskich zakładach wynika z konferencji „Autonomous ships – Inevitable reality at sea”, która odbyła się na Politechnice Gdańskiej ponad 3 lata temu. Konferencja zorganizowana została przez Bałtycki Klastr Morski i Kosmiczny oraz Komisję Nauk Kosmicznych PAN z Gdańska, przy aktywnym współudziale dwóch wydziałów, które tworzą dzisiaj Wydział Inżynierii Mechanicznej i Oceanotechniki.

Uczestnicy konferencji prezentowali rozwiązania umożliwiające wykorzystanie potencjału polskiej nauki i przemysłu w produkcji bezzałogowych obiektów pływających z wykorzystaniem technologii ICT i satelitarnych. Polscy naukowcy, inżynierowie i studenci nie odstają od w tym obszarze zarówno w sferze projektowej, jak i produkcyjnej. Konstruują i wykorzystują mniejsze jednostki nawodne i podwodne.

„Pojazdy bezzałogowe wykorzystujemy do potrzeb hydrograficznych, pomiarów głębokości i również badania dna morskiego” – mówił wówczas Ma-

ciej Lang z firmy Echogram, który zaprezentował możliwości jednostki na basenie modelowym Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa. W praktyce Echogram badał posadowienie pali, na których stoi moło, szczelność nabrzeży i konfigurację basenów w stoczniach, dużych i małych portach. Dziś wykorzystywany jest do badań kanału żeglugowego w Węgorzewie.

„Autonomiczność naszej jednostki polega na tym, że możemy zadać trasę za pomocą specjalnej aplikacji i po prostu puścić pojazd w obieg pod nadzorem. Wówczas wykonuje on profile pomiarowe bez naszego udziału” – wyjaśniał Maciej Lang.

W czasie konferencji zaprezentowano również autonomiczny jacht. Realny projekt prezentowała Daria Lewandowska kierująca studenckim kołem naukowym SimLE z Wydziału Mechanicznego PG. Przedstawiciele stoczni informowali o możliwościach budowy lub przebudowy tradycyjnych statków na statki bezzałogowe lub przygotowanie ich do zdalnego sterowania.

W czasie zakończenia studiów podyplomowych w 2022 r. małą jednostką autonomiczną zaprezentowali studenci z Wydziału ETI.

### Polski dron w Porcie Gdynia

Należy tu dodać, że w porcie Gdynia i innych polskich portach wykorzystuje się jednostki takie jak HydroDron. Jednostka została opracowana w ramach projektu realizowanego przez Marine Technology, kierowanego przez prof. Andrzeja Statecznego z Politechniki Gdańskiej. HydroDron. Jest mobilną

jednostką przystosowaną do wykonywania misji pomiarowych na akwenach ograniczonych.

Misje realizowane są w zakresie pomiarów batymetrycznych, sonarowych, LiDAR i innych. HydroDron wykorzystywany jest w projekcie „System monitoringu i obserwacji terenów portowych z wykorzystaniem pływających bezzałogowych mobilnych platform badawczych”, który realizowany jest przez dwóch członków Bałtyckiego Klastra Morskiego i Kosmicznego: Zarząd Morskiego Portu Gdynia i Marine Technology.

Wyniki przeprowadzanych testów określają stopień miarodajności prowadzonych w ten sposób badań batymetrycznych oraz automatycznego poboru prób wody. Na podstawie danych uzyskanych w trakcie realizacji projektu powstaną modele 3D pozwalające na projekcję przemieszczania się na akwenach portu np. zanieczyszczeń, takich jak np. rozlewy ropopochodne.

### Marine Technology zbuduje podwodne modele 3D

„W oparciu o analizy, raporty oraz obserwację w końcowej fazie przedsięwzięcia ZMPG-a SA stworzy dokument zawierający rekomendacje w zakresie funkcjonowania jednostek bezzałogowych w portach morskich, który zostanie skierowany do instytucji państwowych zajmujących się niniejszą tematyką” – informuje Zarząd Morskiego Portu Gdynia.

Jednostka Marine Technology napędza jest silnikami elektrycznymi, nie zanieczyszcza więc środowiska. Ma ona możliwość prowadzenia prac w trybie autonomicznym, realizując zaplanowaną trajektorię lub w trybie zdalnego sterowania, przydane szczególnie w sytuacji trudnej nawigacyjnie. Jednostka pozwala na wykonywanie pomiarów na akwenach niedostępnych

REKLAMA

lub trudno dostępnych dla większych jednostek załogowych.

Za wprowadzenie do eksploatacji bezzałogowego HydroDrona firma Marine Technology została laureatem Nagrody Pomorskiej Gryfa Gospodarczego 2022 w kategorii lider innowacji, w podkategorii mikro i małe przedsiębiorstwo. Prezes firmy Marine Technology prof. dr hab. inż. Andrzej Stateczny, hydrograf morski kat. A, został po raz trzeci z rzędu uwzględniony w gronie Top 2% najbardziej wpływowych naukowców na świecie.

Tekst i zdjęcia: Marek Grzybowski



Prof. Marek Grzybowski (z lewej) i prof. Andrzej Stateczny.



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Drogi Mieszkanki i Mieszkańcy Pomorskiego,  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzymy Wam spokoju, pięknych chwil z bliskimi,  
radości z najdrobniejszych rzeczy  
i dystansu od codzienności.  
Otwórzmy serca na tych, którzy potrzebują wsparcia  
i okazujemy je sobie nawzajem.  
A w nowym 2023 roku niech się spełnią  
nasze marzenia, niech będzie pomyślny  
dla nas wszystkich.

Jan Kleinsmidt  
Przewodniczący Sejmiku  
Województwa Pomorskiego

Mieczysław Struk  
Marszałek  
Województwa Pomorskiego



Kartka charytatywna Fundacji Hospicyjnej  
to wsparcie dla podopiecznych Hospicjum  
dla Dzieci i Dorosłych im. ks. E. Dukiewicz SAC w Gdańsku  
oraz Funduszu Dzieci Osierocconych „Tumbo Pomaga”  
Przeznacz 1% podatku KRS 0000 201 002  
www.fundacjaehospicyjna.pl  
Fundacja Hospicyjna  
Grafikę świąteczną przygotowała Barbara Wypustek, wolontariuszka Fundacji Hospicyjnej

## Spotkanie morskich klastrów Unii Europejskiej

# Kurs na energię odnawialną i ochronę środowiska

W połowie listopada odbyło się spotkanie European Network of Maritime Clusters (ENMC) – stowarzyszenia klastrów morskich działających w Unii Europejskiej. W programie spotkania były również rozmowy z przedstawicielami Komisji Europejskiej zajmującymi się energią odnawialną (DG ENERGY) oraz ochroną środowiska morskiego (DG MARE).



Spotkanie przedstawicieli klastrów działających w krajach Unii Europejskiej odbyło się 18 listopada 2022 r. Poprowadził je Fabrice Maire, prezes ENMC oraz prezydent Luxembourg Maritime Cluster. Marjolein van Noort pomagała prezydentowi w sprawach organizacyjnych. Polskę reprezentował Marek Grzybowski, prezes zarządu Bałtyckiego Klastra Morskiego.

Od momentu powstania w 2005 r. główną misją ENMC jest wspólne kreowanie współpracy morskiej europejskich przemysłów morskich, nauki oraz instytucji społecznych i politycznych. Działalność europejskich klastrów morskich skoncentrowana jest na kreowaniu polityki morskiej przyjaznej dla biznesu i społeczeństw przez wpływaniu na europejskich decydentów politycznych. Chodzi o kreowanie szerokiego zainteresowania różnych społeczności i grup politycznych tematyką morską. Strategicznym celem ENMC jest zatem stanie się Europejskim Klastrem Morskim jako bezpośrednim partnerem Komisji Europejskiej we wszystkich istotnych sprawach morskich. Naszym celem jest promowanie i wzmacnianie europejskiego sektora morskiego oraz całej gospodarki morskiej. Ponadto ENMC koncentruje się na morskim rynku pracy UE (niebieska kariera), innowacjach i zrównoważonym rozwoju oraz równych warunkach działania.

Spotkanie ENMC z przedstawicielami DG MARE odbyło się 17 listopada br. Członkowie Europejskiej Sieci Klastrów Morskich spotkali się z przedstawicielami DG MARE. W siedzibie DG MARE w spotkaniu wzięli udział: Lorella de la Cruz – zastępca kierownika działu, MARE A2 (sektory niebieskiej gospodarki, akwakultura i planowanie przestrzenne obszarów morskich), Pauline Caumont – asystent ds. polityki, MARE A2, Manuel Pleguezuelo Alonso – oficer ds. polityki, MARE A3 (strategie basenów morskich, morska współ-

praca regionalna i bezpieczeństwo morskie), dr Marcin Sadowski – specjalista ds. polityki, MARE A1 (innowacje morskie, wiedza o morzu i inwestycje).

„Dyrekcja Generalna Komisji ds. Gospodarki Morskiej i Rybołówstwa odpowiada za obszar polityki rybołówstwa, prawo morza i gospodarkę morską” – informowała Lorella de la Cruz, zastępca kierownika działu, MARE A2.

„DG MARE działa na rzecz gwarancji, aby zasoby oceanów były wykorzystywane w sposób zrównoważony, oraz pomyślnej przyszłości dla społeczności przybrzeżnych i sektora rybołówstwa, promowania polityki morskiej i stymulowania zrównoważonej niebieskiej gospodarki, promowania zarządzania oceanami na poziomie międzynarodowym” – uzupełniła Pauline Caumont, asystent ds. polityki, MARE A2.

„Ważną aktywnością DG MARE jest tworzenie działań mających na celu eliminowanie zanieczyszczeń, programu usuwania plastiku z oceanów, planowania przestrzennego oraz zrównoważonego rozwoju w zakresie wykorzystania zasobów mórz i owoców morza” – mówiła Lorella de la Cruz.

„UE będzie walczyć z odpadami morskimi za pomocą nowej strategii dotyczącej eliminowanie tworzyw sztucznych ze środowiska przyjętej w 2017 r. Obecnie przeprowadza się aktualizację przepisów regulujących usuwanie odpadów ze statków. Będzie się również poszukiwać globalnych partnerstw w celu określenia i wdrożenia skutecznych strategii przeciwko zarówno plastikowym odpadom, jak i mikrodrobinom plastiku. Pierwotnie będąca częścią wspólnej polityki rolnej (WPR), wspólna polityka rybołówstwa (WPRy) miała te same cele: zwiększenie wydajności, ustabilizowanie rynków, zapewnienie źródła zdrowej żywności oraz zapewnienie rozsądnych



cen dla konsumentów” – poinformował Manuel Pleguezuelo Alonso, oficer ds. polityki, MARE A3.

„Bardzo ważne są działania na rzecz wdrażania innowacji na obszarach morskich, wykorzystania innowacji w rozwoju zrównoważonych zasobów oceanów oraz ochronie środowiska morskiego i wybrzeży” – podkreślił Marcin Sadowski, oficer ds. polityki, MARE A1.

Spotkanie ENMC z Ricardem Renedo Williamsem, oficerem ds. polityki, infrastruktury i współpracy regionalnej, odbyło się 17 listopada br. w siedzibie DG ENERGY Komisji Europejskiej.

„Europejski Zielony Ład umieścił energię odnawialną w centrum przejścia na

czystą energię. Obecne napięcia międzynarodowe po inwazji Rosji na Ukrainę, ogólny kontekst geopolityczny i bardzo wysokie ceny energii zastrzyły potrzebę przyspieszenia efektywności energetycznej i rozpowszechnienia energii odnawialnej w Unii w celu stopniowego wyeliminowania zależności UE od rosyjskich paliw kopalnych” – mówił Ricardo Renedo Williams, który poinformował o nowym dokumencie Komisji Europejskiej, ustanawiającym programy dla przyspieszenia wdrażania energii odnawialnej.

Spotkanie europejskich klastrów morskich stowarzyszonych w ENMC odbyło się w formie hybrydowej i w siedzibie Morskiego Klastra Niderlandzkiego.

Marek Grzybowski

REKLAMA

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SZKÓD SAMOCHODOWYCH

**ANRO**

Ryszard Ostrowski

NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

NAPRAWY POWYPADKOWE  
BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO

ZGŁASZANIE SZKÓD  
w siedzibie naszej firmy



PONAD 35 LAT DOŚWIADCZENIA




GDAŃSK BRZEŻNO  
UL. GDAŃSKA 21F  
TEL. (58) 522-11-11

ASSISTANCE 24h  
tel. 605-696-000



LATO NADCHODZI


ZAPRASZAMY NA:

-  DEZYNFEKCJĘ UKŁADU KLIMATYZACJI
-  KOSMETYKĘ SAMOCHODOWĄ
-  PRZEGLĄD MECHANICZNY

www.anro.info



tel. (58) 522-11-11  
biuro@anro.info

 /anrogdansk



# Gospodarka szybkiego rozwwoju



**dr Zbigniew Canowiecki**  
Prezydent Pracodawców Pomorza  
Przewodniczący Konwentu Gospodarczego Uczelni Fahrenheita  
Przewodniczący Rady Programowej Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego  
Przewodniczący Rady Fundacji Terytoria Książki  
Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Gdańsku  
Członek Rady Głównej Konfederacji Lewiatan w Warszawie  
Członek Rady Fundacji Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego

Pomimo pandemii, szeregu wojen, w tym w Ukrainie, i wielu innych zagrożeń dla ludzkości (globalne ocieplenie klimatu, kataklizmy oraz zmniejszające się zasoby surowców naturalnych) świat ciągle przyspiesza, zmienia się i rozwija. Powstaje coraz więcej rewolucyjnych produktów i inteligentnych technologii. Wzrostowi innowacyjności gospodarki towarzyszy społeczna i środowiskowa odpowiedzialność biznesu, który dostosowuje swoje systemy logistyczne i coraz bardziej złożone łańcuchy dostaw do aktualnej sytuacji i potrzeb. W wielu działaniach gospodarczych i wymianie handlowej regionalizacja zastępuje globalizację w dotychczasowej formie i rozumieniu. Internet zawłaszcza gros tradycyjnych usług oraz obsługę klientów i operacji biznesowych, w tym handlowych i bankowych. Jednocześnie lawinowo rośnie światowy wolumen danych, osiągając już poziom bliski 200 bilionom gigabajtów. Następuje ewolucja świata gospodarczego, a najszybciej rozwijające się firmy robią biznes na danych, przyjmując innowacyjne i jednocześnie zaskakujące modele biznesowe. Przykładowo najwięksi dostawcy oprogramowania (Apple, Google) nie piszą aplikacji, największa firma taksówkowa nie posiada aut, największy właściciel mediów (Facebook) nie pisze własnych treści, największa firma oferująca filmy (Netflix) nie posiada kin, najwięksi najemcy krótkoterminowi (Booking.com, Airbnb) nie posiadają nieruchomości, największy detalista (Alibaba.com) nie posiada własnych zapasów, najwięksi operatorzy (Skype, WhatsApp) nie posiadają łączący ani kabli telefonicznych, a najszybciej rosnący bank na świecie (SocietyOne) nie posiada własnych pieniędzy.

Poprzednie rewolucje przemysłowe to kolejno: mechanizacja, elektryfikacja i cyfryzacja. Sieć i Internet to podstawa obecnej, czwartej rewolucji zwanej Przemysł 4.0, która koncentruje się na tworzeniu wartości z wygenerowanych danych oraz całkowicie zdigitalizowanych, połączonych, inteligentnych i autonomicznych systemów produkcyjnych. Prowadzi to do szeregu nowych możliwości i wyzwań produkcyjnych, technicznych i organizacyjnych. Zmieniające się preferencje klientów zmuszają producentów do wykorzystywania napływających od nich informacji już w trakcie procesu produkcyjnego oraz tworzenia zintegrowanych systemów o historii i technicznych modyfikacjach produktu. Wykorzystanie Internetu, inteligentnych maszyn oraz sieci wyrafinowanych systemów i procesów umożliwia synergię pracy systemów rozproszonych, wymianę informacji w czasie rzeczywistym, uelastycznienie procesów produkcyjnych i systematyczne obniżanie kosztów. Dlatego też nowe generacje zaawansowanych technologicznie produktów pojawiają się na rynku coraz częściej. Oczywiście w tej nowej rzeczywistości rodzą się potrze-

by modyfikacji systemu edukacji, który musi przygotowywać pracowników przyszłości o kompetencjach cyfrowych będących kluczem do niezbędnej transformacji cyfrowej, a Polska w tym zakresie jest w europejskim ogniu.

Pracodawcy Pomorza rozpoczęli dyskusję, jak praktycznie wykorzystywać technologie intensyfikujące 4.0 w organizacji produkcji „inteligentnych” fabryk umożliwiających dostarczanie produktów różnorodnych i spersonalizowanych. Do nich należy zaliczyć dynamicznie rozwijającą się technologię sztucznej inteligencji, czyli aplikacji wykonujących złożone zadania, które kiedyś wymagały udziału człowieka. Sztuczna inteligencja może być stosowana do rozpoznawania obrazu, przetwarzania języka naturalnego, analiz statystycznych oraz prognozowania i jest wykorzystywana w produkcji, logistyce, ochronie, HR, finansach i sprzedaży. Przykładowo może wykrywać defekty i usterki, głosowo sterować produkcją, odczytywać napisy i skanować faktury, analizować nietypowe zachowania i zużycie materiałów. Konsekwencją rozwoju sztucznej inteligencji jest uczenie maszynowe czyli systemy uczące się, będące algorytmami, które poprawiają się automatycznie poprzez doświadczenie. Z kolei rozwiązania chmurowe wykorzystujące struktury obliczeniowe i dyski sieciowe pozwalają na zarządzanie danymi w każdym miejscu i czasie. Ponadto Internet rzeczy definiuje sieć przedmiotów, które są wyposażone w czujniki, oprogramowanie i inne technologie w celu łączenia się i wymiany danych z innymi urządzeniami i systemami za pośrednictwem Internetu. Dynamicznie rozwija się również robotyzacja i blockchain (łańcuch bloków informacji ze znakami czasowymi). W coraz większym zakresie stosowane są nowoczesne narzędzia wspierające utrzymanie ciągłości produkcji (algorytmy przewidujące awarie, zdalne systemy wsparcia, mobilne interfejsy), autonomiczne pojazdy będące mobilnymi robotami kołowymi do transportu wewnątrzzakładowego oraz szybkie wytwarzanie części zamiennych z zastosowaniem technologii drukowania 3D i szybkiego prototypowania. Musimy również pamiętać, że systemy wyposażone w globalną łączność wymagają zabezpieczenia przed cyberatakami. Jeżeli do tego dodamy konieczność stosowania w produkcji coraz nowocześniejszych i innowacyjnych materiałów to lista wyzwań dla polskiego przedsiębiorcy jest niezwykle długa. Podjęcie tematu Gospodarki 4.0 zapowiedział ostatnio Konwent Gospodarczy przy Związku Uczelni Fahrenheita (GUMed, PG, UG), który w gronie najwybitniejszych pomorskich przedsiębiorców i przedstawicieli nauki spotka się w tczewskiej fabryce FLEX, w której wykorzystywane są technologie chmury informatycznej, sztucznej inteligencji i nauczania maszynowego.

**FIBARO**  
Home intelligence



**FIBARO**  
Home intelligence

Instalator



<https://www.facebook.com/InstalatorFibaro>

**INTELLIGENTNE DOMY:**  
fibaro-gdansk.com  
+48 500 621 700  
biuro@fibaro-gdansk.com

**ZMIENIMY KAŻDY DOM  
W INTELLIGENTNY**

*Dawolna konfiguracja i prosta rozbudowa*

► **Bez kucia ścian  
Instalacja w 1 dzień**

► **Oszczędność energii do 30%  
Sterowanie oświetleniem i roletami**

► **Obsługa informatyczna firm  
Systemy monitoringu**



► **System bezprzewodowy**



**USŁUGI IT**  
mmsystems.pl  
+48 882 701 701  
biuro@mmsystems.pl



Dariusz Cegielski - prezes Grupy Trans Polonia.

# Trans Polonia

## - chemia na kołach

### Transport odpowiedzialny społecznie

450 zestawów cysternowych i średnia wieku pojazdów 2,5 roku, informatyczne zarządzanie flotą, bezpieczny przewóz artykułów chemicznych i spożywczych po drogach całej Europy, kontrola procesów transportowych oraz społeczna odpowiedzialność biznesu w firmie i jej otoczeniu - to zwięzła recenzja działalności firmy Grupy Kapitałowej Trans Polonia.

**T**rans Polonia SA to ceniony w Europie operator transportowo-logistyczny, oferujący drogowe przewozy płynnych surowców chemicznych i spożywczych, mas bitumicznych, gazu, a także cementu.

„Tabor GK spełnia wymagania ekologiczne obowiązujące w Unii Europejskiej, a silniki wszystkich samochodów spełniają normy spalania Euro 6. W ten sposób oszczędzamy energię i surowce naturalne, a jednocześnie optymalizujemy zużycie paliwa” – podkreśla Dariusz Cegielski, prezes zarządu Trans Polonia SA.

Jednak nowoczesny sprzęt to nie wszystko. Istotne jest także ciągłe szkolenie kierowców m.in. w zakresie techniki jazdy i w eco-driving'u, rozsądne zarządzanie flotą czy szczegółowe planowanie tras i przeglądów, w czym operatorów wspiera wciąż rozwijany system informatyczny.

Ekologiczne podejście do biznesu kierownictwa i pracowników Trans Polonii zostało potwierdzone uzyskaniem certyfikatu ISO 14001:2015, który informuje, że firma w pełni świadomie działa na rzecz środowiska. Wdrożenie tej międzynarodowej normy systemów zarządzania środowiskowego to dowód na proekologiczne działania Grupy, do których zalicza się optymalizacja bilansu ekologicznego oraz minimalizowana negatywnego oddziaływania na środowisko naturalne.

Przestrzeganie wymagań środowiskowych jest dla Grupy niezwykle istotne. Dziś Trans Polonia działa na terenie całej Europy, a wśród jej klientów znajdują się największe marki działające w branży petrochemicznej. TPG poza siedzibą w Polsce posiada biura w Niemczech oraz Belgii, a także przedstawicielstwa handlowe na terenie Niemiec, Hiszpanii i Beneluksu. Trans Polonia jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie od 2008 roku. Zanim firma doszła do tego poziomu rozwoju organizacyjnego, zaczynała od podstaw na rynku polskim, który jednak był już powiązany z rynkiem europejskim.

„Po ukończeniu studiów na Wydziale Ekonomicznym UG trafiłem do firmy Organika i tam zdobywałem wiedzę o przewozach surowców chemicznych. Już wówczas trzeba było zapewnić sprawną logistykę dostaw surowców – komponentów niezbędnych do produkcji pianki poliuretanowej od czołowych europejskich producentów” – wspomina prezes Cegielski. „Do dzisiaj zresztą firma utrzymała pozycję czołowego dostawcy tego produktu w Polsce i Europie Środkowej.

Jednym z pierwszych ważnych wyzwań dla GK Trans Polonia było przygotowanie logistyki dostaw dla dynamicznie rozwijającej się Grupy Lotos. Na biznesowym kursie były wtedy Lotos Oil i współpraca z firmą Ciech z Bydgoszczy oraz dostawy surowców chemicznych. Kolejnym krokiem było zorganizowanie logistyki dostaw asfaltu dla firm, które aktywnie włączyły się w program budowy dróg po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Do dzisiaj ponad 15% usług transportowych Trans Polonii wykonywanych jest na tym właśnie rynku. Dominuje jednak działalność na rynku europejskim.

„Włączenie Polski do Unii Europejskiej stanowiło dla naszego transportu niezwykle szansę rozwoju, z której skorzystała Trans Polonia. Firma miała już doświadczenie w przewozach chemii i wyrobów spożywczych” – mówi prezes Cegielski.

Specjalistyczna działalność transportowa na rynku europejskim i jej jakość dostrzeżone zostały w środowisku biznesowym, a Trans Polonię doceniono w największym od 2007 roku konkursie promującym dynamicznie rozwijające się firmy europejskie – European Business Awards. W Konkursie tym Jury nagradza podmioty, które wyróżniają się innowacyjnością i najlepszymi praktykami w biznesie. Trans Polonia została kilkakrotnie zaproszona do udziału w tym konkursie i znalazła się w gronie najbardziej innowacyjnych europejskich przedsiębiorstw.

„Stawianie na innowacje to podstawa działalności, która znajduje potwierdzenie w uzyskanych przez naszą firmę certyfikatach jakości. Ze względu na specyfikę naszego transportu uzyskaliśmy certyfikat SQAS. To dowód naszej świadomej polityki organizacji transportu substancji chemicznych

w sposób bezpieczny i przyjazny dla ludzi i środowiska. SQAS potwierdza profesjonalizm naszego personelu. Gwarantuje, że wykonujemy usługi na najwyższym poziomie jakościowym” – wyjaśnia prezes Cegielski.

ISO oraz SQAS w firmie przewożącej chemikalia, to zrozumiałe – zauważam. Ale nasuwa się pytanie, dlaczego Trans Polonia postarała się o uzyskanie wymagającego certyfikatu niezbędnego wśród producentów żywności i stara się zachować standardy jakości HAC-CP oraz GMP+B4?

„To wynik odpowiedzi na oczekiwania naszych klientów z rynku spożywczego oraz wymagań Unii Europejskiej. System HAC-CP wdrożony został przed kilku laty. To system zarządzania bezpieczeństwem zdrowotnym żywności” – wyjaśnia Dariusz Cegielski.

Skrót GMP oznacza Good Manufacturing Practices, czyli Dobre Praktyki Produkcyjne. Od nich rozpoczęło się tworzenie obecnego systemu GMP+ Feed Certification Scheme. Wprowadzenie przez GK Trans Polonia systemu GMP+ B4 ma na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa transportu pasz i produktów paszowych oraz zapewnienie klientom i docelowo konsumentom gwarancji zrównoważonego oraz odpowiedzialnego społecznie transportu tego typu produktów, realizowanego przez Spółki Grupy. Znak jakości GMP+ International informuje, że GK Trans Polonia gwarantuje klientom korzystającym z transportu firmy solidność, najwyższą jakość, działalność opartą na zasadach przyjaznych dla środowiska i bezpieczeństwa. To również informacja, że Grupa posiada i działa w oparciu o międzynarodowe standardy wymagane dla przemysłu paszowego.

Wielość specjalistycznych usług transportowych, zachowanie wysokich standardów jakości i bezpieczeństwa i odpowiednie podejście do oczekiwań klienta sprawiło, że Trans Polonia nie odczuła załamania rynku w czasie pandemii Covid-19.





Mimo zauważalnej na rynku transportowym tendencji do rotacji kadr, duża grupa kierowców współpracuje z GK Trans Polonia już od wielu lat. Firma nie tylko zapewnia pracownikom stabilną i dobrze płatną pracę, ale również wsparcie w szkoleniach i możliwość pracy z nowoczesnym taborem. Trans Polonia bowiem systematycznie odnawia i rozbudowuje swój potencjał transportowy. W 2021 r. kupiono około 100 nowych pojazdów, a w br. około 50 ciągników. Ponadto kandydaci do pracy kierowcy, nieposiadający wymaganych uprawnień, dostają od firmy szansę na sfinansowanie kursu.

Kilka lat temu wprowadzono do floty system monitorowania pojazdów, co przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy. Dane pochodzące z systemu, w tym telemetryczne, a także nagrania z kamer zainstalowanych na pojazdach wykorzystywane są na bieżąco do celów szkoleniowych. Wykorzystano również zasady HSSE, wprowadzając procedury i wykorzystując systemy techniczne do podnoszenia efektywności biznesowej oraz poprawy bezpieczeństwa przewozów cysternami.

Informacje zbierane z monitorowanych transportów wykorzystywane są nie tylko do kontroli ruchu pojazdów, ale również do usprawniania zarządzania transportem i w szkoleniach pracowników. Dane te stanowią istotny materiał dydaktyczny, który wykorzystywany jest w szkoleniach z HSSE, jak i w procesie rekrutacji i edukacji nowych kierowców.

„Nasz transport, mimo pandemii, działał nieprzerwanie, kierowcy nie zwalniali obrotów i wykazywali nieprzerwaną gotowość do pracy. Większą uciążliwością było wprowadzanie przez niektóre kraje lokalnych ograniczeń w pracy kierowców” – podkreśla prezes Cegielski. „Nie było tu więc zakłóceń, jakie miały miejsce w transporcie morskim i w portach.”

To tylko jeden z dowodów na profesjonalizm pracowników firmy i dobrą wybraną strategię rozwoju, która zakładała ciągłe inwestycje we flotę. Wcześniej taki kierunek został pozytywnie przyjęty przez inwestorów. W zakończonej w I połowie 2017 r. ofercie publicznej, Trans Polonia sprzedała wszystkie oferowane akcje (8,5 mln szt.), pozyskując 49,3 mln zł brutto. Środki z emisji akcji wykorzystano do wykonania Programu Inwestycyjnego zaplanowanego na lata 2018–2020. Pozyskane środki posłużyły do zakupu 106 naczep-cystern oraz 40 ciągników siodłowych. Uzasadniano to koniecznością reakcji na rosnący popyt na usługi transportowe. Ruch był właściwy, bowiem sprzedaż usług Trans Polonii w 2017 r. wzrosła o 28% do 226 mln zł.

Dla porównania w I półroczu 2022 roku Trans Polonia rejestrowała wzrost przychodów w każdym segmencie swojej aktywności. Największe przychody wygenerował segment przewozu płynnych chemikaliów, który wzrósł o 88,7% r/r do ponad 58,6 mln zł. Transport płynnych produktów spożywczych wzrósł o 15,1% r/r i zbliżył się do 10,7 mln zł. Usługi logistyczne związane z transportem mas bitumicznych przyniosły wzrost o 3,3% do ponad 7,3 mln zł. Transport cementu zapewnił sprzedaż na poziomie 3 940 tys. zł, odnotowując wzrost przychodów o 34,4% r/r. Sprzedaż transportu LPG zapewniła, że Grupa wygenerowała dodatkowo 6 226 tys. zł.

„Środki te przeznaczaliśmy na rozwój floty na rozwijających się rynkach w Unii europejskiej” – podkreśla prezes Cegielski. „Trans Polonia zwiększyła zakres działalności transportowej zarówno w kraju, jak i za granicą na znaczną skalę. W kraju wzrost przychodów wyniósł 60% r/r i osiągnął wartość prawie 19,5 mln zł. Na rynkach międzynarodowych przyrost był jeszcze większy, bo o 75,3%, co zapewniło przychody ze sprzedaży w wysokości 67 354 tys. zł.



Do wyników na rynkach Unii Europejskiej przyczyniło się na pewno nabycie 100% udziałów w spółce J. Deckers & Zn NV z siedzibą w Brecht w Belgii. Umowa sfinalizowana została 30 października ub.r. J. Deckers & Zn NV jest spółką transportową, zlokalizowaną w okolicach portów morskich ARA (Amsterdam-Rotterdam-Antwerpia). Specjalizuje się w transporcie płynnych ładunków chemicznych na terenie Europy Zachodniej, a w jej taborze wchodzi ponad 30 specjalistycznych zestawów transportowych przeznaczonych do przewozu płynnych produktów chemicznych.

„Analiza rynku pod kątem ciekawych celów akwizycyjnych, które z jednej strony będą wiązać się ze wzrostem wartości Grupy dla jej Akcjonariuszy, a z drugiej wzbogacą Grupę pod kątem operacyjnym, to jeden ze stałych elementów strategii rozwoju Grupy Trans Polonia. Od dawna szczególnie interesujący pozostawał dla nas obszar logistyki płynnych ładunków chemicznych w Europie Zachodniej, a dzięki tej transakcji będziemy jeszcze bliżej naszych kluczowych klientów w rejonie ARA” – wyjaśnił ten ruch biznesowy Dariusz Cegielski, prezes Zarządu Trans Polonia SA po realizacji transakcji. Naturalną konsekwencją takiej aktywności było uzyskanie przez Trans Polonia Group tytułu Kreatora Rozwiązań XXI w. Nagrodę wręczono 1 czerwca br. w Pałacu Lubomirskich w czasie gali wręczenia nagród Laureatom Programu Ambasador Polskiej Gospodarki. Konkurs ma charakter ogólnopolski i organizowany jest przez Business Centre Club pod honorowym patronatem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Celem Programu jest, m.in. promocja Polski jako wiarygodnego partnera gospodarczego

poprzez działalność rodzimych przedsiębiorców, osiągających sukcesy na arenie międzynarodowej czy promocja wysokich standardów ekonomiczno-finansowych.

Wzrosty sprzedaży na rynku krajowym i międzynarodowym zaowocowały tym, że w pierwszym półroczu 2022 r. GK Trans Polonia osiągnęła ponad 10 mln zysku EBITDA oraz 2 571 tys. zł zysku netto. Dodatkowo w sierpniu br. Trans Polonia wypłaciła dywidendę w wysokości 2 441 tys. zł, tj. 0,13 zł na akcję. W omawianym półroczu przepływy z działalności operacyjnej wyniosły 4 889 tys. zł (vs. 4 047 tys. zł r/r). TPG na koniec tego okresu dysponowała 55 217 tys. zł środków pieniężnych.

Aktywność na rynku międzynarodowym doceniona została przez różne gremia. W siedzibie firmy zauważyć można bowiem liczne nagrody zdobyte przez Grupę na przestrzeni lat, m.in. nagrodę Orła Pomorskiego, Gryfa Gospodarczego w kategorii Lider Eksportu, Diament BCC w konkursie Lider Polskiego Biznesu 2020 oraz Godtło Konkursu „Teraz Polska”. Niedawno Trans Polonia została laureatem w konkursie Najwyższa Jakość Quality International 2022 wraz ze specjalnym wyróżnieniem: Diamentem Najwyższej Jakości Quality International 2022. Za działania w obszarze CSR Trans Polonia kolejny rok z rzędu uzyskała tytuł Lidera Społecznej Odpowiedzialności we wszystkich trzech kategoriach: dobra firma, dobry pracodawca i eko firma.

**Marek Grzybowski**





# Zdunek – z miłości do motoryzacji

**Pełna pasji miłość do samochodów oraz odważne decyzje biznesowe zaowocowały stworzeniem biznesu, który w ciągu 45 lat stał się jedną z najlepszych marek północnej Polski. Ukoronowaniem biznesowej drogi i społecznego zacięcia założyciela stała się nagroda Orła Pomorskiego, którą w listopadzie br. na uroczystej gali w Dworze Artusa w Gdańsku odebrał prezes Grupy Zdunek – Tadeusz Zdunek.**

**N**a początek liczby – Grupa Zdunek, rozwijana przez Tadeusza Zdunka od małego warsztatu aż po ogromną grupę usługową, oferuje obecnie dwanaście marek, które są sprzedawane w kilkunastu salonach na terenie Trójmiasta i Olsztyna. Rocznie Grupa Zdunek przekazuje klientom 7500 samochodów, a w punktach serwisowych dziennie obsługiwanych jest 250 samochodów. W salonach sprzedaży i obsłudze serwisowej Zdunek zapewnia pracę dla blisko 500 osób, co sprawia, że trójmiejska firma należy do polskiej czołówki w branży motoryzacyjnej. Tadeusz Zdunek koncentrował się jednak nie tylko na biznesie. Statuetka Orła Pomorskiego to nagroda przyznana mu dzięki jego szczególnej aktywności społecznej i działalności na rzecz różnych środowisk – szczególnie tych najstańszych, wymagających ciepła i wsparcia.

## Społecznik i sponsor

Grupa Zdunek od lat udziela się społecznie, wspierając domy dziecka i finansując wyjazdy organizowane przez księży. Wsparła także budowę kościoła w Przejazdowie. W uznaniu tych działań córka Tadeusza Zdunka, Justyna Zdunek, otrzymała tytuł Darczyńcy Roku. Mając na względzie potrzeby naszych sąsiadów z Ukrainy, dotkniętych wojną, firma przebudowała biura na mieszkania dla czterech rodzin uchodźców i wysłała kilka transportów z zapasami żywności i karmą dla zwierząt na Ukrainę. Wsparła także finansowo zakup noktowizorów dla ukraińskiej armii.

Prócz działalności charytatywnej, Tadeusz Zdunek działa na innych polach

społecznych. Od czasu założenia zakładu usługowego związany jest z Pomorską Izłą Rzemieślniczą i od wielu lat zasiada w jej zarządzie. Z ramienia Izby Tadeusz Zdunek zaangażował się także jako szef programowy w rozwijanie Szkoły Rzemiosł. Dziś jest to jedna z najlepszych szkół na terenie Gdańska. Gdy Izba przejmowała szkołę, zawód zdobywało tu około trzystu uczniów – obecnie w szkole uczy się około tysiąca młodych ludzi.

W 1980 r. Tadeusz Zdunek uczestniczył w założeniu Solidarności Rzemieślniczej i aktywnie w niej działał. Za solidarnościową aktywność na rzecz rzemiosła był zresztą dwukrotnie aresztowany. Od wielu lat jest także członkiem Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego – od 2023 roku będzie przewodniczącym Rady. Pełni także funkcję przewodniczącego związku dealerów Renault w Polsce i członka Europejskiego Zarządu Dealerów Renault.

Innym polem, na którym aktywnie działa Tadeusz Zdunek, jest sport – od kilku lat jest prezesem i głównym sponsorem klubu żużlowego GKŻ Wybrzeże w Gdańsku. Firma wspomaga gdańskich żużlowców oraz sporty motokrosowe, w których osiągnięcia mają syn Maciej i wnuk Patryk. Sam prezes Zdunek uprawia jachting i jeździ na motorze BMW.

Swoją wiedzę i doświadczenie w biznesie oraz umiejętność współpracy z administracją i społecznością lokalną Tadeusz Zdunek zamierza wykorzystywać także na nowym stanowisku przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

## Nowe salony i serwisy

Grupa Zdunek rozwija się z niesamowitą dynamiką, inwestując wciąż w nowe salony i stacje obsługi. Portfolio Grupy stanowią kluczowe marki jak Renault, Dacia, BMW, MINI, Nissan, Peugeot, Citroen, DS Automobiles, BMW Motorrad oraz Samochody używane. Na początku stycznia 2022 r. do Grupy Zdunek dołączył salon i serwis marek Jaguar i Land Rover, a w marcu otworzył się salon BMW, BMW M i MINI wyznaczający nową, innowacyjną filozofię obsługi klienta premium. Ten punkt usytuowano w Gdańsku, przy ulicy Miałki Szlak, gdzie dealer prowadzi również przedstawicielstwo Renault, Dacii, DS oraz BMW Motorrad. W niedalekiej przyszłości, obok nowego salonu BMW, ma powstać docelowa stacja dealerska oferująca sprzedaż i serwis aut JLR.

W rejonie obwodnicy Trójmiasta buduje się kolejny kompleks, w którym będą sprzedawane marki reprezentowane na Pomorzu przez Grupę Zdunek.

## Najnowocześniejszy salon BMW w Europie

Z markami BMW i MINI Zdunek współpracuje od 2009 r. Dziś pojazdy tych marek można nabyć i serwisować w Gdańsku, Gdyni i Olsztynie, jednak najnowszy i najnowocześniejszy salon BMW i MINI Grupy Zdunek działa w Gdańsku, przy ul. Miałki Szlak. Ekspozycja samochodów mieści się tu na dwóch kondygnacjach o łącznej powierzchni 1600 m<sup>2</sup>. Założyciel Grupy Zdunek podkreśla z dumą: „Jest to trzeci na świecie tak nowoczesny i wszechstronnie wyposażony salon BMW”.

I faktycznie – przestrzeń salonu robi ogromne wrażenie, a nowoczesność czuć tu na każdym kroku. Na pierwszym poziomie znajduje się przestrzeń ekspozycyjna dla dziesięciu samochodów, strefa serwisowa, dział części oraz strefa dla klientów. Na piętrze zlokalizowano m.in. przestrzeń dla aut BMW serii M oraz luksusowych modeli marki BMW GKL – serii 7, 8 oraz



Fot. Cezary Spigarski

X7. Na tym poziomie prezentowane są także samochody MINI. W obiekcie sąsiadującym z salonem znajduje się salon motocykli BMW Motorrad oraz na piętrze, na powierzchni 800 m<sup>2</sup>, prezentowana jest ekspozycja około 50 samochodów używanych i certyfikowanych BMW Premium Selection.

## Serwis XXI wieku

Przyjeżdżając do serwisu BMW, klient nie czeka w kolejce, nie musi nawet wypełniać z pracownikiem dokumentów – diagnostyka odbywa się bezobsługowo, w sposób automatyczny. „Klient wkłada kluczyki do odpowiedniego urządzenia, które informuje o następnym kroku. Po wykonaniu diagnostyki przesyłamy do klienta film z ilustracją niesprawności i prosimy o akceptację wykonania napraw serwisowych” – wyjaśnia prezes Zdunek. Po naprawie klient może dokonać płatności na miejscu w innym automacie. Obsługa na miarę XXI wieku jest jasna i zautomatyzowana – od przyjęcia zlecenia po płatność za pomocą wplatometru – klient na każdym kroku otrzymuje proste i jasne instrukcje za pomocą przejrzystych opracowanych ikon wyświetlanych na ekranach.

„Nasi mechanicy przechodzą na bieżąco szkolenia wraz z wprowadzaniem coraz bardziej skomputeryzowanych samochodów” – wyjaśnia Tadeusz Zdunek. „Mechanicy muszą oferować ten sam poziom usług, jaki obowiązuje w całej grupie danej marki, ponieważ dzisiaj większość układów jest wymieniana, co zapewnia niezawodność eksploatacji samochodu i bezpieczeństwo kierowcy i jego pasażerów” – podkreśla prezes Grupy Zdunek.

Każdy pracownik musi odbywać okresowe szkolenia, a co 2 lata zdaje egzamin, który gwarantuje, że posiadał najnowszą wiedzę techniczną związaną z daną marką. Dziś diagnostyka jest mocno skomputeryzowana, a naprawy wymagają wysokiego poziomu wiedzy interdyscyplinarnej. Nowe generacje samochodów to już kombinacja urządzeń mechanicznych i informatyki.

## Konsekwentny rozwój i śmiałe decyzje

Wysoka jakość obsługi i nieustanna pasja założyciela, ciągle zaangażowanego w życie firmy, to filary silnej Grupy Zdunek. Dzięki połączeniu pracowitości i odwagi, dobrych decyzji biznesowych oraz szczęścia do rzetelnych i dobrych pracowników Grupa Zdunek stale się rozwija. A dodatkowo dzięki społecznej postawie – także wyróżnienie naszego „Magazynu Pomorskiego” – Orła Pomorskiego. Jeszcze raz: gratulujemy!





# Z myślą o przyszłości

Z Angeliką Cieślowską, prezes Zarządu Korporacji Budowlanej DORACO, rozmawia Marek Grzybowski.

## Jak z punktu widzenia klienta można rozumieć misję firmy BUDUJEMY Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI?

Taka misja przyświecała naszej działalności przez ostatnie lata. Wyrażała nasze przekonanie, że warto rozwijać projekty zaawansowane technicznie i technologicznie, zorientowane na ochronę środowiska. Jesteśmy firmą preferującą projekty nietypowe, wymagające pod względem technicznym. Będąc partnerem dla inwestorów, wspieramy ich w realizacji przedsięwzięć

trudnych, wizjonerskich i wyjątkowych. Bardzo lubimy wszelkie wyzwania inżynierskie. Dlatego nasza misja ewoluowała i obecnie brzmi: „Łączymy siły z wizjonerami, aby budować świat do przodu”.

**DORACO weszło w wiek dojrzały. Działa na rynku budowlanym ponad 30 lat. Jaka jest wizja firmy z dorobkiem kilkuset inwestycji, z portfelem projektów małych i dużych o łącznej wartości ponad kilkuset milionów euro?**

Można powiedzieć, że przez ten czas zdążyliśmy już okrzepnąć i poukładać nasze działania, wprowadzając procedury korporacyjne i systematyzując działalność. Nadal jednak jesteśmy firmą, która stawia na kreatywność i daje pracownikom dużo swobody. To pozwala nam podejmować się realizacji praktycznie wszystkich projektów. Im trudniejszy, tym ciekawszy. Staliśmy się liderem w obszarze hydrotechniki i będziemy umacniać swoją pozycję w tym segmencie. Dynamicznie rozwijamy się także we wszystkich innych sektorach rynku nieruchomościowego.

**Dziś DORACO działa na wielu polach. Obiekty przemysłowe, banki, centra handlowe, hotele, lotniska, terminale, obiekty hydrotechniczne, budynki mieszkaniowe, a nawet renowacja zabytków. W jakiej kolejności rozwijały się te działalności?**

Równoległe. Od samego początku zajmowaliśmy się dużymi i skomplikowanymi projektami dotyczącymi m.in. portu w Gdyni oraz przedsięwzięć infrastrukturalnych i sanitarnych obejmujących budowę wielkich kolektorów na Morenie w Gdańsku. Realizowaliśmy także dużą odbudowę i restaurację Zespołu Parkowo-Pałacowego w Krokowej. Rośliśmy razem z rynkiem. Tak jak rozwijała się polska gospodarka i jej potrzeby, tak i my rozwijaliśmy się razem z nią, kreując za każdym razem wartość dodaną we wszystkich obszarach budownictwa.

**DORACO jest silnie związane z Gdańskiem i Wybrzeżem, a aktywnym działem Korporacji są inwestycje hydrotechniczne w małych i dużych portach. Jakie inwestycje w portach warte są zaprezentowania?**

Tutaj są nasze korzenie, jesteśmy bardzo mocno związani z tym regionem. Działamy na nim zarówno jako generalny wykonawca i deweloper, ale także jako filantrop. Wspieramy lokalne przedsięwzięcia. Zagospodarowaliśmy i odrestaurowaliśmy Park Oliwski, przeprowadzając również renowację sąsiadującego z Parkiem zabytkowego dworku Saltzmana, gdzie obecnie znajduje się siedziba naszej firmy. Jak Pan wspominał, od wielu lat jesteśmy również bardzo aktywni w zakresie projektów hydrotechnicznych. Uczestniczyliśmy w realizacjach m.in. portów w Szczecinie, Świnoujściu, Kołobrzegu, Gdańsku, Gdyni i Elblągu. Każde przedsięwzięcie było wyjątkowe. Na naszej liście jest też dużo inwestycji śródlądowych np. na Mazurach. W Miłkojankach można obecnie podziwiać zrealizowane przez nas około 2-kilometrowe nowe nabrzeże z mariną.

**Port Gdańsk to właściwie dwa porty. Zewnętrzny i mocno zdekapitalizowany Wewnętrzny. Jakie wyzwania menedżerskie i techniczne stoją przed wykonawcami inwestycji w Gdańsku.**

Zarządzający Portem w Gdańsku zainwestowali bardzo dużo w rozwój infrastruktury, dzięki czemu rośnie jego konkurencyjność na rynku europejskim. Przez ostatnich 20 lat przejętych zostało mnóstwo ładunków, które wpływały wcześniej do portów w Niemczech, czy Holandii. Zdecydowanie, kompleks powinien dalej się rozwijać. Trzymamy kciuki, żeby udało się zdobyć finansowanie również na port zewnętrzny. Uczestniczyliśmy tu w wielu inwestycjach i chcemy dalej być partnerem w tym zakresie. Polska powinna być oknem na świat. Wierzymy, że w uzupełnieniu będzie rozwijana także infrastruktura kolejowa i sieć drogowa łącząca nas z resztą Europy. Chcemy brać czynny udział w tym procesie.

**W Gdyni DORACO „weszło” na tereny byłego Dalmoru i podjęto się zmiany funkcji tej przestrzeni portowej z przemysłowej na mieszkalną. Efekt wizualny jest znacznie lepszy niż to oglądaliśmy przez wiele lat po upadku Dalmoru. Jak to przedsięwzięcie wyglądało z punktu widzenia wykonawcy?**

Był to kolejny projekt, w którym połączyliśmy funkcje ciężkiej hydrotechniki i wysublimowanego budownictwa apartamentowego. Cieszymy się, że mieliśmy możliwość realizowania tej inwestycji w przepięknej części Gdyni. Marina, która tam powstała, mocno podniosła walory tego miejsca. Bardzo dobrym pomysłem było wprowadzenie tam funkcji usługowej i mieszkaniowej. Widzimy duże zapotrzebowanie na tego typu projekty, szczególnie ze strony miłośników żeglarstwa.



Gdańsk - Amber Expo.



Gdańsk - Biblioteka.



Gdańsk - Eternum 2.



Gdańsk - Granaria.



Gdańsk - Lotnisko, Pirs PN.



Gdynia - Yacht Park.



Szczecin - Stadion Pogoń.



Warszawa - Marszałkowska Centre.

### Na pełnych obrotach działa już publiczny terminal promowy w Porcie Gdynia. Co charakteryzuje tę inwestycję?

Bardzo się cieszymy, że ten projekt, po wielu latach przygotowań, wszedł w fazę realizacji. Inwestycja była bardzo ciekawa, ale dość skomplikowana. Podobnie jak w porcie gdańskim, wymagała od nas łączenia wielu funkcji, których dużą część stanowiły prace hydrotechniczne. W ramach kontraktu wykonany został m.in. specjalny ruchomy łącznik, przypominający trochę rękaw w portach lotniczych, jednak był o wiele bardziej skomplikowany, umożliwiając bezpośrednie wejście na pokład statku. Projekt wymagał bardzo szerokich kompetencji obejmujących zarówno prace kubaturowe, drogowe jak i hydrotechniczne. W efekcie powstał najnowocześniejszy terminal w tej części Europy. Jak się okazuje, wiele rozwiązań zastosowanych w tym projekcie jest podobnych do tych wykorzystywanych w portach lotniczych, choćby w zakresie konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i komfortu obsługi pasażerów. Mamy w tym zakresie również duże doświadczenie. Liczę, że będziemy mogli je wykorzystywać przy kolejnych przedsięwzięciach. Z uwagą obserwujemy sytuację w Ukrainie, gdzie wcześniej czy później z pewnością dojdzie do odbudowy ich przepięknych portów morskich.

### DORACO ma też na swoim koncie renowację zabytków. Zabytki to odbudowa takich obiektów jak Reduta Most w Kołobrzegu i elementów technicznych Kanału Elbląskiego. Były to działania nie tylko o charakterze inżynierskim – stanowiły nie lada wyzwanie techniczne. Były również przedsięwzięciem, które musiało wywołać zainteresowanie historią. Jak te inwestycje postrzega ekonomista?

Na naszej liście jest znacznie więcej inwestycji o charakterze historycznym, jak np. wspomniany już dworek Saltzmana, siedziba naszej firmy. Z pewnością zamięłowanie do historii jest częścią naszego DNA, naszej filozofii i spojrzenia na biznes. Lubimy takie projekty i sami w nie inwestujemy. Dla przykładu, wchodząca w skład grupy firma DORACO Investment jest właścicielem zajezdni konnej w Oliwie. Trwają obecnie prace projektowe nad koncepcją przywrócenia jej walorów mieszkaniowym Trójmiasta. We własnym zakresie realizujemy też inwestycję na ulicy Pomorskiej 68, która jest częścią historii Gdańska. Takie przedsięwzięcia dają nam dużą radość i spełnienie. Ekonomia jest oczywiście ważna, bo biznesowo projekty muszą się zamknąć pozytywnym wynikiem finansowym. Ale tak naprawdę projekty historyczne to wyraz myślenia o przyszłości. Jestem głęboko przekonana, że najlepsze, co możemy zrobić w branży budowlanej, to sięgać myślą dużo dalej niż obecne i następne pokolenie.

### Amber Expo, Eternum czy Koga w Gdańsku, Akwarium na terenie byłej Stoczni Gdynia, Bumar czy Centrum Marszałkowska w Warszawie. Co łączy te realizacje?

Wszystkie są wyjątkowe! To projekty biurowe łączące też różne funkcje, z których każda jest inna i bardzo ciekawa. Warto podkreślić, że Sezam jest posadowiony na linii metra, co było dużym wyzwaniem inżynierskim. Eternum było wymagające ze względu na lokalizację w historycznej części Gdańska. W przypadku Amber Expo mieliśmy bardzo krótki czas realizacji wynoszący zaledwie 11 miesięcy, z uwagi na rozgrywki Euro 2012. Z kolei w przypadku Kogi, na szkieletce starego budynku stworzyliśmy nowoczesny biurowiec z pięknym widokiem na port.

### Hotel Mercure w Warszawie wygląda tradycyjnie. Ale już Hotel Haffner w Sopocie, Zespół Parkowo-Pałacowy w Krokowej, czy Park Hotel w Szczecinie, w którym kilkakrotnie mieszkałem mają swój klimat. A szczególnie Hotel Gdańsk, który zachował swój historyczny kształt obiektu portowego. Czy budowa hotelu, który musi oferować określony standard, a jednocześnie wyróżniać się wystrojem i klimatem, to duże wyzwanie dla firmy budowlanej?

To sama przyjemność. Chcę podkreślić, że wiele z tych projektów było jednocześnie ratowaniem zabytków i przywróceniem im kluczowych funkcji hotelowych. Pamiętajmy, że Hotel Gdańsk jest XVI-wiecznym spichlerzem.

Wyzwania techniczne i konserwatorskie były olbrzymie. Zdołaliśmy zachować całą konstrukcję drewnianą, pogłębiliśmy piwnice oraz odrestaurowaliśmy elewację i dach. Z kolei w naszym pięciogwiazdkowym hotelu Haffner oddaliśmy ostatnio restaurację Xander inspirowaną duchem kosmopolitycznym. Lubimy takie projekty, one nas dopingują.

### Pracuję w Korporacji – to sformułowanie postrzegane jest często niezbyt korzystnie. Tak dynamicznie rozwijająca się firma musiała również szybko rozbudowywać się kadrowo. Jednocześnie wchodzenie w coraz to nowe rodzaje działalności oznaczało szybki rozwój zasobów kadrowych. Co często stanowi nie lada wyzwanie w budowaniu sprawnych zespołów. Jak kolejne różnorodne wyzwania inwestycyjne stają się wyzwaniami w budowaniu zespołów wykonawczych realizujących bardzo różnorodne projekty?

Firma dojrzewiając wchodzi na nowe poziomy organizacji, na których potrzebne jest wdrożenie odpowiednich procedur. Staramy się jednak, żeby duch przedsiębiorczości pozostał, o co cały czas dbamy. Dzięki temu pozostajemy pożądanym pracodawcą i przyciągamy zdolnych i utalentowanych ludzi. Jako organizacja mamy swój styl, stanowimy swego rodzaju rodzinę. Systematycznie rozrastamy się o nowe oddziały, biznesy i przedsięwzięcia. W praktyce obecnie DORACO stanowi już grupę firm działających w różnych obszarach od generalnego wykonawstwa po projekty deweloperskie i logistyczne.

### Top management jest silnie związany z DORACO od kilkunastu lat. Pani Prezes, jak i członkowie Zarządu, związani są z Korporacją DORACO od wielu lat. Czy ścieżki kariery w Korporacji DORACO są wyraźnie zdefiniowane? Jak wygląda budowanie kadry firmy rozwijającej się na tak wielu polach aktywności budowlanej?

Pracownicy są naszą podstawową wartością. To oni stanowią fundament naszej firmy, zapewniają jej efektywność i możliwości rozwoju. Mamy dla nich przygotowane jasno zdefiniowane ścieżki kariery, zarówno w ramach naszej firmy, jak i całej grupy, a nawet w Hass Holdingu. Możliwości indywidualnego rozwoju zawodowego są bardzo szerokie. Staramy się zatrudniać najlepsze osoby, kreatywne, przedsiębiorcze i lubiące wyzwania.

### Korporacji DORACO przyświeca nowa misja: „Łączymy siły z wizjonerami, aby budować świat do przodu”. To misja skierowana do klientów biznesowych. A jaka jest misja dla pracowników i otoczenia społecznego. Jak Korporacja DORACO realizuje funkcje społeczne? Wszak każda inwestycja to działanie w nowym otoczeniu społecznym, które stanowią również pracownicy klienta czy inwestora?

Misja to deklaracja, która odpowiada na pytanie „Dlaczego?”. Dlaczego robimy to co robimy. Misja jest naszym celem nadrzędnym i definiuje, co i jak robimy. Dlatego przekłada się na każdy aspekt naszej działalności. Wewnątrz organizacji, w relacjach z pracownikami dbamy o ich rozwój i tworzenie atmosfery sprzyjającej kreatywnemu myśleniu. W relacjach zewnętrznych, budujemy synergię odważnych idei, które przyświecają klientom, z naszym nowatorskim podejściem do ich realizacji. Prowadzimy oczywiście dużo przedsięwzięć w ramach CSR. To dla nas równie ważny obszar funkcjonowania firmy, która działa przecież w konkretnym otoczeniu. Wspieramy lokalne inicjatywy, mające wpływ na rozwój kultury i sztuki w regionie oraz działania na rzecz społeczności lokalnych, a także pomoc najbardziej potrzebującym. Jesteśmy mecenasem wielu ważnych wydarzeń.

Dla wszystkich naszych klientów, partnerów biznesowych, pracowników, społeczności i władz lokalnych oraz innych interesariuszy chcemy być wartościowym i inspirującym partnerem, który każdym swoim działaniem wspiera ich w realizacji celów i – co najważniejsze – zasługuje na zaufanie.

Dziękuję za rozmowę.



Gdańsk - Lotnisko Terminal T2.



Kołobrzeg - Reduta Morast.



Warszawa - IBIS Mercure.



Warszawa - Świętynia Opatrzności Bożej.



Oliwia i Roger Kostarczyk

# 30-lecie AKO Architekci

Rozmowa z architektem Rogerem Kostarczykiem, właścicielem pracowni AKO Architekci

Jubileuszowy bankiet z okazji 30-lecia pracowni architektonicznej odbył się 8 grudnia w Hotelu Central. Na imprezę przybyli licznie zaproszeni goście, w tym klienci biura. Imprezę poprowadził znany dziennikarz Tomasz Galiński. Po otwarciu wydarzenia i krótkiej rozmowie o początkach i historii szef pracowni Roger Kostarczyk zaprezentował osiągnięcia na przestrzeni lat oraz portfolio projektów. Następnie goście zaproszeni zostali na część bankietową z poczęstunkiem i z występem zespołu muzycznego. Na sali wystawiona została pamiątkowa księga z okazji trzydziestolecia pracowni, do której wpisywali się goście, pracownicy i współpracownicy biura.

Fot. Anna Szanderska

**To już 30 lat? Wyglądasz dosyć młodo jak na taki staż.**

Pracownia została założona w 1992 roku przez moją mamę Krystynę Stawiarską-Kostarczyk, jestem więc architektem w drugim pokoleniu i rzeczywiście w 1992 roku kończyłem dopiero liceum. Do pracowni dołączyłem po skończonych studiach na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. Pierwsza siedziba pracowni mieściła się na poddaszu Spółdzielni Pracy Twórczej ZAPA.

**Skąd wzięła się nazwa pracowni – AKO?**

AKO to akronim od słów Architektura i Kostarczyk. W czasach, gdy pracownia była zakładana, internet nie był szeroko dostępny i firmy ogłaszały się w telefonicznych książkach branżowych. Niebagatelne znaczenie w czasach powstania pracowni miał fakt, że nazwa zaczynała się na literę „A” i była na początku zestawienia.

**Architektura tworzona przez pracownię jest bardzo różna stylistycznie – jakie są tego przyczyny?**

Staramy się tworzyć architekturę dopasowaną do miejsca. Kontekst miejsca jest dla mnie bardzo ważny. Dlatego swoją architekturę nazywam architekturą kontekstualną. Staram się nie popadać w jeden styl, w jedną manierę, a tworzyć projekty, które osadzone są w otoczeniu. Dlatego w zależności, gdzie projektuję, moje budynki mogą się bardzo różnić stylistycznie. Ważne, aby architektura była szczerą i nie udawaną, aby była świadectwem swoich czasów, jednak powinna wpisywać się w otaczające środowisko. Architekt powinien z pokorą podchodzić do zagospodarowania przestrzeni, ponieważ jest to wartość, którą łatwo zepsuć, a niezwykle trudno naprawić. Nie każdy obiekt, w tym jego funkcja i lokalizacja, jest predysponowany do tego, aby „krzyczeć”. Są obiekty pomnikowe – ikoniczne, są też obiekty tłowe, gdzie ważniejsza jest dobra kontynuacja. Trzeba dobrze wyczuć, do czego predysponowane jest miejsce, które projektujemy.

**Jesteś gdańszczaninem – jaki to wywarło wpływ na twoje życie zawodowe, na to jakim jesteś architektem?**

To prawda – urodziłem się w Gdańsku i jestem bardzo z nim związany. Wierzę w szczególne *genius loci* tego miejsca, z jego wielowiekową, wielokulturową tradycją miejsca wymiany handlu, sztuki, myśli, ale także wolności i niezależności. Ta spuścizna gdzieś jest zapisana w DNA tego miasta, inspiruje do poszukiwań i odkryć. Dla mnie jest zobowiązaniem do wytężonego wysiłku nad jakością moich prac.

**Szczególnym zainteresowaniem darzysz zabytki – skąd to zamiłowanie?**

To pytanie wiąże się trochę z poprzednim. Trudno nie zafascynować się zabytkami, mieszkając w takim miejscu. Dodatkowo moi rodzice, którzy oboje są architektami, przez wiele lat zajmowali się zabytkami. W związku z tym w wielu takich projektach uczestniczyłem i zdobywałem wiedzę o konserwacji zabytków, a także o szczególnych wymogach związanych z projektowaniem w zabytkach czy w otoczeniu zabytkowym. Ponadto poszerzałem swoją wiedzę w tym zakresie w trakcie swoich doświadczeń projektowych w Londynie i Dublinie, gdzie wiele można się nauczyć na temat podejścia do



Założycielka firmy Krystyna Stawiarska-Kostarczyk z mężem.







projektowania w zabytkach. Uważam, że zabytek powinien posiadać funkcję, która powoduje, że staje się jeszcze bardziej atrakcyjny, dlatego tak ważną jest rewitalizacja nie tylko substancji, ale także funkcji obiektu zabytkowego. Najbardziej cenię właśnie projekty dotyczące rewitalizacji obiektów zabytkowych, jak nagradzany Hotel Central z wprowadzoną tutaj funkcją hotelową, a także – co szczególnie podnosi atrakcyjność tego obiektu – z lokalnym browarem i restauracją. Wprowadzenie takiej skomplikowanej technologicznie funkcji do starej bryły budynku było dla naszej pracowni dużym wyzwaniem.

**Właśnie – oprócz zabytków twoja pracownia realizuje projekty hotelowe i modne teraz kompleksy apartotelowe. Skąd się wzięła ta specjalizacja?**  
To także jedna z moich pasji, którą rozwijałem już na studiach. Przez pewien czas na studiach prowadziłem nawet biuro podróży, gdzie miałem okazję współpracować z hotelami w całym basenie Morza Śródziemnego, dzięki czemu mogłem poznać wiele obiektów hotelowych za granicą, w czasach, kiedy biznes hotelarski w Polsce jeszcze raczkował. Wiedzę tą i zdobyte doświadczenie z powodzeniem wykorzystuję do dzisiaj w realizowanych projektach hotelowych. Najbardziej fascynuje mnie projektowanie dużych resortów hotelowych w nieoczywistych miejscach, gdzie projekt powinien być tak skonfigurowany, aby wykreować destynację, którą klienci chcieliby odwiedzać cały rok. Naszym sztandarowym projektem tego typu jest Resort BEL MARE w Międzyzdrojach – projekt rozwijany od 2015 roku. W przyszłym roku oddany będzie do użytkowania piąty budynek kompleksu, a zarazem liczba apartamentów przekroczy tysiąc jednostek. W ramach kompleksu kończymy projekt dużego budynku rozrywkowego wraz z aquaparkiem o powierzchni 17 tys. m<sup>2</sup>. Rozpoczęliśmy już projekt następnego obiektu apartamentowego w ramach kompleksu, a zwieńczeniem będzie pięciogwiazdowy hotel z czterystoma pokojami. Docelowo ma to być największy resort hotelowy w Polsce.

**Jak zmieniło się projektowanie przez ostatnie 30 lat?**

Zależy pod jakim względem. Jeśli chodzi o technologię, to zmiana jest dramatyczna. Pierwsze projekty wykonywałem, kreśląc je tuszem na kalce. W tej chwili cały proces jest skomputeryzowany. Kilka lat temu przeszliśmy kolejną rewolucję, przechodząc z płaskich rysunków w autocadzie do modelowania trójwymiarowego BIM. W tej chwili cała pracownia zdobyła kompetencje w pracy na modelu BIM i jesteśmy w stanie realizować najbardziej wymagające projekty z koordynacją wielobranżową na modelu przestrzennym. Nadal jednak mnie osobiście na etapie koncepcji najszybciej pracuje się ręcznie za pomocą szybkiego szkicu na kalce.

**Jakie zmiany w projektowaniu przyniosła pandemia?**

Po pierwsze nauczyliśmy się pracować w sposób zdalny – rozproszony. Wdrożyliśmy odpowiednie oprogramowanie do telekonferencji i mimo że można powiedzieć, że pandemię czy jej szczyt mamy już za sobą, wiele z rozwiązań technologicznych zostało już na stałe. Dużo mniej się spotykamy z klientami czy podwykonawcami osobiście – najczęściej są to spotkania koordynacyjne online. Ten sposób pracy okazał się o wiele bardziej efektywny.

**Kilka lat temu pracownia otworzyła oddział warszawski. Jakie znaczenie ma on w strukturze pracowni?**

W związku ze stałym rozwojem pracowni otwarciem oddziału warszawskiego stało się naturalnym etapem rozwoju. Posiadaliśmy wcześniej klientów z siedzibą w Warszawie. Otwarcie oddziału pozwoliło nam wyjść szerzej z ofertą na ten rynek i realizujemy już tam swoje pierwsze projekty. W tej chwili pracownia liczy 25 osób i planujemy dalszy stabilny wzrost zatrudnienia dostosowany do liczby zleceń i obrotów pracowni.

Dziękuję za rozmowę.



## Język angielski Twoim oknem na świat

**Szkoła English JokerS jest czymś więcej niż tylko miejscem do nauki. Powstała w wyniku połączenia olbrzymiej dawki motywacji, pasji oraz samozaparcia. To właśnie jest głównym przesłaniem dla naszych uczniów. Niezależnie od wieku, poziomu zaawansowania, miejsca, w którym się znajdujesz, jesteśmy pewni, że nasi Jokerzy pomogą Ci w przełamaniu bariery językowej.**

Naszym celem jest otwartość na język angielski oraz pokazanie, że gramatyka nie jest taka straszna, jak ją malują! Niezależnie od tego, czy przygotowujesz się do rozmowy o pracę, podróżujesz, poznajesz nowych ludzi i chcesz czuć się swobodnie rozmawiając po angielsku, a może przed Tobą ważny egzamin?

**Pokochaj język angielski na nowo!**

Dotychczas korepetycje kojarzyły Ci się z „wkuwaniem” słówek, kłopotliwą gramatyką i trudnymi do zapamiętania zasadami używania czasów? Koniec z tym! Zajęcia z języka angielskiego w naszej szkole językowej prowadzimy wg naszego autorskiego programu, który w prosty i jasny sposób tłumaczy zasady gramatyki. Młoda, ale niezwykle doświadczona kadra, dostosuje metody nauczania dla każdego, angielski dla dzieci i dorosłych. Czas spędzony w naszej szkole językowej jest efektywny i of course efektowny!

**Business English – rozwiń swój biznes!**

Zagraniczne wyjazdy, międzynarodowe kontrakty czy chęć podniesienia swoich kwalifikacji w pracy już nie będą dla Ciebie tylko niedoścignionym marzeniem. Dzięki korepetycjom z języka angielskiego na poziomie Business English udane negocjacje masz w kieszeni! Postaw na rozwój swój i swoich pracowników.

English JokerS to grono wykwalifikowanych nauczycieli, którzy zmieniają Twój świat.

- nowoczesna i wysoka jakość nauczania
- profesjonalne i indywidualne podejście do każdego ucznia
- zajęcia dopasowane do Twoich oczekiwań i umiejętności
- elastyczność / 7 dni w tygodniu
- zaangażowani nauczyciele, których pasja do języka angielskiego zaraża
- ogromna dawka wiedzy i zabawy w jednym

To właśnie Nas wyróżnia.

Zobacz, opinie naszych kursantów mówią same za siebie!  
PS. Jesteśmy Twoim Jokerem w rękawie.

See You soon.  
Your English JokerS  
<https://youenglishjokers.com>, tel. 690 790 602



## Dawid Rogala z Trójmiasta do Dubaju

Otwartość w biznesie i innowacyjne rozwiązania kierują i budują nowe możliwości dla Executive Solutions Group. Dawid Rogala został uznany za pioniera i wizjonera, który efektywnie pokazuje pomorskim przedsiębiorcom, jak budować markę osobistą i relacje w Dubaju. To co charakterystyczne dla tej spółki to fakt, iż brała udział w rozbudowie największych w Europie północnej Centrów Logistycznych w Reykjaviku, Kopenhadze oraz Oslo jako partner firm DSV, JYSK oraz IKEA o łącznej wartości przewyższającej 0,7 mld euro.

„Jestem dla nich gwarancją jakości i efektu, moje zaufanie budowałem przez lata, potwierdzając wszystkimi innymi projektami, które z sukcesem zrealizowaliśmy. Do najtrudniejszych zadań zawsze należało nie zorganizowanie kontraktu a znalezienie odpowiednich specjalistów. Zazwyczaj rekrutowaliśmy w całym kraju, wychodząc ze schematu pomorskiego otoczenia. Dla mnie liczyła się jakość usługi, aby ją zagwarantować naszym Partnerom w Europie i poza nią musiałem mieć solidny fundament i zaplecze najlepszych inżynierów nie tylko z Polski” – mówił Dawid Rogala, prezes Executive Solutions Group.

Firma swoją działalność buduje na silnych wartościach: rozwój, wytrwałość i świadomość oraz odpowiedzialność. Tym samym, idąc w kierunku zrównoważonego rozwoju, długo zastanawiała się nad kierunkiem CSR. Pomimo

licznych akcji wspierających na terenie Filipin, Pakistanu oraz państw słabo rozwiniętych, nigdy głośno nie komunikował w swoich social mediach o tym, że opiekuje się domami dziecka i rodzinami z uboższych krajów. Tymi krokami przez ostatnie kilka lat tworzyła się misja do wykreowania własnej organizacji. Dziś jest już w procesie formalności dla Fundacji Świętego Maksymiliana. Dawid Rogala – prezes i założyciel polsko-skandynawskiej grupy kapitałowej, wieloletni inwestor giełdowy oraz rynków kapitałowych, właściciel spółek marki Executive Solutions Group, inspirował młodych trójmiejskich przedsiębiorców. Został laureatem nagrody Gali Charytatywnej Bursztyzny Biznesu 2022, która odbyła się 15 lipca w Gdyni w Hotelu Quadrille. To był już kolejny impuls, który pozwolił nadać szybszy bieg działaniom społecznym, a w jego efekcie już w 2023 roku spółka zacznie realnie pomagać w Ugandzie.

„Byłem niejednokrotnie w Afryce i czuję, że to jest ta moja przestrzeń, w której wspólnie z zespołem oddam serce dla afrykańskich dzieci. Mocno interesuje mnie edukacja, brak możliwości chodzenia do szkół, brak materiałów do nauki i jednocześnie brak możliwości nadania sensu i szansy dla tych dzieci bardzo motywuje do działania. Ja sam, będąc tatą, nie wyobrażam sobie, by mojemu dziecku nie zaferować odpowiedniej edukacji. Mam marzenie wybudować tam szkołę lub dołączyć się do organizacji, która już taką szkołę buduje i nie może dokończyć projektu przez brak środków. Zdaję sobie sprawę, jak duże jest to wyzwanie, na ten moment to jest jeden z celów do zrealizowania, a drugim jest pomoc domom dziecka w tamtym kraju, ale także na terenie Pomorza, lokalnie. Mając relacje biznesowe na całym świecie, chciałbym je wykorzystać w dobrym kierunku. Zaczęną od rozeznania potrzeb i w tym celu już w grudniu wyjeżdżam do Afryki na spotkania z potencjalnymi inwestorami. Z pewnością zbudowanie solidnych relacji partnerskich pomoże mi zrealizować cele powoływanej Fundacji” – opowiada Dawid Rogala.

Executive Solutions Group w swojej biznesowej codzienności zajmuje się projektowaniem i wykonawstwem oraz wdrażaniem pionierskich i ekologicznych rozwiązań w branży elektrycznej w dziedzinie instalacji lądowych oraz międzynarodowym przemyśle morskim. Jest także odpowiedzialna za wykonanie linii produkcyjnych w fabryce BMW w południowej Karolinie w Stanach Zjednoczonych, Dingolfing w Niemczech czy fabryk takich jak Volvo w Gent w Belgii oraz wielu strategicznych dla przemysłu obiektów przemysłowych w Skandynawii. Ponadto można zauważyć, iż ekologia ma wpływ na działania biznesowe ESG. Firma z sukcesem odpowiadała za realizację i wdrażanie ekologicznego projektu innowacyjnych systemów oczyszczania wód balastowych na statkach kontenerowych wraz z chińskimi korporacjami na rynku morskim, dbając o środowisko naturalne, jakość oraz czystość wód oceanicznych.

Jak wspomina ten projekt Dawid Rogala? „Z tej realizacji jestem szczególnie dumny, bo wiem, ile czasu, przepracowanych godzin, stresu zawodowego i wyczekiwane efektu musiałem doświadczyć, by spać spokojnie ze świadomością, że kolejny raz nie zawiodłem, dałem radę. Te projekty pokazały naszej firmie ciekawy kierunek i były inspiracją do kolejnych. Nasze spółki brały także efektywnie udział w międzynarodowych projektach budowy statków w stoczniach w Japonii, Singapurze, Norwegii, Niemczech, Francji, Włoch oraz Danii” – kontynuował prezes Dawid Rogala.

Firma aktualnie pracuje nad wdrożeniem projektu ekologicznych i samowystarczalnych energetycznie osiedli mieszkalnych w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jest już określona jako prekursor innowacyjnych i ekologicznych technologii w budownictwie, mających na celu obniżenie kosztów i czasu budowy. Jak się okazuje, jest to bardzo wymagający projekt, który pochłania większość czasu. Tym samym w naturalny sposób życie zawodowe zostało podzielone na Polskę i obecność w Dubaju.

Zdecydowanie za sukcesem trójmiejskiego przedsiębiorcy stoi jego determinacja do wyznaczonego celu, wytrwałość oraz zaangażowanie i pokora, której nauczył się doświadczać w państwach ościennych. Każdy wyjazd do Dubaju, Omanu czy Afryki pozostawiał u niego ślad i – jak sam mówi – nakierowywał go na nowe myślenie. Swoją poważną karierę zawodową rozpoczął od założenia i przewodniczenia spółce Executive Solutions, która na przestrzeni lat ewoluowała do Grupy Kapitałowej i otwierała swoje oddziały w krajach skandynawskich jak i obecnie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Warto obserwować tego przedsiębiorcę i szukać większych inspiracji, gdyż dla niego nie ma limitów. Chciał być deweloperem i realizuje to marzenie, ale w Dubaju. Kto w Trójmieście tak mocno idzie w kierunku realizacji swoich zawodowych planów?





Elena Malt



Rita Tager – CEO EMAS, Izrael.

# EMAS na polskim rynku

## Nowa oferta medyczna

**E**MAS Medical Center jest partnerem ponad 20 publicznych i prywatnych klinik i ośrodków medycznych w Izraelu. Ścisłe współpracuje z dwustoma lekarzami – szefami naukowymi katedr na uczelniach medycznych, profesorami. Głównym działaniem jest organizowanie wyjazdów na leczenie do Izraela, ale również organizowanie zagranicznych szkoleń i staży dla polskich lekarzy.

Marek Szczukowski – dyrektor EMAS w Europie: Właścicielką i menadżerką EMAS Medical Center jest Elena Malt, która w Izraelu ma trzy kliniki. Izrael jest bardzo zaawansowany medycznie. Elena Malt zawodowe życie związała z medycyną, wcześniej pracowała w szpitalach państwowych. A teraz współpracuje z całym medycznym światem. Wspiera ją Rita Tager – dyrektorka EMAS w Izraelu, współprzewodnicząca lobby parlamentarnego w Knesecie ds. wzmocnienia i wspierania grup ludności w niekorzystnej sytuacji, a także szefowa wykonawcza ds. projektów izraelskich w Helping Hand Global i w Koalicji Pomocna Dłoń. To Elena Malt wpadła na pomysł,

żeby jej firmę EMAS wprowadzić do Polski, żeby u nas wspierać chorych ludzi, leczyć ich dolegliwości, szczególnie w sytuacji, gdy występuje trudny problem diagnostyczny czy leczniczy. EMAS Medical Center ratuje często tych ludzi, którzy w Polsce nie rokują albo muszą długo czekać na procedury medyczne. Można takich chorych wysłać do różnych klinik w Izraelu – publicznych i prywatnych. Po medycznych kwalifikacjach mogą być hospitalizowani, operowani, rehabilitowani. Mówiąc inaczej, to szansa dla wielu trudnych przypadków w dziedzinie onkologii, kardiologii, ortopedii, laryngologii, rehabilitacji. Lekarze współpracujący z EMAS stawiają diagnozę na podstawie wnikliwej analizy dokumentów medycznych.

**Dr Aleksandra Madej-Dmochowska – lekarz konsultant EMAS:** Jestem lekarzem internistą, diabetologiem i kardiologiem, pracuję w Gdyni. Największym naszym przeciwnikiem w wielu trudnych medycznych sytuacjach jest czas. Mamy umiejętności, możliwości, mamy znajomość chorób i technologii,

ale stoimy przed walką z czasem. Często pacjent bardzo długo musi czekać na podjęcie medycznej interwencji, szczególnie w zabiegach planowanych. Wyczerpują się pieniądze związane z codziennym działaniem, a zostają jeszcze trudne przypadki, osoby, które wymagają większej diagnostyki, dłuższego leczenia. I tutaj naprzeciw wychodzi fundacja EMAS. Kontaktujemy się ze specjalistami z zagranicy i pytamy, co możemy zrobić w określonej sytuacji. Pytamy też, czy widzą możliwości natychmiastowego leczenia. Jeżeli opinia jest pozytywna, to włączamy procedurę organizowania wyjazdu takiego pacjenta do jednej z klinik w Izraelu. Są też przypadki, kiedy ci specjaliści mówią nam, że są tak samo bezradni jak my w Polsce. Konsultacje chorych są według światowych standardów. Włączamy wszystkie dostępne procedury i zajmujemy się organizacją wyjazdu leczniczego zagranicę. W Polsce pacjent ma możliwość operacji np. za osiem miesięcy, a my możemy dzięki EMAS Medical Center przyspieszyć i zrobić to np. za tydzień w Izraelu. Pozostają tylko kwestie organizacyjne i finansowe. Organizacyjnymi zajmuje się nasza fundacja. W trakcie konsultacji osób chorych wszystkie jednostki chorobowe są brane pod uwagę i nie wiadomo, które zostaną zaakceptowane, a przy których specjaliści z Izraela powiedzą, że mogą pomóc, a przy których niestety nie. To naprawdę trudny proces, bo nie każdy pacjent będzie się kwalifikował i nie jest też tak, że zabieramy pacjentów od nas z Polski i przekazujemy w obce ręce. Ten pacjent, którego konsultują specjaliści z Izraela, cały czas jest pod naszą opieką. A w Izraelu przebywa tylko przez czas konieczny dla jego wyzdrowienia i przechodzi tylko niezbędne procedury medyczne.

**Dlaczego Pan jako inżynier zajął się właśnie organizowaniem współpracy z klinikami w Izraelu?**

**Marek Szczukowski:** Lubię nowe wyzwania. A do współpracy zaprosiłem moich przyjaciół, ludzi, z którymi dobrze się znam. I uznaliśmy, że możemy to razem zorganizować w Polsce i dalej w Europie. Rozmawiamy z klinikami, szpitalami, z lekarzami, specjalistami w kilku dyscyplinach medycznych w Polsce. Myślę, że jest to bardzo duża i ważna szansa, kiedy ma się takiego partnera w Izraelu o dużych możliwościach medycznych, a także technicznych, organizacyjnych i systemowych. EMAS współpracuje z największymi klinikami w Izraelu m.in. Sheba Medical Center, Assuta, Herzliya Medical Center czy też Raphael Hospital. To po prostu szansa dla polskich szpitali, bo EMAS działa już od lat i pomaga w leczeniu ludziom z całego świata. Wszystko funkcjonuje dobrze. W Polsce jesteśmy na drugim miejscu w Europie pod względem umieralności m.in. na nowotwory, więc uważam, że jest odpowiedni czas, by dać szansę takich procedur w leczeniu również Polakom.

**Aleksandra Madej-Dmochowska:** Możemy więcej powiedzieć o EMAS w Izraelu, bo byliśmy tam w klinikach, widzieliśmy, jak one funkcjonują. W Izraelu są szpitale państwowe i kliniki prywatne. EMAS jest prywatną firmą. Zatrudnia lekarzy zarówno ze szpitali państwowych, jak i klinik prywatnych, którzy konsultują i leczą pacjentów. Pacjent, który trafia do firmy EMAS, przechodzi diagnostykę i jest ona szybko i sprawnie przeprowadzona przez lekarzy różnych specjalności. To szybka ścieżka diagnostyczna, w ciągu dosłownie kilku dni. Jeśli to jest podejrzenie choroby nowotworowej, to łącznie z pobraniem materiału do badania histopatologicznego i wynikiem tego badania. Kiedy postawiona zostaje diagnoza, zaczyna się procedura leczenia. Ten schemat leczenia funkcjonuje już w EMAS ponad osiem lat i jest opracowany w ortopedii, chorobach onkologicznych, kardiologicznych i w laryngologii, a także w rehabilitacji. Zasadą jest maksymalne wykorzystanie czasu przeznaczanego na badania i leczenie. Gabinety, sale operacyjne, pracownie tomokomputerowe wykorzystywane są w tej praktyce przez 24 godziny na dobę. W gabinecie konsultacyjnym na trzy lub cztery zmiany, w zależności od potrzeb, pracuje kilkoro lekarzy różnej specjalności. Widziałam, jak to funkcjonuje w klinice państwowej Sheba Global w Tel Awiwie. Ważne jest, żeby pacjent nie tracił czasu, żeby cały czas był pod opieką personelu medycznego. Maksymalne wykorzystanie pomieszczeń i sprzętu i pełny profesjonalizm lekarzy jest w pełni dla pacjentów. Lekarz zajmuje się tylko pacjentem. Rozmawia z nim, bada, a wszystkimi formalnościami zajmuje się sekretarka medyczna. Lekarz dyktuje to, co



Marek Szczukowski



ma być wpisane w karcie. Tego na pewno nam brakuje w Polsce, bo u nas lekarze muszą wszystko załatwiać sami – łącznie z wypisywaniem całej dokumentacji. A w klinice w Izraelu lekarz diagnozujący ma system, który umożliwia kontakt ze wszystkimi lekarzami, których może potrzebować jako konsultantów. A równocześnie lekarz, który prowadzi pacjenta, widzi wszystkie działania medyczne podejmowane wobec diagnozowanego pacjenta. Bardzo ważna jest logistyka. Lekarz ma poświęcać się tylko pacjentowi. To główna zasada.

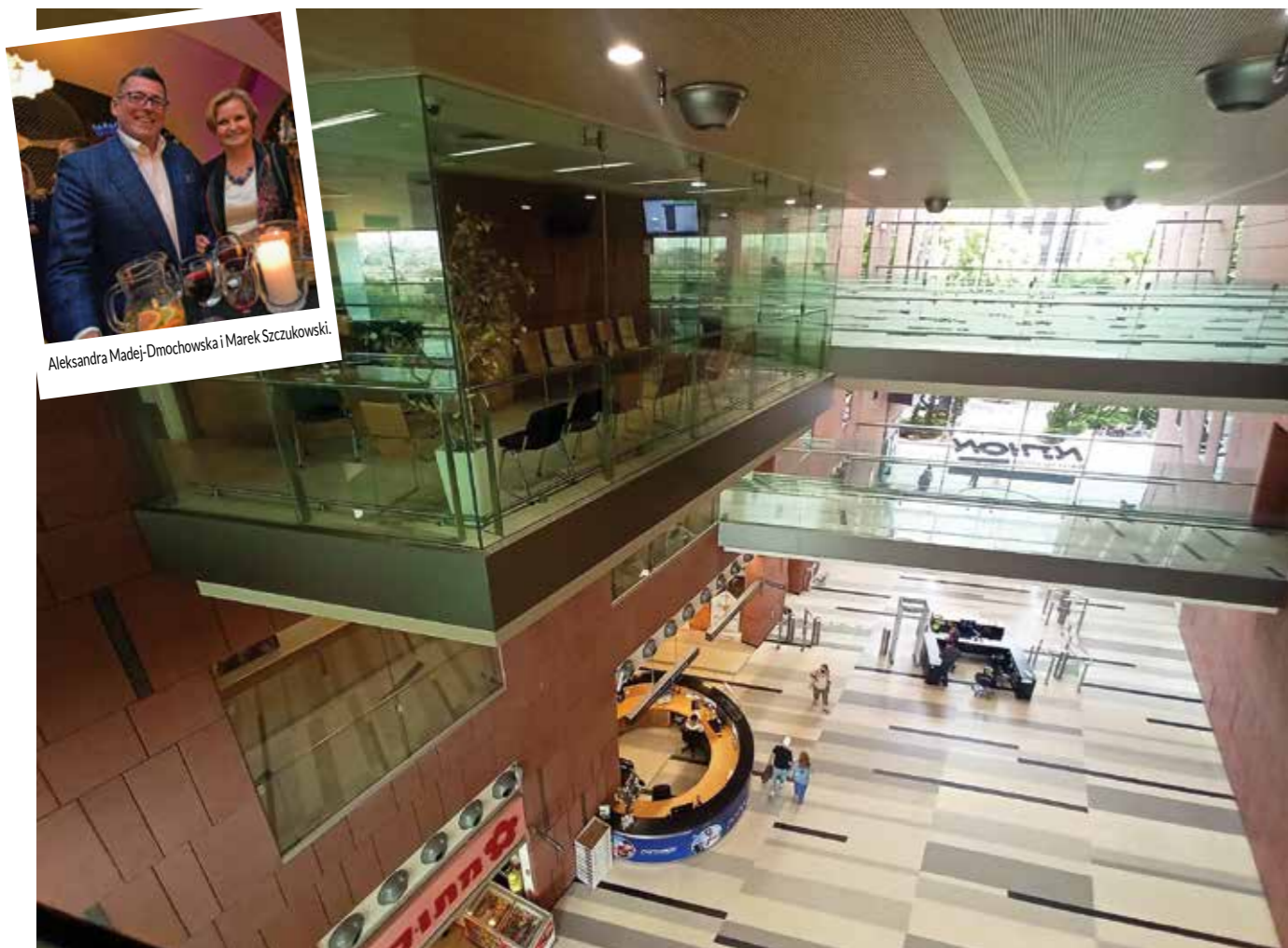
**Marek Szczukowski:** Mieliśmy okazję odwiedzić wspólnie kilka klinik w Izraelu, ale opowiem o klinice Sheba, która obsługuje około półtora miliona pacjentów rocznie. To właściwie nie jedna klinika, a medyczne miasto. Wjeżdża się w ogromną przestrzeń architektoniczną, w której są wszystkie, potrzebne w takim mieście – klinice budynki: od szpitali, poprzez hotele, restauracje, obiekty wypoczynkowe, rehabilitacyjne, centra handlowe i osiedla mieszkaniowe dla lekarzy. Mają własne linie autobusowe, własną stację benzynową. To zaskakuje, ale w tym centrum wykonuje się ponad 50 tysięcy ciężkich operacji rocznie. To jest państwowy szpital-miasto.

**Aleksandra Madej-Dmochowska:** W czasie tego pobytu w Izraelu mieliśmy kontakt z menadżerami i lekarzami, a także z personelem medycznym. Widzieliśmy jeden z sześciu szpitali. Obserwowaliśmy pracę SOR-u, gdzie jest stałe połączenie np. z kardiologią inwazyjną i – jeśli jest taka potrzeba – pacjent natychmiast trafia na oddział interwencyjny. Wszystkie najbardziej potrzebne oddziały są na jednym poziomie.

**Wróćmy na polski grunt. EMAS Medical Center jest firmą prywatną, a więc wszystkie usługi oferowane przez Państwa są płatne.**

**Marek Szczukowski:** Tak, jesteśmy prywatną firmą, ale dzisiaj są nowe, inne możliwości zdobywania pieniędzy na leczenie. Przecieramy tę drogę. Można oczywiście płacić z własnej kieszeni, jeśli się ma finansowe możliwości. Jest ileś osób u nas w kraju, którzy „kupią sobie zdrowie”, bo ich na to stać. I oczywiście chcemy tym ludziom wskazać najlepsze możliwości. Ale jest i inna szansa, np. ubezpieczenie się na zagraniczne leczenie. Pojawiają się już pierwsze towarzystwa ubezpieczeniowe, które rozmawiają ze swoimi klientami o takim ubezpieczeniu. Również fundacje wspierają chore osoby. Tych możliwości powoli przybywa i z nich będą mogli korzystać ludzie chorzy. To daje szansę choć częściowemu refundowaniu takiego właśnie leczenia.

Na początku osobie, która się do nas zgłasza ze swoją dokumentacją medyczną, proponujemy wstępną weryfikację, która jest bezpłatna. W trakcie tych pierwszych kontaktów współpracujący z nami lekarze specjaliści, którzy określają, czy pacjent i jego choroba kwalifikują się do dalszego leczenia w Izraelu. Jeśli pacjent się kwalifikuje na takie leczenie, robimy wstępny kosztorys i przedstawiamy wszystkie możliwości leczenia w Izraelu. Jeśli pacjent się decyduje, zostaje mu przydzielony konsultant medyczny, który się będzie nim opiekował przez cały czas trwania procedur medycznych. Dokumentację przekazujemy w szyfrowanym systemie. Ważny jest kanał komunikacyjny między nami a pacjentami i konsultantami w Izraelu. Myślimy też o przygotowaniu kliniki szybkiej diagnostyki w Polsce. Ważne, żeby pacjent wiedział, że przygotowujemy dla niego wszystko, łącznie z biletami, opieką



Aleksandra Madej-Dmochowska i Marek Szczukowski.



na lotniskach w Polsce i Izraelu. Mamy pierwsze bardzo dobre doświadczenia z pacjentami, którzy już skorzystali z oferty firmy EMAS.

**Aleksandra Madej-Dmochowska:** Widzieliśmy też w Izraelu, że można stworzyć naprawdę bardzo dobrą ofertę. Dla Eleny Malt pracują najwybitniejsi profesorowie specjaliści. Rozmawialiśmy z nimi. Stosunek personelu medycznego do pacjenta buduje zaufanie. Na przykład gdy chory jedzie na blok operacyjny, to na suficie widzi piękny kwitnący ogród, towarzyszy mu relaksacyjna muzyka, czuje miłe zapachy. Tworzy się pacjentowi świat bezpieczny, bez lęku i niepokoju. Pacjent przyjmowany do kliniki w Izraelu wypełnia bardzo szczegółową ankietę, w której określa swoje życiowe preferencje i upodobania, np. czego nie lubi jeść, jakie lubi kolory czy zapachy i jakiej muzyki słucha najchętniej. To nas zdziwiło, ale potem zobaczyliśmy, jakie to ważne, żeby stworzyć komfortowy i spokojny pobyt chorego człowieka w szpitalu.

**Marek Szczukowski:** EMAS to również platformy szkoleniowe dla lekarzy, wyjazdy na staże do Izraela. Można jechać nawet na roczne szkolenie, wspólnie pracować, asystować przy operacjach, a profesorowie z Izraela mogą przyjeżdżać do naszych klinik i szpitali. Wiem, że są lekarze w Polsce, którzy chcą w siebie inwestować, i takie wyjazdy zawodowe to jest dla nich szansa. Cieszy fakt, że mamy już pierwszych lekarzy specjalistów zainteresowanych nawiązaniem takiej współpracy. I tym zawodowym łąčeniami, stwarzaniem nowych możliwości również zajmuje się fundacja EMAS.

Notowała Alina Kietrys



# Gdzie prawo karne nie może, ekonomię pośle – słów parę o finansowych konsekwencjach gwiazdkowych prezentów



Tomasz Bojar-Fijałkowski  
dr hab. prawa, profesor Uniwersytetu  
Kazimierza Wielkiego

Jakby jeszcze wczoraj gościliśmy w pięknym Dworze Artusa na Gali Orłów Pomorskich, a już wokół wybrzmiewa wszędzie nieodłączna zimowa przyśpiewka o tym, że „poprzednich świąt ofiarowałem ci me serce, ale następnego dnia mi je oddałaś...”, która zresztą bardziej pasuje do kongresu kardiologów niż świąt Bożego Narodzenia. Wracając do orłów biznesu – możemy być z nich i ich sukcesów dumni, wszakże rozwijają gospodarkę i tworzą miejsca pracy, opiera się na nich pomorska i polska gospodarka.

I tu chcę możliwie płynnie i niezauważalnie dla Drogich Czytelników przejść od gospodarki do ekonomii, a ściślej – kar finansowych w prawie publicznym. Nie da uniknąć się wrażenia, że gdzie prawo nie może, ekonomię pośle, a dokładniej: gdzie sankcje karne rady nie dają, finansowe przynoszą rezultat. Nie jest to moja własna hipoteza, ale obserwacja działalności legislacyjnej szanownego ustawodawcy.

Dla przykładu, te same czyny były zabronione ustawą o kosmetykach z 2001 roku i jej nowszą wersją, czyli ustawą o produktach kosmetycznych z 2018 roku. Są to m.in. niewłaściwe oznakowanie produktu, wprowadzane do obrotu produktów nieznanego pochodzenia itd. Ważne to, bo potencjalnie niebezpieczne, szczególnie, kiedy tak dynamicznie rozwija się branża urody, nazywana także „beauty”, a równocześnie tak łatwy jest dostęp do nieznanego pochodzenia wyrobów z całego świata. W ustawie z 2001 roku przewidywano za konkretne czyny karę ograniczenia, a nawet pozbawienia wolności do dwóch lat. W wersji z 2018 roku za te same czyny grozi już wyłącznie kara pieniężna, aczkolwiek w sporej kwocie, do stu tysięcy złotych.

Skąd taka zmiana polityki penalnej? Procesy karne, w wyniku których może dojść do wymierzenia kary wolnościowej, są niezwykle przewlekłe. Co więcej, w społecznym odczuciu odsiadujący kary są utrzymywani ze środków publicznych, co nie cieszy się popularnością. Prawo karne ma zastosowanie wyłącznie wobec czynów zabronionych, a życie i przestępcy często kroczą znacznie przed działaniami legislacyjnymi ustawodawcy, co potwierdził kazus walki z tak zwanymi dopalaczami, których skład ewoluował szybciej niż lista substancji zakazanych. Stąd w wielu przypadkach sankcje finansowe wymierzone administracyjnie są skuteczniejsza niż sankcje karne, przy czym nie twierzę, że skuteczne w stu procentach.

Mimo to fascynacja prawem karnym jest obsesją polityków. W kampanii wyborczej i po objęciu urzędu każdy minister sprawiedliwości zasypuje opinię publiczną obietnicami, jak to surowiej będzie karał, jak zmieni kodeks karny i kodeks postępowania karnego. Mało kto pamięta przy tym na przykład o kodeksie postępowania administracyjnego, z którym przeciętny obywatel styka się parę razy w roku, kiedy z karnym może nigdy w życiu.

Prawo i finanse to nie tylko sankcje pieniężne, ale i podatki. O podatkach mówię studentom, kiedy chcę im podać przykład normy prawnej, która jednocześnie nie mieści się w katalogu norm moralnych przynajmniej moich, przeciwnie do norm karnych wspólnych na przykład z dekalogiem. O podatkach pamiętać trzeba, nawet w okresie, kiedy piosenkarz na teledysku w kombinezonie narciarskim i z niemodną fryzurą śpiewa, że „w tym roku serce podaruję komuś szczególnie”. Sieci handlowe, reklamy, nawet tradycja wymagają, abyśmy napisali list do świętego Mikołaja, Gwiazdora czy Dziadka Mroza. Na podstawie listu tenże obdaruje grzecznych podarunkami. I tu pojawia się ustawa o podatku od spadków i darowizn. Pamiętaj, Drogi Czytelniku, że jeżeli święty Mikołaj nie jest członkiem Twojej rodziny, to roczna kwota darowizny zwolnionej z podatku wynosi 5308 złotych. Całe szczęście Gwiazdor nie jest tym samym darczyńcą co wielkanocny zajęczek ani walentynkowy amerek, więc nie będziemy musieli kumulować podarków pochodzących od różnych darczyńców. Jednak przy dzisiejszych cenach i przy długości listów do Świętego, próg 5308 złotych przekroczyć łatwiej niż kiedykolwiek, a wtedy stawki podatkowe są trzy: 12% do 11 128 złotych, potem nadwyżka 16% do kwoty 22 256 złotych, a reszta 20%.

Przechodząc do tego, co w grudniu najważniejsze – życzyć Państwu, abyście pod tegoroczną choinką znaleźli podarunki, od których zmuszeni będziecie zapłacić sówite podatki. Mam takie wspomnienie z lat 80-tych, tak, tych szarych i biednych, jak znajomi rodziców znaleźli pod choinką nowego nissana sunny z Pewexu (młodszych czytelników odsyłam do encyklopedii i literatury historycznej, czym był ów Pewex, a czym japoński samochód na ulicach Polski Ludowej). Inny znajomy oniemiał, słysząc o takim prezencie, i powiedział tylko: my nie mamy nawet tak dużej choinki, żeby samochód się pod nią zmieścił! Do życzeń wysokich podatków od świątecznych prezentów dokładam więc życzenia dużego drzewka. A już na poważnie: zdrowia, radości, wytrwałości i dobrego wzroku, aby w Nowym Roku 2023 nadal czytała „Magazyn Pomorski”!



# Wesolych Świąt oraz

## Szczęśliwego Nowego Roku 2023



**“AHB” SERVICE**

**TWÓJ ZAUFANY PARTNER W NAPRAWIE SILNIKÓW OKRĘTOWYCH**

Oferujemy przeglądy i remonty kapitalne silników wysokoprężnych marek:  
SULZER (Z40, ZA40S, A25, A20), WARTSILA, MAN, MAN B&W, PIELSTICK, MaK,  
SKL, YANMAR, DAIHATSU, MERCEDES, BERGEN, i innych

[www.ahbservice.com.pl](http://www.ahbservice.com.pl)



## W kobiecym stylu

W sopockiej restauracji L'Entre Villes odbyło się spotkanie poświęcone kobietom przedsiębiorczym i przez kobiety przedsiębiorcze zorganizowane. Inicjatorkami przedsięwzięcia były Anna Regulska – ekspertka w zakresie finansów, Magdalena Szcząchor – właścicielka sieci sklepów winnych Korek czy Zakrętka, i Paula Śmiechowska reprezentująca Przedsiębiorcze Trójmiasto.

Barbara Markiewicz – dyrektor i właściciel restauracji L'Entre Villes – opowiedziała o restauracji jako miejscu specjalnym, przestrzeni z duszą. Kolejna gościni, neuropsycholog Agnieszka Basałygo, poruszyła temat emocjonalności w życiu kobiety i tego, jak ważną rolę emocje odgrywają w naszym życiu. Monika Deka – artystka makijażowa GLAM MakeUp – zaprezentowała na modelce makijaż biznesowy i zdradziła zebranych tajniki

wspomagające biznesowy wizerunek. Z kolei Anna Stankiewicz-Ostaszewska – w niekonwencjonalny sposób przedstawiła wyjątkowość prowadzonej działalności w atelier Anja Coraletti w Sopocie. Wieczór umilił koncert skrzypcowy w wykonaniu Aleksandry Gosienieckiej. Fot. Fabian Kiedrowski

Fot. Fabian Kiedrowski



Anna Stankiewicz-Ostaszewska



Od lewej: Anna Regulska, Elżbieta Nasielska Astor, Anna Błaszczyk Figurska, Bogna Kozłowska, Izabela Jagmin, Beata Ignasiak.



Z lewej Aleksandra Gosieniecka – skrzypaczka, i Katarzyna Kalinowska.



Od lewej: Patrycja J.Manthey i Petra Schychulta – Emanuel Berg.



Anna Regulska (z prawej), Paula Śmiechowska i Magdalena Szcząchor.



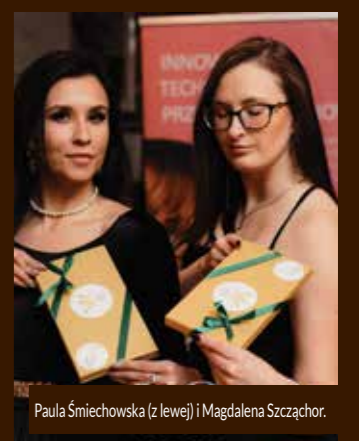
Od lewej: Barbara Markiewicz, Grażyna Wiatr i Grażyna Paturalska.



Monika Deka



Elżbieta Pohl-Duczmal (z prawej) i Grażyna Niedziółka.



Paula Śmiechowska (z lewej) i Magdalena Szcząchor.



Przykładowa hala – podobna powstanie na terenach inwestycyjnych w Rumi.



## Nowe przedsięwzięcie Rumia Invest Park Znacząca umowa z firmą TREFL SA

Miejska spółka Rumia Invest Park utworzona w 2017 roku realizuje kluczowe inwestycje do rozwoju terenów przemysłowych zlokalizowanych przy ulicy Kazimierskiej i Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego w Rumi.

W grudniu spółka podpisała dużą umowę na zakup nieruchomości inwestycyjnych o powierzchni ponad 9 ha z firmą TREFL SA – czołowym producentem puzzli i gier, który zamierza wybudować w Rumi centrum logistyczne o powierzchni ok. 20 000 m<sup>2</sup>. Firma planuje zakończenie tego etapu inwestycji w drugim kwartale 2024 r. Docelowo powierzchnia magazynowa powiększy się trzykrotnie. W kolejnych latach wartość planowanej inwestycji wyniesie ponad 113 mln zł.

W ciągu pięciu lat udało się pozyskać wielu inwestorów do Rumi. Zapewnią oni nowe miejsca pracy i regularne wpływy z podatków do budżetu miasta. Stworzono także unikatowy projekt Pomorskiego Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Odnawialnej. Będzie to miejsce szkolenia i edukacji dla sektora morskiej energetyki wiatrowej, obejmujące również laboratoryjną bazę laboratoryjną i badawczo-wdrożeniową. Centrum zostało wpisane jako projekt strategiczny dla rozwoju Pomorza w Regionalnym Programie Strategicznym Województwa Pomorskiego.

„Spółka do działalności Centrum Kompetencji pozyskuje nowych partnerów – ostatnio podpisaliśmy list intencyjny z liderami sektora morskiej energetyki wiatrowej: Grupą Polenergia i Equinor Polska” – mówi Agnieszka Rodak, prezes spółki i pomysłodawczyni utworzenia centrum. „Celem podpisanych porozumień jest wzmocnienie rynku pracy koniecznego do efektywnego rozwoju energetyki wiatrowej na Morzu Bałtyckim. Zobowiązaliśmy się do szeroko pojętej edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych. Centrum ma zachęcać nie tylko mieszkańców Rumi, ale również całego regionu, do poznawania tajników energetyki wiatrowej i ma być miejscem szkoleń przygotowującym do zawodów związanych z innowacyjnymi technologiami offshore’owymi” – dodaje prezes.

Ważnym partnerem tego przedsięwzięcia jest również Uniwersytet Morski, który zadeklarował nie tylko pomoc w kształceniu kadr, lecz również udział w pracach badawczo-rozwojowych w planowanym centrum. W ramach inicjatywy odbyły się już pierwsze warsztaty dotyczące inwestycji w mor-

skie farmy wiatrowe na Bałtyku. Wzięło w nich udział około 650 uczniów z ośmiu rumskich szkół podstawowych. Partnerami zajęć byli Polenergia SA i Equinor Polska – czołowi inwestorzy sektora energetyki odnawialnej.

Rumia Invest Park dynamicznie pozyskuje nowych przedsiębiorców dla miasta. W 2022 roku, oprócz firmy Trefl, pojawili się również inni inwestorzy w portfelu spółki, z którymi podpisano umowy sprzedaży działek na terenie parku inwestycyjnego w Rumi. Są to SITA WUJA TOMA – producent pras termotransferowych, dostawca drukarek i ploterów oraz mediów do sitodruku i druku wielkoformatowego; SETLIGHT – specjalista od rozwiązań oświetleniowych i technicznych, który obsługuje koncerty, eventy, spektakle teatralne i widowiska. Również INVEST METAL rozpocznie działalność we własnej siedzibie właśnie w Rumi. Firma jest dystrybutorem dodatków stopowych oraz metali na terenie Polski i krajów regionu Morza Bałtyckiego. CLIMA GOLD to producent central wentylacyjnych, który jest już obecny w Rumi, ale zamierza rozwijać tam swoją działalność, doceniając dobry klimat do prowadzenia biznesu, stworzony przez rumski samorząd. W strefie przemysłowej funkcjonują już także firmy CORLEONIS i ATLAS POLAND.

„W ramach dalszych działań inwestycyjnych Rumia Invest Park przygotowała dwa rodzaje przedsięwzięć. Po pierwsze, chcemy zadbać o nowych oraz działających już przedsiębiorców w mieście i umożliwić im rozszerzenie działalności gospodarczej dzięki kompleksowej ofercie inwestycyjnej, a po drugie – planujemy zbudować modułową halę magazynowo-produkcyjną o powierzchni 3600 m<sup>2</sup>, współfinansowaną ze środków unijnych. Ta hala przeznaczona będzie dla małych, rodzinnych firm, które często nie posiadają odpowiednich warunków lokalowych do prowadzenia działalności” – tłumaczy Agnieszka Rodak.

Spółka Rumia Invest Park zapewnia swoim inwestorom dogodne połączenia komunikacyjne – z początkiem roku 2023 przystępuje do prac związanych z budową wewnętrznego układu komunikacyjnego w terenach przemysłowych. Pierwszy etap kompleksowego zagospodarowania terenów inwestycyjnych w Rumi powinien zakończyć się w ciągu dwunastu miesięcy.

Miejska spółka, przy wsparciu rumskiego samorządu, nieustannie intensywnie pracuje nad tworzeniem coraz atrakcyjniejszych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości w mieście. Na co dzień Rumia Invest Park świadczy wielozakresowe wsparcie wszystkim swoim inwestorom w dziedzinie rozwoju działalności, bieżącej obsługi i udziela pomocy w uzyskaniu niezbędnych uzgodnień czy pozwoleń.

Spółka zaangażowana jest również jako współorganizator w przygotowanie I Edukacyjnych Targów Kariery EDU OFFSHORE WIND 2023. Odbędą się one 14 i 15 marca w gdańskiej hali Amber Expo. Targi będą wydarzeniem finałowym całego programu edukacyjnego, który ma przygotować młodzież szkół ponadpodstawowych województwa pomorskiego do związania swojej przyszłości zawodowej z branżą morskiej energetyki wiatrowej.

W ramach tego przedsięwzięcia ponad 500 szkół otrzymało dostęp do elektronicznych materiałów edukacyjnych, a ponad 100 placówek bierze właśnie udział w zajęciach warsztatowych. Z ponad 250 tysięcy uczniów z regionu zostanie wyłonionych około 5 tysięcy, którzy będą mogli uczestniczyć w dwudniowym finale w marcu 2023 na terenie Amber Expo. Oprócz spotkań z firmami sektora energetyki wiatrowej z kraju i zagranicy, organizatorzy planują wiele wydarzeń towarzyszących, m.in. pokazy wykorzystania symulatorów VR czy wizyty w najlepszych placówkach biznesowych i edukacyjnych związanych z branżą offshore.



Podpisanie listu intencyjnego z Polenergia / Equinor – od lewej prezes zarządu Equinor Polska Michał Kołodziejczyk, prezes miejskiej spółki Rumia Invest Park Agnieszka Rodak burmistrz Rumi Michał Pasieczny, dyrektor Departamentu Morskich Farm Wiatrowych w Grupie Polenergia Maciej Stryjecki.



Umowę z firmą Trefl podpisali Agnieszka Rodak, prezes Rumia Invest Park i Jacek Behnke, prezes zarządu Trefl SA.



Podpisanie aktu notarialnego z Invest Metal – Agnieszka Rodak, prezes spółki Rumia INVEST Park i Ryszard Brożyna, prezes zarządu Invest Metal.



Warsztaty offshore'owe dla młodzieży – II LO w Rumi.



## Gryf Gospodarczy

Nagroda Pomorska Gryf Gospodarczy jest regionalną nagrodą przyznaną nieprzerwanie od 23 lat. Jej organizatorem jest Pomorska Rada Przedsiębiorczości, która skupia przedstawicieli regionalnych środowisk gospodarczych oraz pełni rolę doradcy marszałka województwa pomorskiego.

Celem konkursu jest m.in. promocja postaw przedsiębiorczych, wsparcie i inicjowanie przedsięwzięć innowacyjnych i prorozwojowych, szczególnie takich, które są zbieżne z celami Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2030. A także upowszechnianie dobrych praktyk w biznesie.

W tegorocznej edycji do konkursu zgłosiły się 93 firmy z całego województwa, z czego 87 przeszło ocenę formalną. Statuetkę gryfa otrzymało 12 najlepszych pomorskich firm, wybranych na podstawie oceny partnera merytorycznego PwC oraz Kapituły Konkursu, złożonej z przedstawicieli Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości oraz sponsora głównego konkursu. W ramach konkursu przyznano też wyróżnienia.

**LIDER INNOWACJI PODKATEGORIA MIKRO I MAŁE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
Marine Technology sp. z o.o., Gdynia  
**LIDER INNOWACJI PODKATEGORIA ŚREDNIE I DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
Iglotex SA, Skórcz  
**LIDER EKSPORTU PODKATEGORIA MIKRO I MAŁE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
ATM Lighting sp. z o.o., Gdańsk  
**LIDER EKSPORTU PODKATEGORIA ŚREDNIE I DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
MARKOS, Głobino

**LIDER INWESTYCJI PODKATEGORIA ŚREDNIE I DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
Port Lotniczy Gdańsk sp. z o.o., Gdańsk  
**LIDER ODPOWIEDZIALNOŚCI SPOŁECZNEJ PODKATEGORIA MIKRO I MAŁE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
Port Service sp. z o.o., Gdańsk  
**LIDER ODPOWIEDZIALNOŚCI SPOŁECZNEJ PODKATEGORIA ŚREDNIE I DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWO**  
Baltic Hub (DCT), Gdańsk  
**POMORSKI START-UP**

**Wyróżnienia:**  
PAYTREE sp. z o.o., Gdańsk  
**LIDER KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO**  
AJ Fabryka Mebli sp. z o.o., Redzikowo  
**LIDER ROZWOJU KOMPETENCJI**  
Korporacja Budowlana Doraco sp. z o.o., Gdańsk  
**LIDER ZIELONEJ TRANSFORMACJI**  
Grupa Kapitałowa Omida, Gdańsk  
KB POMORZE sp. z o.o., Gdańsk  
MGJ sp. z o.o., Leśńiewo  
**GMINA PRZYJAZNA PRZEDSIĘBIORCOM**  
Gmina Dzierżgoń  
**GRYF MEDIALNY**  
RADMOR SA, Gdynia

Fot. Karol Stańczak



Prof. Andrzej Stateczny – prezes Zarządu Marine Technology.



Barbara Stanuch – prezes Starogardzkiego Klubu Biznesu Związek Pracodawców z nagrodą dla Iglotex.



Angelika Ciesłowska – prezes Korporacji Budowlanej DORACO z Leszkiem Bonną – wicemarszałkiem województwa pomorskiego.



Leszek Bonna – wicemarszałek województwa pomorskiego.



Dyrektor Zbigniew Furman z Gryfem Medialnym dla Radmor SA.



Tomasz Kloskowski – prezes Portu Lotniczego Gdańsk.





## Znamy laureatów XVIII edycji Konkursu o Nagrodę Bursztynowego Mieczyka

Gala wręczenia nagród w najważniejszym na Pomorzu konkursie dla organizacji pozarządowych odbyła się 5 grudnia w Europejskim Centrum Solidarności. W świetle reflektorów pojawiło się 13 laureatów i laureatek spośród 84 nominowanych. Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli samorządów, oficjeli oraz dyplomatów, a przede wszystkim gościa honorowego, Elżbiety Płażyńskiej. Wieczór uświetniły klasyki muzyki filmowej w wykonaniu Gdyniejskiej Orkiestry Symfonicznej.

**K**onkurs o Nagrodę Bursztynowego Mieczyka im. Macieja Płażyńskiego organizowany jest od 28 lat, w tym od 2014 roku w Europejskim Centrum Solidarności. Wyróżnienie w konkursie jest formą uznania dla działalności laureata oraz publicznym podziękowaniem za wysiłek włożony w pracę na rzecz silnego trzeciego sektora. Na ręce kapituły wpłynęło w tym roku aż 86 wniosków, z czego nominację otrzymały 84. Warto podkreślić, iż inicjatywy są zgłaszane z całego województwa, co pozwala także poznać te organizacje, które działają w mniejszych miejscowościach.

**Laureaci XXVIII edycji Konkursu o Nagrodę Bursztynowego Mieczyka im. Macieja Płażyńskiego:**

1. Nagroda Główna w kategorii Pomoc Społeczna – ZHP „Chorągiew Gdańska” im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej, Gdańsk
2. Nagroda Główna w kategorii Pomoc Społeczna – Fundacja Pomagamy Nie Ziewamy, Gdańsk
3. Nagroda Główna w kategorii Edukacja – Stowarzyszenie Morena, Gdańsk

4. Nagroda Główna w kategorii Ochrona Środowiska i Edukacja Ekologiczna – Fundacja na Rzecz Zwierząt „Serce na Łapce”, Słupsk
5. Nagroda Specjalna Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego – Stowarzyszenie Morena, Gdańsk
6. Nagroda Specjalna Stowarzyszenia „Pomorskie w Unii Europejskiej” – Żuławskie Towarzystwo Sportowe, Nowy Dwór Gdański
7. Nagroda Specjalna Rzecznika Praw Obywatelskich – Fundacja Lokalna, Pogorzelice
8. Nagroda Specjalna Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Fundacja Pozytywne Inicjatywy
9. Nagroda Specjalna Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Fundacja Kina Żeglarz, Jastarnia
10. Nagroda Specjalna Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Stowarzyszenie Kaszubski Regionalny Chór „Morzanie”, Kosakowo
11. Nagroda Specjalna za Pomoc Uchodźcom z Ukrainy przyznawana przez Rotary Club International Klub Gdańsk-Sopot-Gdynia – Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku



12. Nagroda Specjalna Regionalnego Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych – Fundacji RC „Bursztynowa Róża” Zdzisława Hołubowska

13. Debiut Roku – Fundacja „Plony”, Gdańsk

Wśród gości nie zabrakło m.in. wiceprezydenta Gdańska Moniki Chabior, marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka, dyrektora NIW Wojciecha Kaczmarczyka, prezesa zarządu WFOŚiGW w Gdańsku Szymona Gajdy, dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego lek. med. Jerzego Karpińskiego, członkini zarządu województwa pomorskiego Agnieszki Kapały-Sokalskiej, postanki Małgorzaty Chmiel i postę Piotra Adamowicza oraz byłej parlamentarzystki i działaczki opozycji okresu PRL Henryki Krzywonos-Strycharskiej.

Tegoroczna gala była wyjątkowa nie tylko pod kątem liczby nominowanych, ale także z uwagi na sam dzień uroczystości, gdyż 5 grudnia jest międzynarodowym świętem wolontariuszy i wolontariuszek. Podziękowania dla wszystkich tych, którzy poświęcają swój czas na rzecz działań społecznych, pojawiały się praktycznie w każdym wystąpieniu laureatów, co podkreśliło, jak ważna jest ich rola w trzecim sektorze.

Wolontariat był i wciąż jest także częścią działań pomocowych, jaką świadczą pomorskie organizacje pozarządowe dla uchodźców z Ukrainy. Wspomnieli o tym Dasha Balabai, koordynatorka w Fundacji RC, zaznaczając, iż bardzo często to uchodźcy angażują się jako wolontariuszki w działania Domu Sąsiedzkiego w Pałacu, proponując zajęcia dla dorosłych i dzieci lub po prostu przychodzą pomagać w działalności fundacji. Ołeksandr Płodysty, konsul Ukrainy Gdańsku, w trakcie rozmowy na temat sytuacji na Ukrainie będącej elementem gali, wskazywał, że w samym Trójmieście przebywa około 150 tysięcy uchodźców z tego kraju.

**Historia nagrody i informacje dodatkowe**

Nagroda Bursztynowego Mieczyka została ustanowiona z inicjatywy Fundacji RC w 1994 roku przez ówczesnego wojewodę gdańskiego Macieja Płażyńskiego, a od 2010 r. nosi jego imię. Od 1999 r. jest to także trofeum

wręcane laureatom wspólnie przez Wojewodę Pomorskiego i Marszałka Województwa Pomorskiego. To było pierwsze tego typu przedsięwzięcie w skali kraju jako przykład uznania i pochwały dla działań organizacji społecznych w formie nagrody na szczeblu regionalnym.

Fundatorami Nagród i Partnerami Konkursu są Samorząd Województwa Pomorskiego, Wojewoda Pomorski, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Europejskie Centrum Solidarności, Rzecznik Praw Obywatelskich, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Senatu RP, Stowarzyszenie „Pomorskie w Unii Europejskiej”, Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Fundusz Akumulator Społeczny – Pomorska Sieć Centrów Organizacji Pozarządowych oraz Rotary Club Gdańsk-Sopot-Gdynia. Organizatorem konkursu jest Fundacja RC.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: Zawsze Pomorze, Magazyn Pomorski, Radio Gdańsk, ngo.pl, gdansk.pl.

Fot. Klara Mirecka / Fundacja RC





## Co dalej Unią Europejską, czyli ważne Polaków rozmowy

Koniec roku to często czas refleksji i podsumowań. Co udało się nam osiągnąć, jakie wyzwania stoją jeszcze przed nami, co możemy zrobić, by je zrealizować? Dokładnie taka też idea przyświecała postance do Parlamentu Europejskiego Magdaleni Adamowicz podczas zorganizowanego przez nią w jej biurze poselskim spotkania „Co dalej z Unią Europejską”.

Temat bez wątpienia niezwykle ważny, zaś zagadnienie bardzo horyzontalne, dlatego też posłanka Adamowicz zdecydowała się zaprosić na spotkanie jak najszersze grono rozmówców. W spotkaniu uczestniczyli zarówno parlamentarzyści krajowi, jak i lokalni samorządowcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. I wszyscy byli zgodni: fundusze europejskie dla województwa pomorskiego to wymierne korzyści. Warto bowiem przypomnieć, że od 2004 roku pozyskaliśmy blisko 46 mld zł, dzięki którym zrealizowaliśmy ponad 40 tysięcy projektów. To właśnie dzięki tym środkom poruszamy się po nowych, bezpiecznych drogach, korzystamy z nowoczesnych pociągów, udało się nam zrewitalizować nieraz zapomniane czy niszczone obszary miejskie, szpitale dysponują sprzętem specjalistycznym zaś szkoły lepszą infrastrukturą.

„Idea zorganizowania tego wydarzenia pojawiła się już jakiś czas temu – z prostej przyczyny – podstawą budowania wspólnoty, czy to w rodzinie, czy w lokalnej społeczności, czy wreszcie wspólnoty europejskiej, są relacje.

Praca w Unii Europejskiej stawia przede mną wiele wyzwań, ale rozmowy z gośćmi były dla mnie dodatkową motywacją do działania na rzecz regionu i Polski w Unii” – powiedziała inicjatorka i organizatorka spotkania, Magdalena Adamowicz.

**Jakie tematy najbardziej interesowały obecnych?**

Bez wątpienia najwięcej emocji wzbudził Krajowy Plan Odbudowy, czyli środki w wysokości 24 mld euro w formie grantów oraz blisko 12 mld euro w formie pożyczek, którego celem nadrzędnym jest odbudowa gospodarki i tworzenie odporności społeczno-gospodarczej po kryzysie wywołanym pandemią COVID-19. Inwestycje, jakie mają zostać sfinansowane dzięki tym funduszom, to m.in. zakup ponad miliona komputerów dla szkół i podłączenie sal lekcyjnych do szybkiego Internetu; zakup blisko dwóch tysięcy zero- i niskoemisyjnych autobusów czy modernizacja i zakup sprzętu do trzystu szpitali. Konsensus był jeden: polski rząd powinien



Od lewej: Barbara Badowska-Średniawa – Fundacja Barbary Średniawy, organizatorka Olimpiady Senior Obywatel, Dorota Kowalska Papke – laureatka Olimpiady Senior Obywatel, i eurodeputowana Magdalena Adamowicz.



Od lewej: Jacek Taylor, eurodeputowana Magdalena Adamowicz i Tomasz Posadzki, były prezydent Gdańska.

zrealizować kamienie milowe i doprowadzić do jak najszybszego odblokowania środków.

Wiele emocji i komentarzy wzbudził również Europejski Zielony Ład, czyli plan ograniczenia emisji o 55% do 2030. Transformacja energetyczna to kwestia budząca obawy wielu osób, ale jak zapewniała eurodeputowana, dzięki inwestycjom w energię odnawialną i rozwój paliw alternatywnych finansowanym przez UE, to plan nie tylko możliwy, ale i konieczny ze względów klimatycznych. Jako członkini komisji ds. transportu i specjalista w zakresie prawa morskiego, Magdalena Adamowicz wspominała również, że pracuje nad „zielonymi rozwiązaniami” w portach morskich.

Zaproszeni goście dopytywali także o walkę z mową nienawiści i kampanię ITNH (Imagine There Is No Hate – Wyobraź Sobie Świat Bez Nienawiści).

Wielu obecnych nie tylko jej doświadczyło, ale też ma świadomość, że to problem, który może dotknąć każdego. Unia Europejska wypracowuje rozwiązania, które pozwolą na ściganie tego rodzaju przestępstw na poziomie całej wspólnoty. Samorządowcy przypominali o stanowisku Komitetu Regionów, który przyjął opinię w tej sprawie.

A zatem, co dalej z Unią Europejską? Nie ulega wątpliwości, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest polską racją stanu, dlatego też tego typu spotkania są niezwykle cenne i potrzebne. Podczas końcowego wystąpienia Magdalena Adamowicz zapewniła, że będzie dokładać starań, aby jej praca przyniosła nie tylko wymierne korzyści, ale też pozwalała na wzmacnianie wspólnoty i zmniejszanie politycznych podziałów.

Fot. Andrzej Basista



Od lewej: dr Sylwia Majkowska Szulc, rektor UG Piotr Stepowski, eurodeputowana Magdalena Adamowicz i dr Monika Tomaszewska.



Od lewej: burmistrz Pucka Hanna Pruchniewska, posłanka do Parlamentu Europejskiego Magdalena Adamowicz, posłanka Agnieszka Pomaska, burmistrz Miasta i Gminy Pelplin Mirosław Chyła.

REKLAMA

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia  
zyczymy wszystkim zdrowia, spokoju, cudownego czasu z bliskimi...  
Przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i wiary w to,  
że nadchodzący Nowy Rok przyniesie stabilizację i pokój.

Przewodniczący Rady  
Miasta Puck  
Piotr Kozakiewicz

Burmistrz  
Miasta Puck  
Hanna Pruchniewska



## Wiele medycznych problemów Między teorią a praktyką

Na Uniwersytecie Gdańskim i w Białej Sali Ratusza Głównego Miasta odbyła się dwudniowa, bardzo ważna konferencja poświęcona etyce zawodowej lekarzy, prawom pacjenta, błędom medycznym, odpowiedzialności cywilnej lekarzy, a także tajemnicy lekarskiej. Była to II Ogólnopolska Konferencja Naukowa Prawa Medycznego, Farmaceutycznego, Bioetyki i Zarządzania w Ochronie Zdrowia.

„Byłem pomysłodawcą tej konferencji” – mówi dr Piotr Zieliński. „Organizatorem wydarzenia było Centrum Aktywności Studentki i Doktoranckiej UG oraz Zakład Zarządzania Organizacjami Publicznymi Wydziału Zarządzania UG. Odpowiedzialność prawna, etyka zawodowa, normy postępowania zawodowego – to wszystko są problemy bardzo ważne. Ta konferencja była potrzebna przede wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i położnym. Prelegentami byli radcowie prawni, adwokaci i ludzie nauki.”

Do jakich informacji uprawniony jest pacjent? To jedno z podstawowych dzisiaj pytań. Reguluje ten problem artykuł 9 z Ustawy o Prawach Pacjenta z 6 listopada 2008 roku. Najważniejsze, by pacjentowi przekazywać pełną informację o stanie jego zdrowia, o rozpoznaniu, czyli diagnozie, ale również o metodach leczniczych możliwych i alternatywnych, o konsekwencjach tych metod lub zaniechaniach tych metod.

Pacjent informacje o stanie swego zdrowia powinien uzyskać od osoby świadczącej usługi medyczne, czyli od lekarza. A bardzo często dzisiaj dzieje

się tak, że lekarze na udzielanie informacji nie mają czasu. A informacja powinna być zrozumiała i jasna. Zatem lekarz powinien tak długo przekazywać informacje, aż pacjent będzie wiedział, co z nim jest i jak będzie leczony. Tylko wtedy możemy mówić o świadomej zgodzie pacjenta na leczenie.

Czasy covidu wiele zmieniły w relacjach pacjent–lekarz. I o tym też mówiła na tej konferencji prawniczka dr Katarzyna Zoń, która zajmowała się tematem teleporad w świetle zgłoszeń do Rzecznika Praw Pacjenta. To nowa rzeczywistość, która stawia wiele wyzwań przed lekarzami i pacjentami. Poszanowanie prawa pacjenta do intymności, do godności – to jedno z zasadniczych. W gabinecie lekarskim łatwiej przestrzegać tych zasad, natomiast w trakcie teleporady czyha wiele niebezpieczeństw, jak choćby problemy z właściwym przestrzeganiem prawa do informacji czy niebezpieczeństwa dotyczące złamania tajemnicy lekarskiej.

Profesor Wojciech Lis nawiązywał do problemów związanych z leczeniem osób starszych i poszanowania ich autonomii, bo często są one traktowane niesamodzielnie, a w kontekście osoby opiekującej się taką osobą. A prze-

cież to nie są ludzie ubezwłasnowolnieni. Zastanawiano się również nad ochroną zdrowia publicznego a wolnością jednostki.

Lekarz dzisiaj więcej czasu poświęcają na formalności, wypełnianie dokumentów niż na badanie i rozmowę z pacjentem. Wszechobecna konieczność prowadzenia wszelkiej dokumentacji przez lekarzy zabiera czas przeznaczony na pacjenta. Mówili o tym uczestnicy konferencji.

„Omawiano również aspekty związane z odpowiedzialnością karną i cywilną lekarzy” – dodaje dr Zieliński. „De facto te błędy są i będą. Ale ciekawie wyglądał aspekt dyskusji wokół problemu neurodanych (system prawny powinien postarać się lepiej zrozumieć, jak ludzie rzeczywiście się zachowują oraz co ma wpływ na ich zachowanie). Młoda doktorantka omawiała problemy prawne związane z ochroną neurodanych i traktowania tych danych jako danych medycznych. Zwróciła uwagę na konieczność dostosowywania prawa do rozwoju neurobiologii i medycyny.”

Dyskutowano również nad wykorzystaniem sztucznej inteligencji w działaniach podmiotów leczniczych. Referat na ten temat wygłosił Tomasz Augustyniak, przedstawiciel Pomorskiego Centrum Reumatologicznego w Sopocie.

„Przełaniem i osiągnięciem II konferencji było podniesienie świadomości prawnej lekarzy, pielęgniarek i położnych. Zwrócono uwagę na niebezpieczeństwa, które prawo stawia przed osobami wykonującymi te zawody. To wspólne spotkanie praktyków – medyków, prawników praktyków: prokuratorów, adwokatów i naukowców, było naprawdę istotne. Myślmy, żeby konferencja o tej tematyce odbywała się raz w roku na UG” – kończy dr Piotr Zieliński.

(ak)



REKLAMA

*Pełnych ciepła, spokoju, radości  
i niepowtarzalnej atmosfery  
świąt Bożego Narodzenia,  
a także pomyślności i samych sukcesów  
w Nowym 2023 Roku  
życzy  
Zbigniew Jarecki – prezes  
z Zarządem Kaszubskiego  
Związku Pracodawców*



## Sopockie Perły 2022 rozdane

8 grudnia w hotelu Haffner w Sopocie odbyła się Gala Finałowa czwartej edycji konkursu branży turystycznej Sopockie Perły 2022. Konkurs Sopockie Perły zadebiutował w 2019 roku i od tego czasu corocznie honoruje najwybitniejszych przedstawicieli branży turystycznej miasta.

Do czwartej edycji konkursu przyjęto 63 zgłoszenia. Wyboru laureatów dokonała Kapituła Konkursowa, która kierowała się spójnością zgłoszonych projektów z wizerunkiem miasta Sopotu oraz jakością i oryginalnością działań.

Głównym celem inicjatywy jest wyłonienie najciekawszych, nowatorskich i spójnych z wizerunkiem miasta Sopotu działań z zakresu rozwoju turystyki przeprowadzonych przez instytucje i firmy. Łączna pula nagród w konkursie wynosi 25 000 PLN w pięciu kategoriach: CSR w turystyce, gościnność, kulinaria, wydarzenie oraz debiut.

„Co roku mamy przyjemność nagradzać wyjątkowych przedsiębiorców i innowatorów branży turystycznej Sopotu, którzy niezawodnie budują pozytywny wizerunek naszego miasta. Niezmiernie nam miło, że konkurs cieszy się tak dużą popularnością, z roku na rok otrzymujemy więcej zgłoszeń. Pokazuje to, jak bogatą ofertę kulturalną i turystyczną możemy zaoferować gościom odwiedzającym nasze miasto” – mówi Bartłomiej Barski, prezes Sopockiej Organizacji Turystycznej.

W kategorii gościnność o wyborze laureata zadecydowała najlepsza oferta, za którą stała wysoka jakość usług i oczekiwany komfort pobytu.

I miejsce – Willa Marea

II miejsce – SP ZOZ Sanatorium Uzdrowskie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Sopocie

III miejsce – Sopot Marriott Resort & Spa\*\*\*\*

Kategoria kulinaria docenia oferty, które w wyjątkowy sposób łączą klasyczne smaki z nowoczesnym podejściem, podążają za trendami, a przy tym wykorzystują produkty lokalne i sezonowe.

I miejsce – kawiarnia LAS

II miejsce – M15 Restaurant Bar & Saunas

III miejsce – Bar Przystań

Najlepsze wydarzenia to te mające na celu przyciągnąć zarówno mieszkańców, jak i turystów. Niepowtarzalne, oryginalne i wyróżniające się spośród innych.

I miejsce – „Joga na molo”, organizator Sheraton Sopot Hotel

II miejsce – wystawa „Na tropie doskonałości. Wybrane dzieła z kolekcji Wojciecha Fibaka” zorganizowana przez Państwową Galerię Sztuki w Sopocie

III miejsce – projekt „Miasto Seniora” stworzony przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sopocie im. Józefa Wybickiego

CSR w turystyce to kategoria wymagająca niezwykłych chęci i zapału, przy uwzględnieniu zrównoważonego zarządzania, proekologicznego działania i wspierania lokalnej społeczności.

I miejsce – ERGO ARENA

II miejsce – Współpraca Sopockiego Klubu Żeglarskiego z Grupą ERGO He-stia

III miejsce – Victus Apartamenty

Kategoria debiut

I miejsce – Sopot Sprint Triathlon organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sopocie.

II miejsce – KAISER Patisserie

III miejsce – PROJEKT.café

Galę uświetnił pokaz tańca z ogniem grupy ArtaFoc, występ zespołu Afro-Cake i wystawa samochodów Porsche Centrum Sopot.

Głównym partnerem konkursu jest miasto Sopot, sponsorami Gali Sopockich Pereli byli Porsche Centrum Sopot, Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy oraz TerGo. Patronat honorowy objął Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, a także Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego oraz Polska Organizacja Turystyczna.

Organizatorem konkursu jest Sopocka Organizacja Turystyczna (SOT) w współpracy z miastem Sopotem. SOT zrzesza ponad 100 sopockich firm.



Zwycięzcy kategorii wydarzenie.



Fireshow.



Zwycięzca CSR w turystyce.



Wiceprezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim.



Prezes SOT.



Prowadzący Damian Urbańczyk.



Zwycięzcy konkursu Sopockie Perły



Tomasz Radziwanowski, Anna Kobierowska i Paweł Kubryński.

## Inspirują innych do budowania relacji

Dnia 8 grudnia 2BePRO świętowało drugie urodziny działalności firmy i z tej okazji zaprosiło do Deska Design w Gdańsku swoich partnerów biznesowych, przyjaciół i marki wspierające w zawodowej codzienności.

Organizatorzy wydarzenia stworzyli event poświęcony budowaniu bliższych relacji i więzi zarówno zawodowych, jak i osobistych pomiędzy zaproszonymi gośćmi w odniesieniu do prezentowanych przez nich wartości w biznesie. 2BePRO znany z ich projektów opartych na kluczowych wartościach: odpowiedzialność, pasja, rozwój, partnerstwo i wytrwałość. Na wydarzeniu pojawili się przedstawiciele trójmiejskiego biznesu, który od dwóch lat współpracuje z marką, ale także Budownictwo KRAWEĆ z Ławy i kilku gości z Warszawy.

Niewątpliwie jedną z większych atrakcji wydarzenia był warsztat oddychania metodą Wima Hofa, który poprowadził psycholog kliniczny Adam Kowalewski. Cała sesja oddechowa zaangażowała większość gości do czynnego udziału w tym warsztacie.

„Staram się Państwa zainspirować do odszukania wewnętrznego spokoju. Metoda oddychania Wima Hofa ma ogromne znaczenie w redukcji stresu,

pozwała nam poczuć się szczęśliwszym i zaopiekować niepokój z życia codziennego” – mówił w trakcie prelekcji psycholog, który pokazał efekty, jakich można doświadczać, by wyciszyć umysł w stresujących sytuacjach w życiu codziennym.

Na zakończenie wydarzenia goście zostali poczęstowani tortem urodzinowym i wzięli udział w loterii fantowej, w której do wygrania było mnóstwo atrakcji, a wśród nich weekend z Hybrydą ufundowany przez Grupę WALDER.

„Jestem przekonany, iż wartości w biznesie zawsze się obronią” – mówił Tomasz Radziwanowski, prezes i założyciel 2BePRO, który wspólnie z Anną Kobierowską i Pawłem Kubryńskim tworzy strategie biznesowe nie tylko dla pomorskiego rynku.





## Magia tych jedynych Świąt Wszędzie błyszczą choinki

**Gdańsk przed świętami Bożego Narodzenia błyszczał swoim jarmarkiem i skutecznie konkurował z pięknymi i tradycyjnymi jarmarkami organizowanymi w dużych miastach w Europie. W prestiżowym konkursie European Best Christmas Market zajęł drugie miejsce, tuż za jarmarkiem w Budapeszcie. To piękny sukces!**

Wieczorami w samym centrum miasta na Targu Węglowym, na ulicy Tkackiej na zabytkowym placu wokół Katowni, a także na Drodze Królewskiej przez pięć grudniowych tygodni bawili się, spacerowali, degustowali różne pyszności gdańszczanki i gdańszczanie, a także turyści – zarówno ci z Polski, którzy chętnie przyjeżdżali szczególnie na weekendy, jak i goście z zagranicy. Opinia „Tu jest pięknie!” wykrzykiwana była z prawdziwym zachwytem.

Od średniowiecza datuje się historia bożonarodzeniowych jarmarków. Pierwszy odbył się w Wiedniu 1294 rok. Stragany na rynku ustawiano wówczas na jeden dzień. Wymiana towarów, degustacji potraw i napitków to były jarmarkowe początki. Potem dołączono do handlowania zabawą, specjalne okolicznościowe popisy i występy artystyczne. Nasze pomorskie jarmarki błyszczały w tym roku w kilkunastu pomorskich miastach m.in.

w Kartuzach, Kościerzynie, licznie odwiedzany był piąty Kiszewski Jarmark czy jarmark w Wejherowie połączony z lodowiskiem. Bawiono się też przedświątecznie w Starogardzie Gdańskim. Estetyczne budki z przysmakami: od litewskich specjałów jak w Gdańsku po wspaniałe sery i wędliny z lokalnych masarni jak w Kościerzynie czy Kartuzach nęciły klientów, choć ceny w tym roku, niestety, były wysokie. Przysmakom towarzyszyło grzane wino i różnego rodzaju piwa. Wszędzie światełka i błyszczące choinki, cudownie lśniące ozdobami w świąteczny czas.

W Gdańsku od strony Targu Rybnego na Motławie tradycyjnie pojawił się oświetlony żaglowiec, a na nim oczywiście św. Mikołaj. Wraz ze świątecznym wesołym orszakiem muzyków i przebierańców przywędrował on pod fontannę Neptuna. Tu zapłonęła piękna gdańska choinka, którą zapala się w okresie przedświątecznym w naszym mieście od ponad 30 lat. Pół tysiąca



Choinka dzielnicowa 2021 Piecki-Migowo.



Choinka dzielnicowa na Osowej.



Choinka dzielnicowa Śródmieście Dolne.



Gwiazdka na Oruni.

ledowych lampek cieszy oko, ale w tym roku wszystkie pomorskie miasta muszą oszczędzać na świątecznych dekoracjach. Kryzys i inflacja dosięgnęły również świąteczną atmosferę. Ale lodowiska w Gdańsku, Sopotie i w mniejszych pomorskich miastach będą także po świętach. W Gdańsku tradycyjnie na Placu Zebrań Ludowych już gwarno, w Sopotie przy molo, w Gdyni ulokowano lodowisko w Gdyni Forum Spotu, a w Wejherowie na placu Jakub Wejhera do końca stycznia będą mogli korzystać z lodowiska za darmo mieszkańcy miasta.

Działy się też w tym okresie przedświątecznym prawdziwe cuda. Fantastycznie zrealizowana została akcja „Świątecznej paczki”, udało się niemal do wszystkich potrzebujących dostarczyć podarunki. Wszystko dzięki

wielkiej empatii i hojności darczyńców. W Gdańsku ponadto 270 sędziwych podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie otrzymało gwiazdkowe paczki, w których były słodkości, kawa, ciepłe koce, kurtki i kapcie. Ofiarowano też telefony, sprzęt kuchenny i radio-telewizyjny, kosmetyki, pościel, obrusy z akcentami świątecznymi, ozdoby na choinkę i maskotki. Wśród darów nie zabrakło książek, albumów, gier i oczywiście gwiazdkowych życzeń. To wspaniała akcja MOPS-u.

Sopot zaprasza przez cały świąteczny czas na specjalne lodowisko przy molo. Ta jedyna w Polsce ślizgawka z widokiem na morze będzie czynna od godz. 10.00 do 21.30 z drobnymi modyfikacjami w Wigilię, Sylwestra i Nowy Rok.



XX gwiazdka na Oruni.





W Sopocie cieszą oko specjalne kurtyny świetlne na al. Niepodległości – jest ich szesnaście. Trójwymiarowe dekoracje w kształcie koron zawisły również na ul. Kościuszki i rondzie przy ul. Kościuszki i Chopina. Przy kościele św. Jerzego stoi dekoracja w formie napisu „I♥Sopot”. Pozostałe iluminacje pojawiły się na pl. Przyjaciół Sopotu: choinka w centralnym punkcie placu i dekoracja przestrzenna nawiązująca do sań św. Mikołaja. Można w nich zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Błyszczą też pięknie ul. Bohaterów Monte Cassino. Iluminacje będą w Sopocie do 16 stycznia 2023 roku. Warto się tam wybrać, bo działa już Sopotkie Miasteczko Noworoczne. Gwarantowana moc atrakcji i ciekawa oferta handlowa: gustowna biżuteria, bursztyń, wyjątkowe wyroby sopockich artystów, rękodzieło – na pewno nie zabraknie też czegoś dobrego dla ciała od słodkości po kaszubskie wytrawne specjały. 28 grudnia Sopot zaprasza wszystkich mieszkańców i gości na świąteczno-noworoczne spotkanie, a w sylwestrowe popołudnie na skwerze zaplanowano pożegnanie 2022 roku dla najmłodszych.

W Gdyni przed świętami trwały kiermasze i po dwóch latach przerwy odbyła się Wigilia dla samotnych i potrzebujących w sali gimnastycznej VI LO. Była wspaniała atmosfera, wiele wzruszeń i ciepłych słów. Kilka dni wcześniej z dzielnicy Dąbrowa wyruszyli Mikołajowie na Ukrainę do Iwano-Frankowska, konwój z darami serca od mieszkańców. Zawieziono przede wszystkim to, co najbardziej potrzebne – ciepłe ubrania, buty, śpiwory, koce i oczywiście świąteczne łakocie. W mieście przygotowano na czas poświąteczny i zimowe miesiące akcję „Odetchnij w Gdyni” dla turystów i mieszkańców z ciekawą ofertą kulturalną w muzeach, w Centrum Nauki Eksperyment i w gdyńskich teatrach: Miejskim i Muzycznym. W parku Kobliski powstał Ogród Świąteł – kilkadziesiąt instalacji świetlnych, plenerowy



zaczarowany świat z motywami z Alicji w Krainie Czarów. Pokazy laserowe połączone z ciekawą oprawą muzyczną. Warto to zobaczyć.

W Chojnicach można podziwiać świąteczny, pięknie przyozdobiony 16-metrowy świerk na Starym Rynku – w samym sercu miasta. Choinka jest tradycyjnie podarunkiem dla mieszkańców i miasta od mieszkańców z prywatnych posesji. Ozdoby wykonali uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Chojnicach. Na Jarmark Bożonarodzeniowy bawiono się i robiono zakupy i była tam specjalna puszka na datki dla chojnickiego schronisko dla zwierząt „Przytulisko”. W przeddzień Wigilii 23 grudnia w Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej przy ul. Strzeleckiej przygotowano i rozdano 400 paczek dla dorosłych i dzieci w ramach chojnickiej Wigilii dla Potrzebujących i Samotnych. Również świetnie udało się akcja „Paczka dla Seniora”.

W Kościerzynie serca podbiła „Kaszubska kartka z życzeniami”, efekt ciekawego konkursu plastycznego, w którym wzięło udział kilkuset mieszkańców powiatu. Rysowały dzieci i dorośli. Konkurs zorganizował gminny Ośrodek Kultury i kościerska filia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Również lodowisko miejskie w Kościerzynie ciągle zaprasza wszystkich miłośników lodowego szaleństwa.

W Wejherowie i w gminie wejherowskiej spotykano się w wielu miejscowościach. W hali widowiskowo-sportowej w Bolszewie było gwarno i tłoczno, bowiem na wspólne wigilijne spotkanie przybyło wielu chętnych. Popularnością cieszyły się regionalne specjały, podobał się spektakl „Kraina Lodu”. Emeryci i renciści w Wejherowie składali sobie życzenia w sali bankietowej Atlantic. Wzruszeń nie brakowało.

(ak)



Pan Marek przy własnoręcznie zasadzonym klonie zwyczajnym.



Pani Krystyna przy własnoręcznie zasadzonej wiśni osobliwej.

## W Rumi przybywa wyjątkowych drzew

**Na terenie Rumi posadzone zostały kolejne drzewa okolicznościowe ufundowane przez mieszkańców. Darczyńcy chcieli w ten sposób upamiętnić ważne dla nich wydarzenia i uhonorować bliskie im osoby. Przy wszystkich nowo posadzonych roślinach w przyszłości pojawią się pamiątkowe tabliczki opisujące fundatorów oraz ich motywację.**

Przy skrzyżowaniu ulic Gdyńskiej i Dębogórskiej posadzona została wiśnia osobliwa. To wyjątkowe drzewo ufundowała pani Sandra, dedykując je seniorce swojego rodu – pani Krystynie. Rodzina chciała w ten sposób uhonorować wieloletnią rumiankę, prawdziwą Kaszubkę należącą do chóru kaszubskiego, z okazji jej 72. urodzin. Jak podkreślają dzieci i wnuczka, jest to „osobliwe drzewo dla osobliwej Krystyny”.

Z kolei przy ulicy Partyzantów pojawił się klon zwyczajny ufundowany i zasadzony przez pana Marka, który niemal równo rok temu zamieszkał w Rumi.

„Pragnę ofiarować coś trwałego temu pięknemu miastu, które stało się moją przystanią na resztę życia. Mam 60 lat i po ponad 30 latach za granicą przeszedłem na emeryturę i wyszukałem sobie Rumię” – stwierdził fundator.

Równocześnie w parku Starowiejskim posadzona została kolejna wiśnia piłkowana „Kanzan” ufundowana przez pana Oskara z okazji kolejnych urodzin jego mamy. Wcześniej w tej lokalizacji drzewa tego samego gatunku zasadziła pani Daria z myślą o swoich wnukach.

Od listopada 2020 roku w obu miejskich parkach oraz przy ulicach: Dębogórskiej, Piłsudskiego, Partyzantów, Gdyńskiej i Różanej mieszkańcy zasadzili łącznie 17 drzew okolicznościowych. Fundatorzy najczęściej honorują w ten sposób swoich żyjących lub zmarłych bliskich.

Wszystkich mieszkańców Rumi, którzy chcieliby pozostawić podobne pamiątki w miejskiej przestrzeni, zachęcamy do wypełnienia i przesłania elektronicznego wniosku o zasadzenie drzewa okolicznościowego.



Zeskanuj kod QR, aby przejść do elektronicznego wniosku



## Bramki do automatycznej odprawy pasażerów na gdańskim lotnisku

Wojewoda pomorski Dariusz Drelich przekazał Straży Granicznej dziesięć bramek ABC (Automated Border Control) służących do automatycznej odprawy granicznej pasażerów na lotnisku w Gdańsku. Urządzenia usprawnią procedury, zwiększą przepustowość portu lotniczego przy jednoczesnym utrzymaniu bezpieczeństwa i nienaruszalności granic. Gdański port lotniczy jest szóstym w Polsce, który został wyposażony w bramki ABC.

„Cieszymy się, że gdański port lotniczy jest kolejnym lotniskiem, na którym służbę naszych funkcjonariuszy, a konkretnie proces kontroli granicznej, będą wspierać w pełni zautomatyzowane urządzenia. Dzięki nim zyskujemy kolejne stanowiska do odprawy podróżnych. Należy podkreślić, że bramki automatycznej kontroli granicznej są w pełni zintegrowane z bazami danych obsługiwanych przez Straż Graniczną, co pozwoli ustalić, czy dana osoba nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa bądź nie jest poszukiwana. Dodatkowo, dzięki weryfikacji podróżnych z danymi zawartymi w ich biometrycznych dokumentach tożsamości, wykluczona będzie możliwość posłużenia się fałszywym lub cudzym dokumentem” – powiedział komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej kontradmirał SG Andrzej Prokopski.

„Postęp technologiczny stanowi o rozwoju naszego lotniska. Nowe urządzenia dają pasażerom możliwość skorzystania z automatycznej odprawy granicznej. To może zwiększać ich komfort i poprawiać jakość i szybkość obsługi. A to dla nas absolutne priorytety. Taki jest dziś standard na dużych światowych i europejskich lotniskach i taki jest standard na lotnisku w Gdańsku” – powiedział Tomasz Kloskowski prezes Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy.

W uroczystym otwarciu bramek ABC na gdańskim lotnisku uczestniczyli także: zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Katarzyna Kruk

i dyrektor Zarządu Granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej płk SG Andrzej Fijałkowski.

Do dyspozycji osób podróżujących do i ze strefy Non-Schengen jest w sumie dziesięć bramek ABC. Pięć urządzeń zainstalowano w hali przylotów i pięć w hali odlotów. Automatyczny proces kontroli granicznej jest nadzorowany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Koszt zainstalowania urządzeń to ponad 4,2 mln zł.

W bramkach ABC mogą odprawiać się wyłącznie obywatele państw Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz Szwajcarii, którzy ukończyli 18. rok życia, posługujący się biometrycznym paszportem. Z bramek mogą korzystać także obywatele Polski posiadający biometryczny dowód osobisty.

Pasażer odprawiający się w bramce ABC w pierwszej kolejności skanuje swój dokument, przykładając go do czytnika. Po otwarciu drzwi wejściowych, podróżny musi wejść do środka. Następuje proces sprawdzenia i weryfikacji biometrycznej. Automatycznie porównywane są wizerunek twarzy, odciski palców i potwierdzane, czy osoba przedstawiająca dokument do odprawy jest jego właścicielem. Dzięki weryfikacji danych biometrycznych bramka ABC wyklucza możliwość posłużenia się podrobionym, przerobionym lub cudzym dokumentem. Bramki ABC są połączone z bazami danych, które obsługuje Straż Graniczna. Pozwala to wykryć m.in. czy podróżny wid-



nieje w bazach danych np. jako osoba poszukiwana lub osoba, która stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego. Po pozytywnej weryfikacji otwierają się drzwi wyjściowe i pasażer może opuścić bramkę. W przypadku konieczności wykonania dodatkowych czynności i szczegółowych sprawdzeń podróżny jest kierowany na II linię kontroli.

Wdrożenie automatycznej odprawy zwiększa przepustowość odprawy granicznej, ponieważ skraca czas samej odprawy, kontrole za pomocą bramek biometrycznych trwają z reguły kilkanaście sekund.

### Odprawa w bramce ABC krok po kroku:

1. Przygotuj dokument i podejdź do bramki z zieloną strzałką oznaczającą, że bramka jest gotowa do odprawy pasażera.

2. Przyłóż paszport do czytnika stroną personalizacyjną ze zdjęciem, a dowód osobisty awerssem lub rewerssem. Przytrzymaj kilka sekund aż do pokazania się na ekranie strzałki i otwarcia drzwi bramki.

3. Wejdź do środka i stań na wyznaczonym miejscu. Skieruj twarz na skaner, gdzie zostanie wykonane zdjęcie.

4. W następnym etapie nastąpi weryfikacja drugiej cechy biometrycznej – odcisków palców.

5. Poczekaj, aż dane uzyskane z dokumentu zostaną porównane z danymi optycznymi i elektronicznymi, zweryfikowane w bazach teleinformatycznych i sprawdzone w systemach.

6. Po pozytywnie zakończonej weryfikacji drzwi bramki otworzą się, co oznacza, że odprawa przebiegła pomyślnie i możesz kontynuować podróż.

REKLAMA

WIENIAWA  
SPA & WELLNESS

Świąt wypełnionych radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek.  
Nowego Roku 2023, spełniającego  
Wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,  
wiary, szczęścia i powodzenia  
życzą  
Dorota Karnikowska i Elżbieta Pohl-Duczmal  
z załogą Hotelu SPA Wieniawa





Co-founderka i CEO Luminaris, Ekspertka marketingu wideo, Pracowała m.in. z AE Networks, ElectroLux, Airbus, Bain & Company, czy Kancelarią Senatu. Promuje komunikację wideo jako skuteczną formę osiągania celów biznesowych.

## Jak zrobić film produktowy, który zarobi? Sprawdź, czy stosujesz tych 7 zasad

**Branża retail to codzienne wyzwania, szczególnie w obliczu szalejących cen. Każdy produkt musi na siebie zarobić, przynieść wymierne zyski. Jak w takim razie je zwiększać, kiedy klienci liczą każdą złotówkę i częściej niż kiedykolwiek wahają się przed zakupem?**

Z raportu „E-commerce w Polsce 2022” wynika, że odsetek internautów, którzy deklarują kupowanie online, ustabilizował się i wynosi obecnie 77%, przy czym znacząco więcej osób dokonuje zakupów na stronach polskich (75%) niż zagranicznych (32%). Jak przekonać klienta do zakupu właśnie twojego produktu? Wśród czynników, które motywują e-konsumentów do zakupów przez internet, znalazły się m.in. dostępność całą dobę oraz brak konieczności jechania do sklepu. Ok, jesteśmy w domu – możemy ograniczyć wydatki na stacjonarne sklepy i ich obsługę. Ale jak w takim razie pokazać klientowi produkt, jego zalety, funkcje i przekonać go do sfinalizowania zakupu właśnie u nas? Odpowiedzią jest kompleksowe pokazanie produktu. Skoro klient nie może go dotknąć na żywo, pokaż przedmiot z jak najlepszej strony. Jeśli jeszcze nie nagrywałeś filmów produktowych, a sprzedajesz, to jest to najwyższy czas, aby zacząć prezentować ofertę w formie video. Działając według poniższej checklisty, zapewnisz sobie wysoką skuteczność takich materiałów.

### Cechy produktu

Jakie pytania o produkt zadaje sobie klient? Które cechy będą dla niego istotne? Materiał, z którego jest wykonany produkt? Wymiary, właściwości fizyczne? Inne wątpliwości klient będzie miał odnośnie mebli, a inne w przypadku kosmetyków. Zanim przystąpisz do przygotowań, spisz wszystkie

możliwe pytania kupującego. Zastanów się, czy dla klienta ważna jest wielkość produktu, waga, długość trwania gwarancji, faktura – jaki jest w dotyku, jak produkt jest pakowany i dostarczany? Ile miejsca zajmuje, do czego można go zastosować? Czy jest wielofunkcyjny? Jaka jest jego unikatowa



cecha? Może jest wyjątkowo wytrzymała? Czy łatwo go przenosić, jest mobilny? Pokaż w filmie wszystkie cechy, jakie ma twój produkt. Czy jest dla amatorów, czy ma wymienne akcesoria? Pokaż go w różnych konfiguracjach i w typowych dla użytkownika sytuacjach.



### Koszt

Dobre filmy produktowe nie są tanie. Dlatego warto zaplanować sesję z wyprzedzeniem, aby zoptymalizować czas poświęcony na zdjęcia. Przygotuj serię produktów i pomysły, jak chciałby je obejrzeć klient. Właściwa preprodukcja, czyli skuteczne rozpisanie harmonogramu to klucz nie tylko do zmniejszenia kosztów, ale też zapewnienia ciągłości komunikacji z odbiorcami i systematyczności publikacji. Świadomość twojej marki zbudujesz, publikując regularne treści. Tu akurat sprawdza się nasze przyzwyczajenie do tradycyjnej ramówki telewizyjnej – odbiorcy lubią powtarzalność, oczekują komunikatów w rozsądnych przedziałach czasu. Zaplanuj nagrania tak, aby w jednym dniu zdjęciowym zrealizować ujęcia jak największej liczby produktów. Ustal standard montażu filmów już na początku – to pozwoli uniknąć dogrywek i dodatkowych, płatnych dni zdjęciowych. Przyda się storyboard, czyli szkice kolejnych ujęć – w ten sposób zarówno ty, jak i agencja będziecie dążyć do osiągnięcia tego samego efektu.



### Format

Tradycyjnie wideo nagrywamy w poziomie – to format telewizyjny, do którego jesteśmy od zawsze przyzwyczajeni. Zastanów się jednak, gdzie jest twoja grupa docelowa i z jakich mediów korzysta? Jeśli to głównie użytkownicy Facebooka czy Instagrama, to znacząca większość z nich konsumuje treści wideo w pionie. Dopilnuj, aby ten, kto realizuje materiał, sprawdził aktualne wytyczne techniczne konkretnej platformy. Weź pod uwagę, że niektóre zmiany dotyczą jedynie wybranych kont i przetestuj emisję jako niepubliczną, jeśli tylko masz taką możliwość. Zwróć uwagę na strefy bezpieczne (pola z ikon-

kami, komentarzami, udostępnieniami, paskiem postępu – np. na YouTube). Niektóre z produktów lepiej będą prezentować się w poziomie, ale dobry operator i montażysta będzie umiał ukazać je także w innych formatach.

### Napisy

Konieczne zrób napisy w filmach produktowych – jeśli nawet nie chcesz spisywać całego tekstu mówionego, użyj przynajmniej haseł i krótkich treści. Dzięki temu przykujesz uwagę i zachęcisz do skorzystania z twojej oferty. Brakiem napisów ryzykujesz, że odbiorca nie zostanie z tobą do końca filmu. Filmy oglądane są w komunikacji publicznej, w biurze lub innych miejscach gdzie nie zawsze jest możliwość włączenia dźwięku. Napisy gwarantują, że również w takich warunkach klient odbierze twój komunikat i zapozna się z informacjami, które chcesz mu przekazać.

### Czynnik ludzki

Prezentuj produkt, którego używa człowiek – modelka, znajomy – ważne, żeby produkt nie wyglądał jak wyrenderowana grafika, żeby był autentyczny. Biżuteria lepiej zaprezentuje się na dłoni niż na podstawie. Wielkość szafy łatwiej ocenić, kiedy stoi obok niej człowiek. Ubranie chętniej kupujemy, widząc je na osobie o podobnej sylwetce. Produkt ukazany z udziałem człowieka stanowi dla nas bardziej wiarygodny przekaz, łatwiej nam wyobrazić sobie, że go używamy. Odnosi się to zarówno do przedmiotów osobistego użytku, jak i profesjonalnych artykułów.



### Treść

Brak ci pomysłu na filmy? Pokaż kulisy powstawania produktów, sposoby zastosowania, pokaż osoby pracujące w firmie, zrób porównanie różnych modeli lub twojego produktu z ofertą konkurencji. Przygotuj tutorial – instrukcję, jak używać, jak złożyć, jak przechowywać, a nawet jak wyrzucać lub jak wykorzystać ponownie w innym celu. Pokaż promocje albo wręcz przeciwnie – publikuj informacje, dlaczego za twój produkt warto zapłacić więcej. Czy klient zna twoją markę? Może chce wiedzieć, w jakich krajach odbywa się produkcja albo jakie stosujesz standardy pracownicze? Czy używasz ekologicznych materiałów? Jeśli wykorzystałeś już wszystkie powyższe pomysły, poszukaj inspiracji, wpisując nazwy produktów w wyszukiwarkę Google, i sprawdź, jakie pytania o podobne produkty są najczęściej zadawane. Dużo podpowiedzi znajdziesz też w Google Trends.

### Czego unikać?

To mógłby być pierwszy i najważniejszy punkt tej checklisty. Odbiorców zniechęci kiepski dźwięk (np. szum wiatru czy hałas szklanek i talerzy zagłuszający mowę) i brak napisów. Unikaj zbyt długich ujęć i treści niezrozumiałych dla klienta, np. bardzo branżowych określeń. Unikaj kontrowersyjnych treści i złych clickbaitów. Nie filmuj, jeśli nie możesz właściwie oświetlić produktu. To, czego klient nie wybaczy nigdy, to brak szczerości. Jeśli produkt nie ma danej cechy, nie wprowadzaj go w błąd, sugerując, że jest inaczej. Naczelną zasadą jest jednak próbowanie. Pamiętaj, że doskonałe jest wrogiem zrobionego. Filmuj, publikuj i sprawdzaj reakcje klientów. To twoja grupa docelowa dostarczy ci najwięcej inspiracji. Wystarczy jej słuchać.

# Czy chciwość jest ok?



dr inż. Jacek Kotarbiński  
Ekonomista, autorytet świata  
marketingu, mentor innowacyjnych firm,  
konsultant zarządów, trener biznesu. Autor  
bestsellerowej „Sztuki Rynkologii”  
i bloga kotarbinski.com

Wpadł na mównicę jak burza. Odstawiony niczym szczur na otwarcie kanału. Zabłyśnął uśmiechem wartym miliona dolarów. Okazała się zająca. Wykład inauguracyjny na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley 18 maja 1986 roku.

„Chciwość jest ok!” – ponownie błysnął obezwładniającym uśmiechem. „Nawiasem mówiąc, chciwość jest w porządku” – dodał beztrzesko. „Chcę, żebyś to wiedział. Uważam, że chciwość jest zdrowa. Możesz być chciwy i nadal czuć się dobrze ze sobą.” Owym keynote speakerem był Ivan Boesky. Dokładnie 18 grudnia 1987 r., czyli 19 miesięcy później, poszedł siedzieć. W tym dniu ten spekulant świata finansowego został skazany na 3 lata więzienia za nielegalne zarobienie 50 milionów dolarów dzięki zakupowi poufnych informacji od Dennisa B. Levine’a. Boesky we wczesnych latach osiemdziesiątych zarobił setki milionów dolarów na handlu akcjami, zawieraniu transakcji na rynku nieruchomości i planowaniu wykupów lewarowanych firm znajdujących się w trudnej sytuacji. Chwalono go jako geniusza finansowego w wielu mediach oraz nieustannie zapraszano do przemawiania na konferencjach, seminariach, uniwersytetach i szkołach wyższych.

Rok później te same słowa padają ponownie. Tym razem w kultowym serialu „Wall Street”: „Chciwość jest dobra, jest w porządku, sprawdza się, oczyszcza, dociera do sedna, uosabia ducha ewolucji (...) dobra jest chciwość wszelkiego rodzaju: życia, pieniędzy, miłości, wiedzy. Zawsze wskazywała ludzkości drogę do góry” – to słowa Gordona Gekko, bohatera filmu „Wall Street” z 1987 roku, zagrane genialnie przez Michaela Douglasa.

30 lat później Oliver Stone wyjaśnił pochodzenie tej frazy ze scenariusza „Wall Street”, który napisał wspólnie ze Stanleyem Weiserem. „To była część przemówienia wygłoszonego przez gościa o imieniu Boesky, który był finansistą” – ujawnił Stone. „Był dość znany i trafił do więzienia... Ale w jednym ze swoich przemówień powiedział: Chciwość jest dobra, więc oparliśmy tę scenę na tej wypowiedzi.”

W 2013 roku powstaje film „Wilk z Wall Street” Martina Scorsese. Leonardo Di Caprio, odtwarzający rolę Jordana Belforta, również kieruje się myślą, że „chciwość jest ok”. Pamiętna scena, gdy po wywiadzie w jednym z dzienników

ekonomicznych i ewidentnym wykazaniu naciągactwa finansowego, na drugi dzień w biurze „Wilka” pojawia się wianuszek „wilczków” gotowych na zatrudnienie na jakichkolwiek warunkach.

Jordan Belfort został oskarżony o oszustwa finansowe i skazany na prawie dwa lata więzienia. Nie przeszkadzało mu to monetyzować swojej działalności. „Wilk z Wall Street” w niektórych kręgach nadal nosi tatuaż kultowości, szczególnie wśród wyznawców bożka chciwości.

Belfort oszukał ludzi na ponad 110 milionów dolarów. Przynajmniej tyle mu udowodniono. W porównaniu do Bernarda Madoffa to skromny detalista. Madoff oszukał ludzi na ponad 50 miliardów dolarów.

Klient może być traktowany przez bank i każdą inną firmę na dwa sposoby. Jako gęś do oskubania. Albo kura znosząca złote jajka. To oznacza całkowicie inne podejście. Pierwsze doskonale wpisuje się w formułę „chciwość jest ok”. Do drugiego pasuje „dostarcz jak najwyższą wartość za jak najniższą cenę i zarabiaj na tym”. Niestety, nadal o wiele łatwiej jest oszukiwać ludzi i zarabiać pieniądze, niż zarabiać pieniądze na dostarczaniu wartości.

Sformułowania „chciwość jest ok” nie wymyślił ani Boesky, ani Oliver Stone. To przeniesienie myśli Miltona Friedmana zawartej 52 lata temu w artykule dla „New York Timesa”: „Społeczna odpowiedzialność biznesu polega na zysku”. Ten punkt widzenia wraz z innymi osiągnięciami doprowadził go do Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych w 1976 r.

Istotą artykułu była teoria, że firmy najlepiej służą społeczeństwu, jeżeli zrezygnują ze społecznej odpowiedzialności, a skoncentrują się jedynie na maksymalizacji zysku dla akcjonariuszy. Tymczasem dziś już wiadomo, że wprowadzenie doktryny prymatu akcjonariuszy skutkuje krótkoterminowym działaniem, kolosalnymi oszustwami, czyli skubaniem gęsi, a nie hodowlą złotodajnych kur, oraz brutalnymi cięciami miejsc pracy. Doktryna Friedmana nie była kwestionowana do pierwszej dekady XXI wieku, czyli pierwszych poważnych perturbacji na rynkach finansowych. Banki i instytucje finansowe po prostu zamieniły rynki w jedno wielkie kasyno. Kto wygrał? Kto przegrał? A może lepiej zapytać, kto przetrwał?



## Wesołych Świąt

### Centrum Ogrodnicze Justyna

drzewa, krzewy ozdobne i owocowe  
sklep ogrodniczy, kwaciarnia  
akwarystyka



www.facebook.com/CentrumOgrodniczeJustyna

GDAŃSK  
ul. Trakt Św. Wojciecha 291  
www.ogrodyjustyny.pl

sklep: 602 345 612  
dział roślin: 604 636 270  
akwarystyka: 508 799 966

www.instagram.com/ogrody\_justyny/





## Koncert świąteczny „Szczęście”

Konsul honorowy Francji Alain Mompert zaprosił już tradycyjnie gości do Teatru Muzycznego w Gdyni na występ dzieci z Ecole Maternelle et Ecole Primaire Trójmiasto z udziałem uczniów Szkoły Podstawowej Nr 13 oraz II Liceum Ogólnokształcącego z oddziałami dwujęzycznymi w Gdyni. Ponad 150 uczniów w różnym wieku zaśpiewało piosenki w języku francuskim.

Jak co roku, spektakl ma na celu wsparcie hospicjum dziecięcego Bursztynowa Przystań, będącego częścią Stowarzyszenia Hospicjum im. św. Wawrzyńca w Gdyni. Podczas koncertu odbyła się zbiórka funduszy na rzecz hospicjum.

Fot. Andrzej Basista



Katarzyna Gruszecka-Spychała  
- wiceprezydent Gdyni.



Bartosz Bartoszewicz  
- wiceprezydent Gdyni.



Grażyna Mompert - żona konsula honorowego Francji, organizatorka koncertu.

## Wydarzeniu patronuje prezydent Gdyni.

„To niezwykle przedsięwzięcie, przede wszystkim ze względu na charakter charytatywny, ale również edukacyjny” – mówi Bartosz Bartoszewicz, wiceprezydent Gdyni ds. jakości życia. „W projekty nauki francuskiego i kultury francuskiej od lat są zaangażowane gdyńskie szkoły, w tym Szkoła Podstawowa nr 13 i II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi. To daje nowe możliwości uczniom i powoduje, że ta współpraca jest dla nas bardzo atrakcyjna.”

„To już jedenasty raz, kiedy spotykamy się w czarujących okolicznościach, tuż przed Bożym Narodzeniem, aby wspólnie świętować uwielbienie dla francuskiej kultury, ale także aby zbierać pieniądze na bardzo ważny, charytatywny cel” – mówi Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni

ds. gospodarki. „To impreza, która ewoluowała. Zaczęła się od niewielkiego szkolnego wydarzenia, a przerodziła się w duże wydarzenie artystyczne, które pomieścić może się tylko na Dużej Scenie Teatru Muzycznego. To dla nas wielka radość, bo w tym przedstawieniu biorą udział gdyńscy uczniowie, zarówno ci najmłodsi, nawet przedszkolaki, jak i ci już całkiem dorośli, jak licealiści. Oprócz tego młodzi wolontariusze angażują się w zbieranie środków na potrzeby gdyńskiego hospicjum Bursztynowa Przystań. Łączymy tu wiele pięknych wartości: kulturę, naukę, współpracę międzynarodową i wreszcie tak niezwykle potrzebną, szczególnie w czasach kryzysu, działalność charytatywną. Dlatego organizatorom tego wydarzenia, a przede wszystkim panu konsulowi Alainowi Mompertowi należą się wielkie wyrazy uznania.



## Más que la escuela! La Mancha to coś więcej niż szkoła

Funkcjonujące już od ponad 12 lat w Gdyni Centrum Języka Hiszpańskiego La Mancha to miejsce, w którym uczniowie nie tylko uczą się języka hiszpańskiego (także portugalskiego, włoskiego i francuskiego), ale też mogą poznać kulturę krajów hiszpańskojęzycznych i uczestniczyć w wielu wydarzeniach poświęconych jej krzewieniu.

Szkołę wyróżnia jej doświadczona i zróżnicowana kadra – polscy lektorzy z kierunkowym wykształceniem i pasją do nauczania oraz native speakerzy z różnych krajów hiszpańskojęzycznych: Kolumbii, Gwatemali, Meksyku, Kostaryki, Kuby, Boliwii i Wenezueli. Od 2019 roku placówka jest jedynym ośrodkiem egzaminacyjnym DELE podlegającym Instytutowi Cervantesa w Warszawie i w Madrycie – dwa razy do roku organizuje egzaminy DELE sprawdzające wiedzę uczniów i pozwalające uzyskać prestiżowy certyfikat potwierdzający biegłą znajomość hiszpańskiego. Co więcej, jako jedyna szkoła w Polsce należy do Międzynarodowego Stowarzyszenia Szkół Języka Hiszpańskiego FEDELE.

Ukoronowaniem wysiłków właścicielki centrum, by zarażać miłością do języka i kultury hiszpańskiej jak największą rzeszę ludzi w Gdyni i Trójmieście, była organizacja ogólnopolskiej konferencji hispanistów EXPERTOS ELE. La Mancha miała zaszczyt organizować jubileuszową, 10. edycję tego wydarzenia, we współpracy z Wyższą Szkołą Bankową w Gdyni, w dniach 3–4 grudnia 2022 roku. Do tej pory EXPERTOS ELE odbywało się na KUL w Lublinie, w tym roku po raz pierwszy zawitało do naszego miasta.

Wydarzenie miało na celu propagowanie języka hiszpańskiego i prezentację innowacyjnych rozwiązań wspierających proces dydaktyczny w zakresie nauczania języków obcych. Podczas tego dwudniowego eventu uczestnicy

wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez ekspertów z hiszpańskojęzycznych krajów, nauczycieli, pasjonatów języka oraz przedstawicieli wydawnictw. Była to także doskonała okazja do wymiany doświadczeń w dziedzinie metodyki nauczania języka hiszpańskiego.

W ramach tegorocznego EXPERTOS ELE odbyło się ponad 15 prelekcji, prowadzonych przez znakomitych prelegentów, specjalistów w nauczaniu hiszpańskiego jako języka obcego z Polski i zagranicy. Wśród wystawców były wydawnictwa polskie, jak HISZPAŃSKA KSIĄŻKA, PWN, KLETT, NOWELA, i hiszpańskie: EDINUMEN, SGEL, EN CLAVE ELE. Przyjechali reprezentanci szkół języka hiszpańskiego z Malagi i Sewilli, a konferencję otworzyła Radca ds. Edukacji przy Ambasadzie Hiszpanii w Warszawie, Obdulia Taboadela. Nie zabrakło też akcentów kulturalnych i czasu na networking. Pod koniec pierwszego dnia konferencji odbył się koncert zespołu La Epoca oraz uroczysta kolacja w restauracji Willa Pieńkowskich w Gdyni.

Każdy uczestnik konferencji wyjechał z Gdyni z głową pełną pomysłów i narzędzi do prowadzenia zajęć, torbą pełną darmowych materiałów dydaktycznych i, co najważniejsze, nowymi kontaktami oraz chęcią spotkania się za rok – tym razem ponownie w Lublinie.

Urszula Poszumaska / Fot. Andrzej Basista



Liliana Poszumaska, dyrektor La Mancha.



Obdulia Taboadela Álvarez, radca ds. Edukacji Ambasady Hiszpanii w Warszawie.



Justyna Jakubowska, kierownik biura La Manchy i Sandra Marzec, praktykantka.



Michał Guć, wiceprezydent Gdyni.



Dr Maciej Zborowski, dziekan Wydziału Społeczno-Humanistycznego.



## Beaujolais Nouveau 2022

Konsul honorowy Francji Alain Mompert zaprosił miłośników i przyjaciół Francji związanych z Francją do Grand Hotel Sofitel na tradycyjny wieczór Beaujolais Nouveau, podczas którego degustuje się francuskie młode, czerwone wino.

Beaujolais nouveau to wino produkowane w bardzo urodzajnym francuskim regionie Beaujolais. Powstaje tylko z jednej odmiany winogron – gamay, które są zbierane ręcznie. Wino jest produkowane w bardzo specyficzny sposób – proces uzyskiwania alkoholu polega na fermentacji wewnątrz całych winogron, bez ich zgniatań. W regionie Beaujolais trunk ten cieszy się takim uznaniem, że co roku w Lyonie i jego okolicach organizuje

się Święto Młodego Wina, dla uczczenia daty, od której zaczyna się sprzedaż win z bieżącego rocznika. Kucharze Grand Hotel Sofitel serwowali gościom wyśmienite potrawy francuskie, różne gatunki serów i wiele innych przysmaków. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, parlamentu i samorządu województwa.

Fot. Andrzej Basista



Grażyna Mompert, Alain Mompert, konsul honorowy Francji i Joanna Kaszubowska, dyrektor Sofitel Grand Hotel Sopot.



Konsul Alain Mompert (z lewej) i wiceprezydent Gdyni Katarzyna Gruszecka – Spychała (w środku) z córką Marysią.



Adam Meller, wiceprezes Lotos Petrobaltic (w głębi) z żoną Agnieszką.



Od lewej Aleksandra Adamiak z mężem Sławomirem i Valerio Vincento de Salti z żoną Olga Kharina.





## Lubię różne piosenki

Z Katarzyną Rogalską – rozmawia Alina Kietrys

**K**atarzyna Rogalska jest skrzypaczką, wokalistką i artystką od ponad 25 lat związaną z Capellą Gedanensis. A tu, w Stowarzyszeniu „Jaś i Małgosia” w Gdańsku, weszłam w świat zaczarowany, pachnący świętami, Mikołajem, podarunkami. To też Pani przestrzeń.

Tak. Piętnaście lat temu założyłam Stowarzyszenie „Jaś i Małgosia” na cześć moich rodziców, bo takie mieli imiona. Niestety, w zeszłym roku zmarł mój tatuś, a wcześniej odeszła moja mamusia. Cieszę się, że tak nazwałam to stowarzyszenie. A teraz rzeczywiście dzieje się bardzo wiele, bo po południu działają tutaj dzieci i młodzież w różnych grupach zainteresowań na warsztatach, a przed południem panie z koła gospodyń miejskich „Małgośki” przygotowują różne drobiazgi świąteczne. Koło gospodyń miejskich, bo rzecz się dzieje w Gdańsku, przy ulicy Gdynskich Kosynierów. Panie przygotowują niespodzianki.

**W tym roku, właśnie w grudniu, stowarzyszenie obchodziło swój jubileusz.** Tak, a wszystko zaczęło się w Gdańsku na ulicy Łąkowej, gdzie pracowałam

z dziećmi. Prowadziłam w kościele chór i zajmowałam się dziećmi z Dolnego Miasta. Robiłam warsztaty, organizowałam wyjazdy, dawaliśmy koncerty, nagrywaliśmy płyty. Bardzo mi zależało, żeby dzieciom pokazać lepszy, ładniejszy świat, bo te moje dzieci często miały trudne doświadczenia za sobą. Oczywiście musiałam na to wszystko zbierać fundusze. I podpowiedziano mi, że będzie łatwiej zbierać pieniądze, jeśli założę stowarzyszenie. I tak się pojawiło Stowarzyszenie „Jaś i Małgosia”. Początkowo stowarzyszenie wspierało głównie dzieci z Łąkowej, a potem zaczęłam pracować dla dorosłych, bo jestem osobą otwartą. Lubię ludzi, nawiązuję znajomości, ale nie jestem osobą specjalnie opowiadającą o sobie.

**Od wielu lat związana jest Pani z Capellą Gedanensis, świetnym gdańskim zespołem.**

Jestem skrzypaczką w Capelli przeszło dwadzieścia pięć lat. Jestem dumna, że pracuję w tak znakomitym zespole, i sprawia mi to ogromną radość. Dzięki Capelli gram świetną muzykę i odkrywam piękne miejsca

na świecie, bo zespół odbywa często ważne tournée. Poza tym pracuję ze wspaniałymi kolegami muzykami, a artystycznie opiekuje się nami prof. Andrzej Kulka, mój muzyczny mistrz skrzypiec. Nie byłam jego studentką, ale podziwiam jego wirtuozerię. I to za jego sprawą poniekąd wróciłam do śpiewania. On mnie usłyszał i namówił, żebym śpiewała. To był nasz wspólny koncert na urodzinach prezydenta Lecha Wałęsy, graliśmy „Cztery pory roku” Vivaldiego, a potem zaśpiewałam panu prezydentowi jako tzw. niespodzianka wieczoru. Zaśpiewałam, dokładnie pamiętam, „Mały biały domek”. Profesor po koncercie mnie pochwalił, a ja przyznałam się, że bardzo lubię śpiewać, a lubiłam od dziecka, tylko poskarżyłam się, że nie mam repertuaru. Profesor się zamyślił, a potem podpowiedział proszę zaśpiewać: „Pierwszy siwy włos”. To piosenka gdańskiego kompozytora Henryka Jabłońskiego.

**I Stowarzyszenie „Jaś i Małgosia” wydało płyty z Pani piosenkami.** Tak, wydaliśmy płytę „Tylko echo” i ostatnio „Kwiaty dla ciebie”. Pierwszą płytą były nagrania naszego chóru dziecięcego.

**Śpiewanie Panią niesie. Opowiada Pani pięknie o muzyce i śpiewa fantastycznie. Ostatnio słuchaliśmy Pani na koncercie z okazji rozdania statuetek Orłów Pomorskich przez naszą Redakcję.**

Rzeczywiście przeobrażam się na scenie. Lubię kreować różne postacie. Na co dzień jestem trochę nieśmiała i wycofana, ale na scenie wstępuje we mnie inny duch, adekwatnie do wykonywanej przeze mnie piosenki.

**A które piosenki Pani lubi?**

Trudne pytanie. Dobrze się czuję w aktorskich piosenkach, gdzie mogę sobie troszkę pożartować, a nawet poplirtować z publicznością. Ale bliskie też są mojemu sercu sentymentalne piosenki. I Czarek Paciorek, mój akompaniator, z którym najwięcej i najdłużej współpracuję, często mi przypomina: „Kasiu, już za bardzo sentymentalnie”. Lubię piosenkę „Tylko echo” czy „Zachodni wiatr”, obie kompozycje Henryka Jabłońskiego. Bardzo lubię zabawną, kabaretową wręcz piosenkę „Ja się boję sama spać”. Lubię też piosenki musicalowe. Porównuję mnie do Ireny Jarockiej, czasami do Anny Jantar...

**Szkoliła Pani głos?**

Nie, ale od dziecka śpiewałam. Nauczyłam się śpiewać metodą prób i błędów. Oczywiście trochę podsłuchuję moje koleżanki – śpiewaczki w pracy. Pani prof. Alina Kowalska-Pińczak, jak je szkoliła, to ja też nadstawiałam ucha. Co prawda to trochę inne śpiewanie, bo operowe, ale uwagi pani profesor były bezcenne. Ja jestem piosenkarką estradową. O widzi pani, od niedawna mówię o sobie piosenkarka. I ciągle lubię słuchać fachowych uwag.

**Niedawno minister kultury i dziedzictwa narodowego przyznał Pani brązowy medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Gratuluje.**

Wie Pani, byłam bardzo wzruszona i poruszona tym medalem, ale też czułam się zawstydzona. Dlatego że taka wysoka nagroda powinna być przyznawana wybitnym talentom. Myślałam sobie: jestem artystką, fakt, ale czy rzeczywiście aż tak dużo osiągnęłam? Potem dopiero zaczęłam na chłodno analizować sytuację. Przez 30 lat pracy artystycznej już 22 lata pracuję społecznie. Po prostu umuzykalniam – wpierv dzieci, potem też dorosłych, i noszę w tych swoich działaniach też szacunek do kultury i tradycji. W moim chórkę kościelnym dzieci śpiewały pieśni patriotyczne, a ja im przy okazji opowiadałam o dziejach Polski. I tak sobie myślę, że ta moja Gloria Artis to jest medal za wszystko, co do tej pory robiłam, również w edukacji, uwrażliwianiu dzieci na muzykę, na sztukę. I to 15-lecie Stowarzyszenia „Jaś i Małgosia” również. Obchody jubileuszu były bardzo miłe, dwie grupy teatralne zaprezentowały przedstawienia i spotkaliśmy się wszyscy. Rozmowom nie było końca.

**Dziękuję za spotkanie i życzę w imieniu „Magazynu Pomorskiego” następnych wspaniałych twórczych lat na scenie i w stowarzyszeniu.**

Rozmawiała Alina Kietrys





## Plakat musi niepokoić...

Z Andrzejem Pałowskim – artystą grafikiem, rozmawia Alina Kietrys

**J**estem pod wrażeniem, pięknie wydany album „Polski plakat filmowy” był na pewno znaczącym wydarzeniem mijającego roku.

Tak, to ważne dla mnie wydawnictwo. I to z kilku powodów. Po 1989 roku, kiedy zmienił się w Polsce sposób finansowania kultury, zabiegałem, żeby przywrócić właściwe miejsce polskiemu plakatowi. Pierwszy raz ten album pokazałem i promowałem we wrześniu na festiwalu filmowym w Gdyni. Bo to też miejsce kultowe dla naszego kina i dla polskiego plakatu. Do festiwalu gdyńskiego robiłem sześć razy plakaty. Bardzo przeżywałem spotkania ze środowiskiem filmowym, bo czuję, że mnie akceptują i ufają mi. Mam w portfolio prace, które robiłem do filmów takich reżyserów jak Krzysztof Kieślowski czy twórcy kina moralnego niepokoju – Janusz Zaorski, Jerzy Domaradzki, Agnieszka Holland. Mam na koncie współpracę z Andrzejem Wajdą. To jest powód do prawdziwej twórczej radości, bo zawsze robiłem plakaty dla filmu, a nie dla siebie. Dzisiaj te plakaty są kultowe – to cieszy. Mam olbrzymią frajdę jako twórca, że one funkcjonują. To jest zapis dziejów, zapis polskiego filmowego czasu. I nagle, właśnie po tych doświadczeniach okazało się, że plakat zaczął zanikać. Pomyślałem wtedy, że jednak nie mogę odpuścić i muszę dalej dbać o obecność polskiego plakatu na rynku twórczym. I postanowiłem chodzić od instytucji do instytucji, żeby wydać książkę. I trafiłem do Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej, który uznał moje starania za sensowne i dzięki wsparciu PISF-u album znalazł się w tym roku na rynku.

Opowiada Pan o tym tak lekko i z radością, ale zabieganie o środki finansowe nie jest łatwe.

To prawda, trzeba mieć cierpliwość. Ale właśnie działania szefa instytutu

sprawiły, że w umowach znalazł się zapis, że plakat artystyczny musi powstać do nowych filmów. I to spowodowało, że plakat znowu pojawił się na tegorocznym festiwalu w Gdyni. Z dwudziestu filmów pokazanych w konkursie głównym festiwalu siedem miało plakaty. I to było znakomite.

**Jaką Andrzej Pałowski ma tajemnicę, kiedy uruchamia wyobraźnię plakatową?**

Trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo to jest proces twórczy. Czasami robię plakat, kiedy kończy się już praca nad filmem. Oglądam materiał prawie gotowy i mam pomysł. Bywa też, że noszę już w sobie temat od jakiegoś czasu i nagle bach. Zaskoczyło. Mam. A i zdarza się, że projekt leży, dojrzewa, bo mam dużo czasu. Kombinuję twórczo, coś tam przymierzam w głowie albo na papierze, aż w końcu się decyduję i zaczynam pracę. Staram się przy pracy nad plakatem nie zatracić autentyczności i tego dochodzenia do tematu. Jeśli mi się nie udaje zrobić wszystkiego, co zamierzam w jedną noc, to wracam i poprawiam. Ale robię to dość rzadko. Pracuję ostro i do oporu, za jednym zamachem. Robię to szybko, bo taki mam twórczy temperament.

**Szybkość Pana mobilizuje?**

Właściwie tak, bo się wyuczyłem już dobrze tego fachu. Dzisiaj pracuję przy pomocy komputera, robię tak od piętnastu lat, ale nie w programach foto szopa, ale elektronicznie. Staram się zachować to, co lubią moi fani. A więc dla mnie najważniejsza jest malarskość, literackość, pomysły, anegdota – na ile potrafię to z tych mediów elektronicznych wykrzesać. Dawniej malowałem farbami i z reguły robiłem tak, że malowałem w nocy, a rano już zanośiłem gotowy projekt. Jeśli nie było ok, to jeszcze raz siadałem do roboty.



A dzisiaj praca w komputerze jest warstwowa, ale mogę uwzględnić różne sugestie i pomysły.

**Czy pamięta Pan swoje pierwsze plakaty?**

Bardzo dobrze, bo mało komu udało się wystartować plakatem artystycznym do „Męża i żony” Aleksandra Fredry, spektaklu w Teatrze Narodowym w Warszawie, który reżyserował Adam Hanuszkiewicz. To była bajka dla młodego grafika.

**Pamiętam, cudne kostiumy do tego przedstawienia robiła Zofia de Ines-Lewczuk. To był to rok 1977, 45 lat temu. Ma Pan twórczy jubileusz.**

No tak, ale potem poszło jeszcze mocniej, bo zaczął się właśnie plakat filmowy dla Kieślowskiego, zaraz potem dla Agnieszki Holland i Andrzeja Wajdy. Potem były ważne wydarzenia polityczne w Polsce i plakaty były obecne, a w teatrach grane były sztuki Karola Wojtyły, już wówczas papieża. Bardzo ważny czas.

**Jak Pan rozmawia z twórcami, kiedy przygotowuje plakat do ich dzieła?**

Wie pani, nikt mnie o to dotąd nie pytał. Ale tak naprawdę nie kojarzę takiego momentu, żeby któryś z twórców nie ufał mojej pracy. Może dlatego, że kiedy zaczynałem, artyści, z którymi współpracowałem, byli w podobnym wieku co ja. Plakaty powstawały szybko do takich filmów jak „Amator”, „Aktorzy prowincjonalni” czy „Indeks”. Zawsze po obejrzeniu filmu z każdym z artystów rozmawiałem. Dzisiaj moi artyści wiedzą, że ja będę „zadręczał” i stawiał głupie pytanie, po co zarobisz ten film. Dla mnie to ważne, co „autor miał na myśli”, co chce przekazać publiczności i z czym ta publiczność ma wyjść z kina. Chcę wiedzieć, co mam widzowi przekazać „na ulicę”, gdy gdzieś przypadkowo zobaczy mój plakat. Jeśli uda mi się zakamuflować jakąś tajemnicę czy anegdotę, to ten plakat zostaje na lata. A proste komunikaty w plakatach zazwyczaj mają krótkie życie. Doraźne. No chyba, że jest jakaś anegdota w takim plakacie, jak w tym „papierosy są do dupy”. Ten plakat jest ponad czasowy, powstał w 1994 roku, ale trwa i ludzie kojarzą go znakomicie.

**Czy inne Pana plakaty, poza tym wspomnianym, na który nawet zareagował oburzony Sejm (chodzi o to „brzydkie” słowo), też robiły zamieszanie?**

Różnie. Dzisiaj nawet, w czasach, w których rzekomo wszystko wolno, są sytuacje co najmniej dziwne, w których okazuje się, że jednak nie wolno. Teoretycznie wydawałoby się, że to paradoks. Ale nie. Nie wolno na przykład pokazywać gołego ciała na plakatach, nie wolno pokazywać znaków religijnych. Poprzednio była cenzura polityczna i o tym, co było groźne dla systemu, decydował cenzor. Zatrzymano wtedy sporo. Problem miały np. filmy „Kung-fu”, „Imperium namiętności” czy „Miś”. Ale myślę, że spore zamieszanie zrobił niedawno plakat do filmu Kler z różową świnką, podobnie zresztą jak sam film Wojtka Smarzewskiego. Było też kilka plakatów teatralnych do spektakli granych w różnych miastach Polski, które też narobiły lokalnie tro-

chę szumu. Bywa, że nawet czasami trzeba się wycofać, ale generalnie mnie kusi, żeby wsadzić kij w mrowisko.

**Co Pana inspiruje do twórczego działania, jakie np. lektury?**

Obracam się w dziwnych lekturach. Bardzo lubię japońskie sagi, przepadam za Tolkienem. Można powiedzieć, że wychowałem się na nim, bo czytałem go bardzo wcześnie i potem wiele razy. Czytam literaturę, która rozwija wyobraźnię. Ubóstwiam Carlosa Zafona, bo to magia i niewiarygodny krajobraz myślowy. Nie czytam kryminałów, nie czytam powieści o niczym. Literatura powinna być dla mnie odskocznią i inspiracją. Tak samo jak muzyka, słucham tego, co mnie buduje. Zawsze jak idę do pracowni, to przygotowuję sobie zestaw muzyczny na dany dzień. I on się zmienia. Ale mam swoje listy najlepszej muzyki. Jak jest jakiś bardzo trudny plakat, to szukam muzyki, która mnie zainspiruje. Egoistycznie lubię robić sobie jak najwięcej frajdy i zmuszać mózg do wytwarzania jak największej liczby obrazów.

**A komu Pan jako twórca zazdrości?**

Bardzo wielu artystom. Zazdrość akurat mnie dobrze motywuje, bo chcę być jeszcze lepszy. Imponują mi często poszczególne prace. Czasami mam problem z wyborem, bo tego dzisiaj jest tak dużo. Ostatnio fascynuje mnie kolaż zdjęciowo-malarski. I w tej technice szukam najlepszych. Obserwuje świat dookoła precyzyjnie, bo może mi się to przydać.

**Co dzisiaj dla Pana w plakacie jest najważniejsze?**

Plakat musi niepokoić, bo moim obowiązkiem jest zwracanie uwagi, na to co wokół nas.

Dziękuję za rozmowę.



# Zależy mi, by jak najwięcej osób uczestniczyło w naszych działaniach

Z Andrzejem Stelmasiewiczem rozmawia Alina Kietrys



**P**iętnaście lat skończyła Fundacja Wspólnota Gdańska, znana, rozpoznawalna, dobrze osadzona już w Ratuszu Kultury w Oliwie. Pan nie jest jej prezesem, ale fundacja kojarzona jest Panem.

To prawda. Nie jestem prezesem już kilka lat, od czasu, gdy zostałem radnym miejskim. W 2016 roku umówiłem się na piśmie (w akcie notarialnym) z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem, że miasto udostępni budynek przy ul. Opata Jacka Rybickiego 25 na rzecz Fundacji Wspólnota Gdańska na 50 lat do 2066 roku. To było zobowiązanie miasta, a zobowiązaniem fundacji, którą wtedy ja reprezentowałem, było, że podda ten budynek fundamentalnemu remontowi. A potem w tym budynku będzie prowadzić działalność kulturalną, artystyczną i edukacyjną z niewielkim dodatkiem komercji. I obaj dotrzymaliśmy słowa. Jak widać, budynek jest wyremontowany, dostępny i chętnie odwiedzany przez gdańszczanki i gdańszczan. A ja jako radny miejski nie jestem prezesem fundacji. Zgodnie z prawem nie mogę sprawować takiej funkcji.

**A więc w miejskim budynku działa fundacja, która wyraźnie zaznaczyła już swoje miejsce na mapie kulturalnej naszego miasta.**

Tak, nie woaliśmy o przekazanie na własność fundacji budynku, bo też nie o to chodziło. Dla mnie ważne było, żeby fundacja działała dla dobra mieszkańców, a Oliwski Ratusz Kultury był miejscem, do którego warto przychodzić. Mamy bowiem ofertę dla zainteresowanych sztukami plastycznymi, teatrem, muzyką, fotografią.

**Jak się buduje program fundacji?**

Stąby jestem w planowaniu strategicznym. Ważna jest misja naszej fundacji: mamy łączyć ludzi, to jest główny cel. Wiemy doskonale, że Polacy są głęboko w tej chwili podzieleni, ale te podziały były też dużo wcześniej, zanim rządzący PIS doszedł do władzy. Takim klasycznym przykładem był wcześniejszy antagonizm między biednymi a bogatymi. Biedni nie szanowali zamożnych i posądżali ich o wszystkie grzechy świata. Synonimem słowa „przedsiębiorca” było słowo „złodziej”. To nie była prawda, ale takie były nastroje w społeczeństwie. Bogaci też uważali, że biednym się po prostu nie chce pracować. Kolejnym podziałem było przeświadczenie, że Polska katolicka nie chce i nie będzie przyjmować emigrantów z Bliskiego Wschodu, bo to szkodzi naszemu krajowi. Przykłady można by mnożyć. To były i są głę-



bokie podziały między ludźmi. Przecież czas neoliberalizmu święcił sukcesy w całej Europie, a nie tylko w Polsce. W tym okresie słowo „wspólny” w naszej nowej rzeczywistości przestało na jakiś czas istnieć, oczywiście w rozumieniu wspólnego działania dla dobra innych ludzi. Natomiast na pierwszym miejscu pojawiły się słowa „ja, dla mnie, moje”.

**Wcześniej z kolei brakowało tych słów.**

Fakt, ale mnie to gryzło, bo uważałem, że wspólnie można więcej i lepiej. Stąd pomysł współdziałania. I wcale nie takiego bezpośredniego, ale poprzez narzędzia kultury, sztuki i edukacji. Sam fakt, że ludzie zaczęli przychodzić do Oliwskiego Ratusza Kultury, tworzy wspólnotowe działania. Przychodzi się tu na koncerty, wernisaże, debaty, których ostatnio mamy coraz więcej, czy spektakle teatralne, które też się zdarzają, choć jest ich mniej, niż byśmy chcieli. W trakcie tych imprez ludzie są obok siebie, siedzą obok, słuchają wspólnie, oglądają razem i zaczynają rozmawiać. A przychodzą różni ludzie, o różnych poglądach, zapatrywaniach, sposobach myślenia i doświadczeniach. Ale są razem.

**A projekty? Wystarczy poczytać program Oliwskiego Ratusza Kultury i już wiadomo, że sporo jest ofert.**

Projekty powstają różnie – część ja podsuwam, inne koleżanki z fundacji, a jeszcze inne przychodzą z zewnątrz. Mamy też taki nasz ważny projekt, który urodził się poza fundacją – wielkie rzeźby z piasku na gdańskich plażach. To wymyśliła Grażyna Nowak, matematyczka z wykształcenia, która przez wiele lat prowadziła punkt pieczętek przy ul. Grażyny we Wrzeszczu. Ja tam często bywałem zawodowo, bo zamawiałem pieczętki do swojej firmy. Rozmawialiśmy wielokrotnie i nawiązaliśmy ważną nić porozumienia. Mówiłem jej o działającej już wówczas Fundacji Wspólnota Gdańska, w której wtedy wszystko kręciło się wokół lwów.



**Gdańskich?**

Zaraz powiem. A więc wszystko było o lwach w fundacji i Grażyna zaproponowała, żebyśmy zrobili takie lwy z piasku. I poinformowała mnie, że ja pewnie nie wiem, ale już na plaży były rzeźbione różne cuda z piasku, tyle że nie takie okazały. To mnie zaintrygowało. Sprawdziłem w Internecie, że na świecie ludzie robią rzeźby z piasku wielkie jak wieżowce. I zaczęło się, bo pomyślałem, że nasze rzeźby muszą być wielkie. Pierwsza wystawa na plaży na Stogach to były właśnie lwy, a przez kolejne lata rzeźbiono je w Brzeźnie, Jelitkowie. A dlaczego? Bo lwy to gdański symbol, wokół którego można było zjednoczyć właściwie wszystkich. Lwy podtrzymują herb naszego miasta. Szukałem właśnie takie wspólne tematu miejskiego. A potem lwy obrosły w wiele innych działań i inicjatyw. Były ogólnopolskie konkursy np. rysunkowy dla dzieci. Przystano na ten konkurs 12 tysięcy prac. To było niezwykle, a równocześnie fascynujące doświadczenie. Ocenialiśmy te prace w sali gimnastycznej w Pałacu Młodzieży w Gdańsku. Cała podłoga była zastana różnymi lwami. A potem były jeszcze konkursy literackie, fotograficzne. Został wydany piękny album zatytułowany „Gdańsk – Lwie Miasto”. To były ważne i symboliczne działania.

**I lwy na dobre zagościły w Gdańsku, w przestrzeni miasta.**

Tak, i bardzo się z tego cieszę. Pomysł nie jest bardzo oryginalny, bo jak wiadomo po raz pierwszy rzeźby zwierząt w miejskiej przestrzeni w latach 90. zagospodarowali Szwajcarzy przy okazji promocji mleka i były to pomalowane krowy naturalnej wielkości. Wystawili je w Zurichu. I te krowy stoją teraz w wielu miejscach, nawet widziałem na jakimś balkonie. A lwy gdańskie na pewno nie są i nie były gorsze i wyróżniały się tym, że u nas była cała lwia rodzina: ojciec lew, mama lwica i dwoje lwiątek. Kolorowe lwy stały przez dwa lata na ulicach naszego miasta.





Przed Bożym Narodzeniem powstaje co roku szopka z piasku przed siedzibą Oliwskiego Ratusza Kultury.

Szopki to jest następstwo wielkich rzeźb piaskowych na plaży. Nasze rzeźby plażowe miały swój program edukacyjny i to była gdańska oryginalna specjalność. Na przykład jednego roku wyrzeźbieni zostali na plaży wielcy gdańszczanie – i to nie tylko Lech Wałęsa, Heweliusz, Schopenhauer i Günter Grass, ale i ci mniej znani, np. Filip Klüwer, o którym wiele osób wcześniej nie słyszało, gdański geograf. Był też temat „Solidarność ludzi, solidarność narodów”. Rzeźby z piasku mają swoje stałe miejsce w naszym krajobrazie, a każdy rok niesie nowy temat.

To nie jedyna ogólnomiejska inicjatywa Fundacji Wspólnota Gdańska.

Oczywiście. Koleżanka ze stowarzyszenia SUM – tego, który organizuje co roku marsze niepodległości 11 listopada – rzuciła propozycję, żebyśmy zorganizowali akcję, w której rodzice z dziećmi będą odwiedzali gdańskie muzea. Zmieniłem tę pierwotną propozycję na działanie pro szkolne. Zaprosiliśmy gdańskie panie nauczycielki, żeby ze swoimi klasami odwiedzały nasze muzea. Każde dziecko dostaje swój własny „Indeks Gdańskiego Lwiątko”. To jest przewodnik po kulturalnym Gdańsku. Odwiedza więc nie tylko muzea, ale też najbliższą bibliotekę, najbliższy dom kultury, żeby przełamywać dziedziczenie niekompetencji kulturowej, żeby najmłodszy gdańszczanie i gdańszczanki wiedzieli, co i gdzie znajduje się w naszym mieście i co i gdzie się dzieje, z czego mogą do woli korzystać. Ta akcja trwa już dłużej niż 12 lat.

Fundacja i ratusz organizują też wiele wystaw i wernisaży plastycznych. Widać was w tym środowisku.

To realizacja mojej młodościowej pasji. Od zawsze interesowała mnie kultura i sztuka. Nie jako artystę, ale obserwatora i miłośnika amatora, bo jestem z wykształcenia biologiem po uczelni w Lublinie. Przez wiele lat życiowo nie mogłem się tym zajmować, bo firma, rodzina, dzieci, obowiązki. Ale kiedy osiągnąłem już stabilizację i wiedziałem, że większość spraw jest uporządkowanych, mogłem wrócić do młodościowych pasji, wizji, zachwyty. I tak powstała fundacja i jej główne cele. Plastyka też wspaniale łączy ludzi, z całą plejadą rzeźbiarzy i malarzy pracowałem przy realizacji kolorowych lwów i przy piaskowych rzeźbach.

Fundacja Wspólnota Gdańska to dość liczne grono ludzi, którzy pracują nad realizacją zamierzeń i przedsięwzięć.

Tak, pracuje w fundacji 12 osób na etatach, bo poza działalnością edukacyjną, kulturalną mamy również działania komercyjne. Mamy też sponsora, który w razie trudnej sytuacji w fundacji zawsze ją wesprze. Oczywiście piszemy wnioski o granty, ale te środki miejskie nie są wystarczające dla wszystkich, zawsze chciałoby się więcej, co wynika też z planów fundacji.

Które z dokonań fundacji uznaje Pan za najistotniejsze w tym pierwszym piętnastolecu?

Na pewno Akademię Gdańskich Lwiątek. Kilkadziesiąt tysięcy dzieci wzięło

udział w tym programie, mimo że przekonać dzieci do bywania w muzeum nie jest wcale łatwe, bo generalnie w polskich muzeach dzieci się nudzą. Miałem pomysł, jeszcze za poprzedniej dyrekcji Muzeum Gdańska, ale został odrzucony. Proponowałem stworzenia gremium doradczego: koryfeuszy gdańskich lwiatek. Byłoby to grono fachowców, którzy mają czas, bo są już na emeryturze i mogliby być specjalnymi przewodnikami poszczególnych grup dzieci w muzeum. Chciałem stworzyć grupę specjalistów od jednego muzeum. Zależało mi w tym projekcie, żeby ci koryfeusze interesująco opowiadali o historii, by pobudzać wyobraźnię dzieci. Niestety, nie udało się tego zrealizować. A drugim projektem, który się udał, jest Oliwski Ratusz Kultury. Tu naprawdę przychodzi bardzo wielu ludzi na różne imprezy. Koncerty z reguły są wyprzedane. Są debaty, które od kilku lat prowadzi Magda Mierzewska-Krzyżanowska i ks. Krzysztof Niedałowski. Pani Magda zaprasza ludzi z szeroko rozumianych kręgów prawniczych, a ks. Niedałowski ze swoimi gośćmi rozmawia o problematyce filozoficznej, socjologicznej czy etycznej. Również Klub Tygodnika Powszechnego czy KOD spotykają się w ratuszu. Staramy się w fundacji być otwarci na różne inicjatywy. Zależy nam, żeby jak najwięcej ludzi uczestniczyło w naszych działaniach. Jestem niepokromiony w swoich ambicjach i chciałbym, żeby jak najwięcej również wolontariuszy działało w fundacji. O pomysły ja się nie martwię, bo pomysłów mamy nadwyżkę. Natomiast najważniejsze są siły i środki do realizacji tych pomysłów, bo najważniejsze są pomysły zrealizowane. I jeszcze jedna rzecz jest ważna, żebyśmy nauczyli się pozyskiwać środki spoza kieszeni sponsora i spoza budżetu miasta czy województwa. Bo możliwości jest naprawdę wiele. Są pieniądze możliwe do pozyskania z innych źródeł i spróbujemy po nie sięgnąć. Myślę tu o różnych funduszach europejskich. Są pieniądze norweskie, brukselskie, wyszehradzkie. Trzeba tylko dowiedzieć się, jak o nie aplikować. To też jest nasze wyzwanie na najbliższe lata.

I realizacji tych zamierzeń życzę Fundacji Wspólnota Gdańska, a Panu gratuluję statuetki Orła Pomorskiego, którą został Pan uhonorowany przez „Magazyn Pomorski”.



## Nagroda Prezydent Miasta Gdańska pani Aleksandry Dulkiejewicz dla profesora Czesława Tumielewicza

Czesław Tumielewicz, z racji swojego jubileuszu 80-lecia, został doceniony przez miasto Gdańsk nagrodą wręczoną przez panią prezydent Aleksandrę Dulkiejewicz w dziedzinie kultury miasta. Artysta często maluje nasze piękne miasto Gdańsk. Stworzył też dużą liczbę grafik gdańskich, po które tak chętnie sięgają mieszkańcy i turyści.

Nagrodę wręczyła przedstawicielka pani prezydent wraz z przedstawicielem Rady Miasta Gdańska, radnym Andrzejem Stelmasiewiczem podczas finału wystawy malarstwa w Galerii Glaza Expo Design w Gdańsku.





Od lewej Brygida Susko-Tumielewicz, prof. Czesław Tumielewicz, Barbara Glaza i Tomasz Glaza.



Prof. Czesław Tumielewicz z rodziną.



Barbara Glaza i Sylwia Amiełńczyk.



Prof. Czesław Tumielewicz z obrazem Tomasz Glazy (z prawej) i Barbara Glaza.

## Urodziny Skorpionów

20 listopada w Galerii Sztuki Glaza Expo Design odbył się wernisaż wystawy obrazów prof. Czesława Tumielewicza pod tytułem „Urodziny Skorpionów”.

**P**odczas wernisażu świętowano urodziny Barbary Glazy, właścicielki galerii, i prof. Czesława Tumielewicza – zodiakalnych skorpionów. Jubilat na tę specjalną okazję namalował portret własny oraz Barbary Glazy. W uroczystości wzięło udział wielu miłośników sztuki reprezentujących trójmiejskie środowiska artystyczne, biznesowe i samorządowe.

Czesław Tumielewicz jest malarzem i grafikiem, od 1994 profesorem ASP w Gdańsku. Brał udział w przeszło 350 wystawach w kraju i zagranicą. Jest także laureatem miasta Gdańsk w dziedzinie kultury.

Fot. Andrzej Basista



Skorpiony: Barbara Glaza i prof. Czesław Tumielewicz.



Barbara Glaza i prof. Czesław Tumielewicz przy urodzinowym torcie.



Od prawej: Krzysztof Nawrot z żoną Lucyną, Grażyna Wiatr, Magdalena Jankowska i Tomasz Glaza.





## Rembrandt w... Luzinie

W Gminnym Ośrodku Kultury w Luzinie, małej kaszubskiej miejscowości w województwie pomorskim, do 30 grudnia 2022 roku czynna jest wystawa prac Rembrandta.

**GOK** działa niczym filia Muzeum Narodowego, bo po wystawach prac Salvadora Dalego i Pabla Picassa w Luzinie przyszedł czas na prezentację prac kolejnego wielkiego mistrza. A w lutym 2023 roku pokazane będą w luzińskim ośrodku prace polskiego grafika, malarza Zdzisława Beksińskiego.

Zaprezentowane obecnie grafiki powstały z oryginalnych matryc Rembrandta. Na wystawie można zobaczyć pięćdziesiąt z około trzystu prac holenderskiego mistrza powstałych w latach 1628–1665. Na tych prezentowanych w Luzinie widzimy ludzi, pejzaże oraz sceny rodzajowe, w tym ukazujące biblijne wydarzenia. Autor, podobnie jak w obrazach, tak i w grafkach wykorzystuje światłocien, podkreślając specyfikę swoich prac.

Akwaforty to nic innego jak odbitki z wykonanej przez Rembrandta metalowej formy drukowej z rysunkiem uzyskanym za pomocą trawienia kwasem. Ten typ prac to mniej znana część spuścizny tego wielkiego artysty. Renowacją matryc Rembrandta zajął się Georges Duplessis, dyrektor francuskiej



Biblioteki Narodowej przy Luwrze, któremu rząd Francji zlecił uratowanie przed zniszczeniem grafik Rembrandta.

Wystawa cieszy się sporym powodzeniem, odwiedzana jest ona nie tylko przez mieszkańców Luzina – specjalnie na wystawę przyjeżdżają zaintereso-

wani mieszkańcy z Trójmiasta. Będąc na wystawie, spotkaliśmy grupę seniorów z Centrum Aktywności Seniora z Gdyni.

*Tekst i zdjęcia: Jerzy Uklejewski*

REKLAMA



**GDAŃSKA**  
RESTAURACJA

Maria i Henryk Lewandowscy





Fot. Piotr Żagiell Photography.



Magdalena Pramfelt - konsul honorowa Szwecji.

## Dzień św. Łucji

Każdego roku 3 grudnia w całej Szwecji można spotkać rozświetlony świecami orszak św. Łucji. Łucja w koronie z płonącymi świecami prowadzi swój pochód, aby rozświetlić te najciemniejsze w roku zimowe noce.

W Gdańsku w Centrum św. Jana z tej okazji można było można było posłuchać koncertu w wykonaniu Young Cathedral Voices z katedry w Uppsali pod dykcją Margaret Raab. Występ chóru został wzbogacony grą na organach w wykonaniu organisty Gregory'ego Lloyd'a. Na koncercie wystąpiło dwudziestu jeden członków chóru, który cieszy się ogromną popularnością i uznaniem w Szwecji oraz poza jej granicami. W wykonaniu chóru licznie zebrani goście usłyszeli pieśni szwedzkie i kolędy, którym towarzyszyły niezapomniane wrażenia wizualne podkreślone przez

białe stroje występujących oraz delikatne światło świec. Pochody św. Łucji corocznie organizują studenci filologii szwedzkiej w Ateneum – Akademii Nauk Stosowanych także Wydziału Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Koncert zorganizowały Ambasada Szwecji i Nadbałtyckie Centrum Kultury przy współpracy z Polsko-Szwedzką Izbą Gospodarczą w Gdańsku i polską filią szwedzkiej firmy Llentab Group.

Fot. Piotr Żagiell Photography



REKLAMA

*Pięknych, szczęśliwych i błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia.  
Niech te wyjątkowe dni, mimo trudnych czasów,  
będą pełne ciepła, dobra i bliskości, a przesłanie pokoju, radości i miłości,  
które płynie z betlejemskiej stajenki, wypełni rodzinne wigilijne spotkania.  
Niech Nowy Rok 2023, w którym Kartuzy świętować będą  
jubileusz 100. lecia nadania praw miejskich, napelni Państwa pozytywną energią  
do podejmowania kolejnych prywatnych i zawodowych wyzwań.*

**Andrzej Dawidowski**  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
w Kartuzach wraz z radnymi

**Mieczysław Grzegorz Gofuński**  
Burmistrz Kartuz

Kartuzy, Boże Narodzenie 2022



Najlepsza dziesiątka Gdańskiej Gali Sportu.

## XX Gdańska Gala Sportu

Miasto Gdańsk jak co roku przyznało wyróżnienia oraz nagrody dla najwybitniejszych sportowców i trenerów. W tym roku wyróżniono blisko 60 zawodniczek, zawodników i trenerów, reprezentujących różne dyscypliny sportu. Pula nagród wyniosła prawie 210 tys. zł.

W tym roku, po dwóch latach spotkań online spowodowanych pandemią, XX Gdańska Gala Sportu odbyła się 8 grudnia w siedzibie Międzynarodowych Targów Gdańskich. Nagrody wręczali prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz oraz Piotr Borawski, zastępca prezydenta ds. przedsiębiorczości i ochrony klimatu. Nagrody wręczono w dziesięciu kategoriach, dodatkowo wręczono również trzy nagrody specjalne.

Nagrody otrzymało około 60 zawodników i zawodniczek, a także trenerów w następujących kategoriach:

- Nadzieja roku
- Sportowa impreza roku
- Drużyna roku
- Trener roku
- Sportowiec z niepełnosprawnością
- Sportowa dziesiątka – Sportowiec roku

„Ta gala jest dla Was, ludzi sportu. Dziś świętujemy i nagradzamy gdański i pomorski sport” – mówiła podczas gali otwarcia Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska. „Drodzy sportowcy, chcemy podziękować Wam głównie za to, że Gdańsk dzięki Wam stoi dużymi imprezami. Jako utytułowani sportowcy jesteście przykładem dla tych, którzy nie uprawiają sportu profesjonalnie. Doceniam to, jak wysiłek fizyczny może zmienić komfort naszego życia. To wy jesteście ikonami dla tych, którzy chcą zdrowo żyć. I jak wiecie, czekamy na kolejne ważne wydarzenia sportowe w Gdańsku” – dodała prezydent.

„Cieszę się, że kolejny raz możemy uhonorować sportowców, którzy są w Gdańsku na najwyższym poziomie. To naprawdę niezwykle, że razem z wami możemy przeżywać sportowe emocje” – mówi Piotr Borawski, zastępca prezydenta Gdańska ds. przedsiębiorczości i ochrony klimatu.

Fot. Grzegorz Mehning

REKLAMA

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia  
zyczymy Państwu dużo spokoju i wiary w lepsze jutro.  
Niech te chwile spędzone w rodzinnym gronie  
będą pełne zgody i radości, a nowy 2023 rok  
bogaty w sukcesy osobiste i zawodowe!

Redosneń Gódów i dobrego 2023 roku

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Witold Szański  
wraz z radnymi Gminy Żukow



Burmistrz Gminy Żukow  
Wojciech Karłowicz  
z pracownikami Urzędu Gminy

## 40-lecie Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot Jubileusz prof. Wojciecha Rajskiego



To był niezwykle koncert w sali Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Odbył się tam, ponieważ w swej karierze zawodowej prof. Wojciech Rajski, znakomity dyrygent i twórca Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot, był przez chwilę dyrektorem artystycznym Opery i Filharmonii Bałtyckiej. Namówił go do tego ówczesny dyrektor naczelny tej instytucji Włodzimierz Nawotka. Wojciech Rajski zrezygnował dla Gdańska z pracy w filharmonii w Bonn.

Ale długo w Gdańsku nie zabawił. Sopot wyraźnie kokietował Rajskiego. I kiedy jego znajomy wiolonczelista, koncertmistrz Filharmonii Berlińskiej, zapytał, czy ma orkiestrę kameralną, która mogłaby wystąpić w Monachium i w Berlinie, dyrygent Wojciech Rajski podjął decyzję. Szybko znalazł młodych muzyków, którzy ulegli jego artystycznemu czarowi, perswazji i rozbudzonemu nadziejom. A był to rok 1982 – trudny politycznie i mało sprzyjający nie tylko artystom.

Wojciech Rajski był jednak stanowczy i konsekwentny. Pierwszy koncert nowa orkiestra Rajskiego dała na początku czerwca 1982 roku w Teatrze Muzycznym w Gdyni, a potem zagrała w Sopocie i Gdańsku. Pod koniec miesiąca zainaugurowała Schleissheimer Sommer w Monachium. Ten start artystyczny krytycy uznali za wydarzenie. Muzycy u Rajskiego doskonale wiedzieli, co to jest ciężka praca, wzajemne słuchanie siebie i rozumieli, co to znaczy stworzyć zespół, którego poziom zadziwił od razu. To był bardzo trudny i odpowiedzialny proces. Ale liczba wyjazdów i koncertów ustawiły tę orkiestrę w randze najważniejszych zespołów kameralnych w Polsce, choć trzeba przyznać, że w tamtym czasie nie było ich wiele.

Dzisiaj mało kto pamięta, że orkiestra Rajskiego dawała rocznie około stu koncertów. W ciągu trzech, czterech pierwszych lat zaproszeni zostali oczywiście wielokrotnie do Niemiec, bo Wojciech Rajski znał niemiecki rynek muzyczny, wszak studiował w Musikhochschule w Kolonii. A potem były koncerty w Belgii, Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii i w Związku Radzieckim, dalej sukcesy w USA od Nowego Jorku po Florydę. Do Chin orkiestra trafiła w 1990 roku, potem koncertowała w Japonii. Grali z najwybitniejszymi solistami m.in. Mściławem Roztropowiczem, Aleksandrą Kurzak, Piotrem Beczałą, Sandrą Radwanowską, Iwo Pogorelicem czy Krystianem

Zimmermanem, z którym odbyli tournée. Uczestniczyli w światowych festiwalach muzycznych. W Sopocie Wojciech Rajski jest od 11 lat dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego Sopot Classic, na który zaprasza najznakomitszych wykonawców ze świata. Ten letni festiwal jest prawdziwą gratką muzyczną dla melomanów. Dokonali znakomitych nagrań dla radia i telewizji. Orkiestra ma na koncie ponad 60 płyt.

Koncert jubileuszowy honorujący 40-lecie istnienia orkiestry, oraz 50-lecie pracy Wojciecha Rajskiego był wydarzeniem. Dyrygent zaprosił znakomitego solistę, czterdziestopięcioletniego mistrza wiolonczeli Daniela Müllera-Schota, którego określa się mianem „jednego z najbardziej rozchwytywanych wiolonczelistów na świecie”. Zagrał koncert wiolonczelowy a-moll op. 33 Camille'a Saint-Saënsa, który wymaga precyzyjnych umiejętności technicznych. Artysta z wdziękiem przeszedł przez wszystkie allegro, zachwycił brzemieniem niezwykle wyjątkowego instrumentu weneckiej z 1727 roku. Uwiódł słuchaczy. Pełne współbrzmienie z orkiestrą Rajskiego zachwytiło. Polska Filharmonia Kameralna Sopot zagrała też na tym koncercie tradycyjne w brzmieniu Preludium i Fugę op. 85 Maurycyego Moszkowskiego, kompozytora jeszcze dość rzadko obecnego w repertuarze orkiestr. Ostatnim muzycznym akcentem było patetyczne wykonanie przejmującej V Symfonii c-moll op. 67 Ludwiga van Beethovena. Utwór ten orkiestra zadedykowała bohaterom wprowadzonego 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Publiczność, i słusznie, owacyjnie przyjęła to przejmujące wykonanie. A maestro Wojciech Rajski prowadził orkiestrę bez partytury. Beethovenowska V Symfonia była dokładnie zapisana w wyobraźni tego znakomitego dyrygenta.

Alina Kietrys

REKLAMA



POLSKIE  
STOWARZYSZENIE  
KOBIEŃ  
BIZNESU

*Spokojnych, pełnych radości  
Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech ten szczególny czas  
będzie okazją  
do prawdziwej bliskości  
i odnalezienia tego, co najważniejsze.*

*A nowy 2023 rok  
niech przynosi tylko miłe niespodzianki.*



## Wspólna akcja humanitarna w Ukrainie

Wójt Gminy Przywidz Marek Zimakowski wspólnie z dyrektorem Szkoły Podstawowej w Pomlewie Michałem Olejnikiem oraz radnym Gdańska Przemysławem Malakiem zorganizowali konwój humanitarny mający na celu wsparcie szkoły w Czerniowcach w południowo-zachodniej części Ukrainy, aby umożliwić uczniom szkoły naukę w trudnych warunkach wojennych. Zaopatrzyli szkołę w cztery agregaty prądowłórcze, które zasponsorowali radni Powiatu Gdańskiego, Starostwo Powiatowe w Pruszczu Gdańskim, Dariusz Męczykowski Investa, przywieźli latarki zaku-

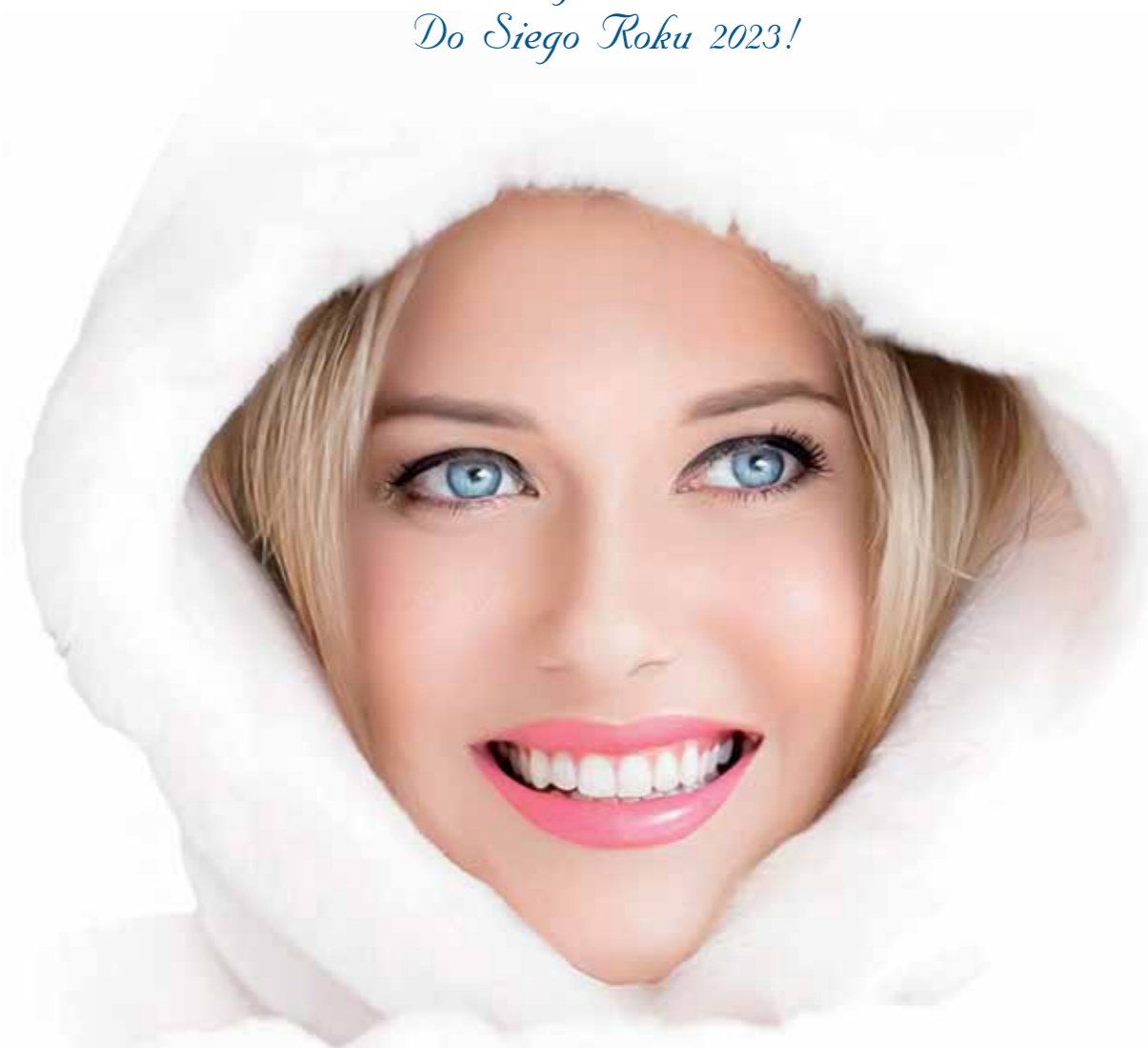
pione przez Towarzystwo Finansowe Silesia, powerbanki od Fabryki Kotłów Sefako, a także żywność, artykuły higieniczne i zabawki. W programie wizyty w Ukrainie odbyło się spotkanie z Przewodniczącym Rady Obwodu Czerniowieckiego Ołeksijem Bojko, który wyraził wdzięczność za okazaną pomoc. Czerniowce to stolica Bukowiny północnej, nazywana „małym Wiedniem Wschodu”, w której znajduje się pałac prawosławnych biskupów Bukowiny i Dalmacji, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Obiekt, toczony parkiem i ogrodami stanowi potężny kompleks będący siedzibą Uniwersytetu.



*Wiary, która może przenosić góry,  
Nadziei, która nigdy nie zgaśnie,  
Miłości, która jest światłem życia.*

*Niech narodziny Chrystusa zwiastują dobrą nowinę!  
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!*

*Na Nowy Rok Zdrowia, Radości  
i Pięknego Uśmiechu!  
Do Siego Roku 2023!*



**VIVADENTAL®**  
EUROPEAN IMPLANT & AESTHETICS CENTRE

Gdańsk, Al. Zwycięstwa 48  
tel. 503-503-506  
www.vivadental.pl



**VIVAESTETICA®**  
CENTRUM MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Gdańsk, Al. Zwycięstwa 48  
tel. 58 358-85-00  
www.vivaestetica.pl



REKLAMA

**Piwnica Rajców**  
BROWAR · RESTAURACJA  
GDAŃSK

**SYLWESTROWE DISCO PARTY 2022/2023**

**Zapraszamy na sylwestra w sercu Gdańska tuż obok Neptuna.**

- zagra dla Was DJ
- start o 19:30
- rezerwacje  
restauracja@piwnicarajcowgdansk.pl
- 789 444 650
- Kolacja serwowana (przystawka, zupa, danie główne)
- Bufet deserowy
- Zimne przekąski
- Bufet Ciepły
- Kieliszek prosecco o północy
- Woda, kawa, herbata, piwo i wybrane drinki **bez limitu**

↓↓↓  
↑↑↑



Piwnica Rajców, Długi Targ 44 80-830 Gdańsk  
www.piwnicarajcowgdansk.pl/sylwester



## Od musicalu „1989”, przez baletowego „Don Kichota” do komedii „Umrzeć ze śmiechu” Teatralne różnorodności w Trójmieście

Oby święta nie kojarzyły się tylko z leniwym odpoczynkiem, przedstawiam Państwu ofertę teatralną, z której warto i można skorzystać, pod warunkiem, że wcześniej zaplanuje się takie przedsięwzięcie, bowiem – jak wieść niesie – bilety znikają szybko i spektakle idą przy pełnej widowni. Zajęte bywają nawet schody.

Na pewno największym wydarzeniem teatralnym mijającego roku w Trójmieście jest spektakl przygotowany i wyprodukowany wspólnie przez dwa teatry: Gdański Teatr Szekspirowski i Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Żywa dyskusja wokół tego wydarzenia już się przetoczyła. Oczywiście opinii jest wiele, bo i jest o czym rozmawiać. Bardzo ciekawy pomysł musicalu to dzieło Marcina Napiórkowskiego, profesora politologa, który zna i rozumie współczesność. Dobry musicalowy scenariusz stworzyła trójka autorów: Marcin Napiórkowski, Katarzyna Szyngier i Mirosław Wlekły. Teksty piosenek, które są prawdziwym atutem tego spektaklu to też dzieło Marcina Napiórkowskiego, wspólnie z Patrykiem „Bober” Boberkiem, Adamem „Łoną” Zielińskim. A muzyka, która określa ten musical, to dzieło Andrzeja Mikosza Webbera, znanego głównie z hip-hopowych kawałków. Tutaj muzyk pokazał, że i inne gatunki nie są mu obce. I choć „1989” reklamowany jest jako rapowa opowieść odwołująca się do naszej nieodległej, historycznej rzeczywistości, to muzycznie ma wysmakowaną różnorodność – od rapu, poprzez soul, pop do odrobiny bluesa i dobrego folku. Musical jest

gatunkiem łatwo przyswajalnym i to jest w gdańsko-krakowskim przedstawieniu siłą spektaklu, który skrzy się szczególnie kobiecymi rolami. A więc świetna jest aktorsko i muzycznie Karolina Kazon jako Danusia (Danuta Wałęsowa) – urodą, aktorskim taktem i talentem wzrusza, podobnie jak Magdalena Osińska w roli Gai (Gaja Kuroń) śpiewa znakomicie i pięknie opowiada historię swojej bohaterki. Również znacząca jest rola Krysi Frasyniuk, którą gra Katarzyna Zawisłak-Dolny muzycznie i ruchowo porywająca. Role męskie noszą inny artystyczny ciężar w tym spektaklu. Na pewno na wyróżnienie zasługują Marcin Czarnik jako Jacek (Jacek Kuroń), który kompletnie jest poza fizycznym podobieństwem do historycznego bohatera, a zagrał Kuroń, bardzo dobrze również dobrze śpiewając. Lecha (Lecha Wałęsę) wykreował Rafał Szumera, a Władka (Władysława Frasyniuka) Mateusz Bieryt. To na pewno do zapamiętania role, podobnie jak Rafała Dziwisza – świetnego wokalnie w roli generała Jaruzelskiego, wyraźnie z ironicznym dystansem do postaci, czy Antoniego Sztaby – bardzo sprawnego ruchowo i wokalnie m.in. w epizodzie a la Kwaśniewski. Są w tym spektaklu piosenki, które zo-



stają w głowie i z którymi wychodzi się z teatru, tak jak „Zróbcie szum, zróbcie dym, niech się Polska obudzi”. To też stanowi o sile tego musicalu.

Artystyczna opowieść o znaczącym i przełomowym, częściowo już zmitologizowanym okresie naszej najnowszej historii jest ważnym artystycznym pomysłem. Zespół teatru dramatycznego z Krakowa dzięki umiejętnościom scenicznym i absolutnemu zawodowstwu aktorów udowodnił, że pomysły reżyserskie Katarzyny Szyngier, których w tym spektaklu nie brakuje, zrealizują w musicalowej formie na najwyższym poziomie. Wszelkie zastrzeżenie dotyczące tzw. prawdy historycznej, które dotyczą scenariusza „1989” dowodzą, że ta odważna próba teatralna okazała się świetnym pomysłem na poruszenie umysłów, a może też sumień. Walka o obecnych i nieobecnych w tym spektaklu ciągle się toczy, ale równie ważna jest waga i wartość artystyczna tego przedsięwzięcia. Przedstawienie wraca do Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego w lutym 2023 roku. Naprawdę warto je obejrzeć.

W Operze Bałtyckiej „Don Kichot” balet komiczny na motywach powieści Cervantesa i najbardziej klasycznej wersji baletowej Mariusa Petipa i Aleksandra Górskiego z muzyką Ludwiga Minkusa. Choreografię przygotowali Izabela Sokołowska-Boulton i Wojciech Warszawski. I od razu warto zaznaczyć, że najważniejszy w tej wersji jest hiszpański rytm, brawura baletowa odwołująca się zarówno do baletu klasycznego jak i żywiołowości pomysłów muzycznych zawartych w partyturze. Miłość, zabawa, feeria barw i radość życia, zmysłowość i hiszpański temperament – to wizja choreografów zrealizowana zarówno przez corps de ballet, jak i przez koryfeje, a także uczniów szkoły baletowej im. Janiny Jarzynówny-Sobczak, którzy biorą udział w tym spektaklu. Ale przede wszystkim dzięki solistom porywa ten spektakl, w tym świetnym duetowi Mayu Takata jako Kitri (córka oberżysty) oraz Gento Yoshimot w roli cyrulika Basilio. Piękne podnoszenia, znakomicie wykrecone piruety i ogromna graja w popisowych numerach duetu nagradzane są przez publiczność zasłużonymi brawami. Cudowanie kolorowe są kostiumy Hanny Wójcikowskiej-Szymczak, stylowe, bajko-



we i dopracowane w każdym calu. To bardzo zdolna kostiumolożka, która i temu widowisku baletowemu nadała własny, indywidualny rys. Orkiestrę na żywo prowadzi z werwą Franc Chastrusse Colombier. Brawo. Dla miłośników klasycznego baletu „Don Kichot” jest blisko trzygodzinnym popisem umiejętności i możliwości baletu Opery Bałtyckiej.

A w Teatrze Miejskim w Gdyni komedia, na którą trudno dostać bilety, bowiem „Umrzeć ze śmiechu” Paula Elliota, sztuka niewielka amerykańskiego aktora, reżysera i scenarzysty dobrze już zagościła na polskich scenach teatralnych. Recepta na sukces tej sztuki pozornie jest prosta – trzeba mieć trzy dobre aktorki, które potrafią śmiać się także ze swoich postaci, lubią czarny humor, a równocześnie są paniami dojrzałymi i urodziwymi, nie pozabawionymi swoich dziwactw. Beata Buczek-Żarnecka, Elżbieta Mrozińska i Monika Babicka dobrze wpisały się w tę konwencję jako trzy przyjaciółki, które muszą pożegnać niespodziewanie tę najbardziej szaloną z nich wszystkich. Ta „czwarta do brydza” odeszła, ale zostawiła dziwny testament, który realizuje się na oczach widzów m.in. z udziałem przystojnego, muskularnego młodzieńca, którym jest zainteresowana córka jednej z owych statecznych dam. Każda z bohaterek tej komedii ma swój styl, charakter, temperament i sposób bycia. Reżyser spektaklu Krzysztof Babicki nie udziwniał sytuacji, pozwolił aktorkom rozwinąć skrzydła i stworzyć nastrój, który udzieli się też publiczności. Nic dziwnego, że przedstawienie przerywane jest salwami śmiechu. Nie jest to żadna nadzwyczajna komedia, choć sprawnie napisana, ale na małej scenie Teatru Miejskiego w Gdyni dobrze bawią się widzowie i nie najgorzej aktorzy, choć oczywiście jako zawodowcy skrzętnie to ukrywają.

A więc jest w czym wybierać, wystarczy tylko sprawdzić, kiedy grane jest wybrane przez Państwa przedstawienie. Życzę dobrego wieczoru w każdym z teatrów.

Alina Kietrys



## Kolejne osoby z Medalami Wdzięczności

10 grudnia w Europejskim Centrum Solidarności wręczone zostały kolejne Medale Wdzięczności. Jest to odznaczenie przyznawane osobom, które przyczyniły się do polskich przemian demokratycznych, oraz osobom, które działają w duchu ideałów Solidarności. Do tej pory uhonorowano 722 osoby. Do grona laureatów gdańskiego Medalu Wdzięczności dołączyli białoruski poeta Andrej Chadanowicz i trzech Ukraińców: publicysta Borys Łewyckij, dziennikarz Bohdan Osadczyk oraz działacz na rzecz praw człowieka Josef Zissels.

Uroczystość wręczenia Medalu Wdzięczności odbyła się na wystawie stałej Europejskim Centrum Solidarności w ramach obchodów rocznic wydarzeń Grudnia'70 i wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku. Wyróżnienie ustanowione zostało przez ECS w 2010 roku, w 30. rocznicę powstania Solidarności, żeby podziękować obywatelom, którzy wspomagali Polskę w walce o wolność i demokrację. Medale przyznawane są również pośmiertnie.

Wśród laureatów są wybitni intelektualiści, dysydenci z bloku wschodniego, politycy, dziennikarze, artyści, ale również setki tych, którzy na wieść o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego spontanicznie zaczęli organizować komitety poparcia, zbiórki żywności, pomoc sprzętową i finansową dla podziemia, angażując często całe lokalne społeczności. Medalem honorowani są również ci, którzy w duchu ideałów Solidarności stają w obronie uniwersalnych praw człowieka, angażują się na rzecz promocji idei solidarności jako podstawy europejskiego porządku, działają na rzecz porozumienia między narodami, a ład społeczny i moralny budują na dialogu.



REKLAMA

**interplastic®**  
SINCE 1985

Nadchodzące święta Bożego Narodzenia to czas refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok.

Interplastic w duchu rywalizacji przeprowadzanej na światowych obiektach sportowych jest dumny z sukcesów naszych koszykarzy, siatkarzy, pierwszej rakiety świata, a nawet piłkarzy, którzy dopiero drugi raz w ponad 37-letniej historii firmy awansowali do 1/8 finałów mistrzostw świata.

Te wszystkie sukcesy niestety były w tym roku przyćmione tragedią za naszą wschodnią granicą. Wiele rodzin zostało odseparowanych od swoich bliskich lub straciło swoje rodziny. Obywatele Ukrainy stali się częścią naszego społeczeństwa, w tym naszej firmy.

Życzymy motywacji, siły i wytrwałości w budowaniu bezpiecznego jutra, zdrowia oraz zakończenia działań militarnych. Obyśmy w 2023 roku mogli się skupiać na powyższych sukcesach sportowców, a nie musieli poświęcać uwagę bezpieczeństwu naszego regionu.

Jan Żółtowski wraz z zespołem Interplastic



[www.dzialkiwzaczyszu.com](http://www.dzialkiwzaczyszu.com)



*Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru  
przyniesie spokój i radość.  
Niech każda chwila Świąt  
Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem.  
A Nowy Rok obdaruje pomysłnością i szczęściem.*





# Orły Pomorskie składają życzenia

DORACO



doraco.pl

We team up with visionaries  
to build the world forward.

PART OF *Hass* HOLDING

## Najpiękniejszych Świąt

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy dużo szczęścia i radości. Wesołych, spokojnych, pełnych magii i ciepła Świąt. Niech będzie to niezapomniany czas spędzony wśród bliskich osób, rodziny i przyjaciół.

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku życzymy wszelkiej pomyślności oraz realizacji wszystkich celów - zawodowych i prywatnych. Wesołych Świąt i wszystkiego co najlepsze w 2023 roku.

Życzą Właściciele i Zarząd  
Korporacja Budowlana DORACO | DORACO Investment

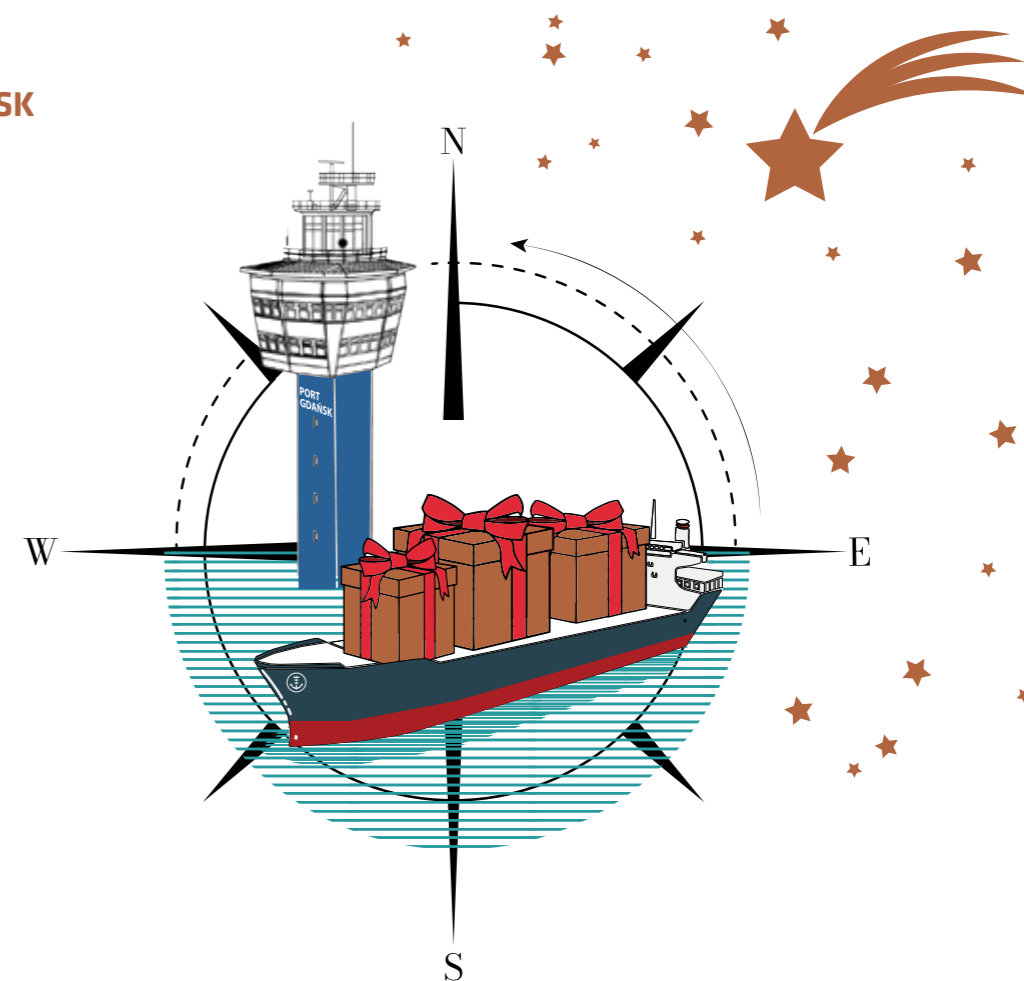


*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu wszystkiego, co najlepsze. Dużo zdrowia i spokoju każdego dnia oraz mnóstwa powodów do radości.*

*Niech te święta będą pełne rodzinnego ciepła i zasłużonego odpoczynku, a nowy, nadchodzący rok 2023 przyniesie spełnienie wszystkich marzeń i powodzenie w życiu prywatnym oraz zawodowym.*

*Szerokości na drogach, samych spokojnych tras oraz szczęśliwych powrotów do domu.*

*Prezes Dariusz Cegielski  
Wraz z Pracownikami  
Grupa Kapitałowa Trans Polonia*



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten magiczny czas był momentem wytchnienia, spokoju i radości. Niech nadchodzący rok obfituje w pomyślność i zdrowie, będzie okazją do nowych wyzwań, ale również przyniesie ze sobą pokój na świecie.

Wesołych Świąt!  
Zarząd Morskiego Portu Gdańsk S.A.



As Christmas draws near, we hope that this magical time will be a moment of rest, peace and joy. May the coming year be full of prosperity and good health, and bring with it new challenges, as well as peace in the world.

Merry Christmas!  
Port of Gdańsk Authority SA



*Niech magiczna moc  
Wigilijnego Wieczoru  
przyniesie spokój i radość.*

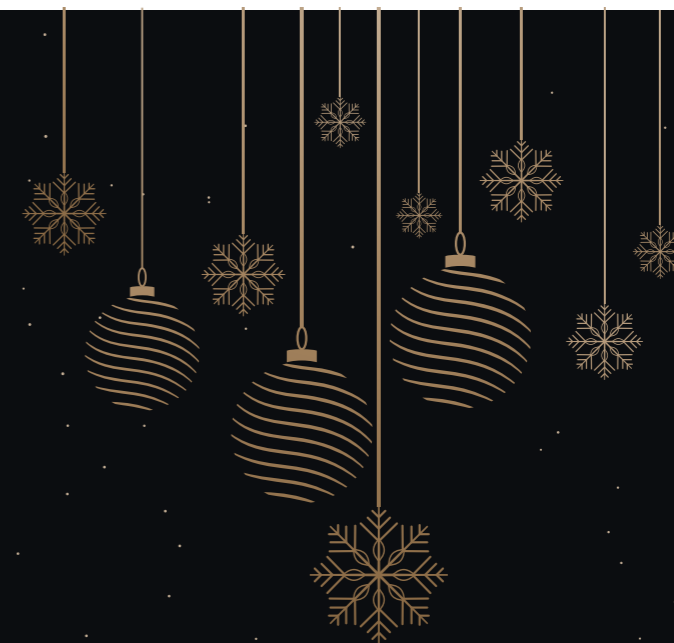
*A Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.*

*Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku*

*życzy*

*Roman Nowosielski*

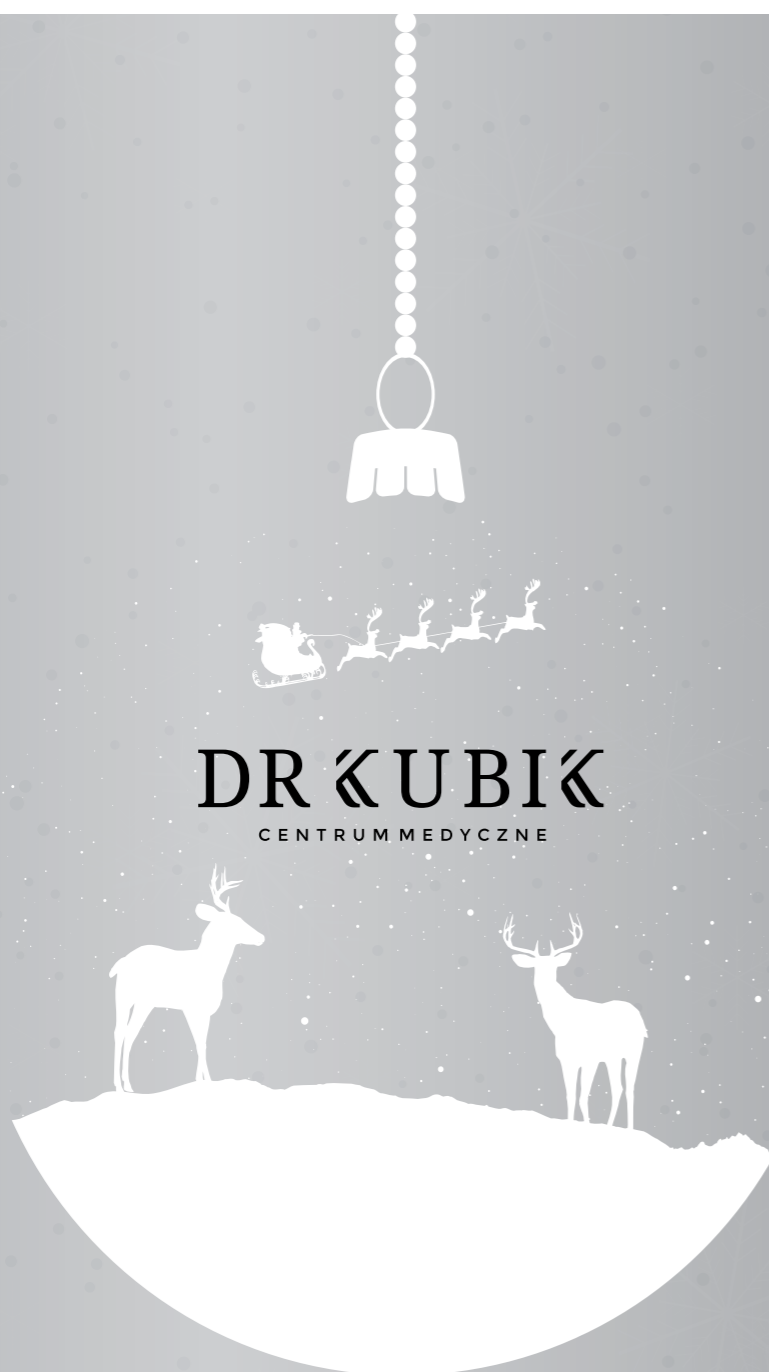
*z zespołem Kancelarii Nowosielski i Partnerzy*



*Wszystkim Klientom,  
Współpracownikom i Przyjaciołom życzymy pełnych miłości i spokoju świąt Bożego Narodzenia.  
Niech Nowy Rok przyniesie Państwu Tę odrobinę szczęścia, która sprawi,  
że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.*

*życzą*

*Michał Śmigielski, prezes z Zarządem i Pracownikami  
Morskiej Agencji Gdynia*



Świąt wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek od codziennych obowiązków.  
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia,  
życzy cały Zespół Centrum Medycznego dr Kubik

Centrum Medycznego dr Kubika, skwer Kościuszki 15/17, 81-370 Gdynia

**IGLOTEX**

Zdrowych, Wesółych i Smacznych Świąt  
życzy IGLOTEX

właściciel marki Proste Historie



PROSTEHISTORIE.COM.PL  
**IGLOTEX**



Świąt Bożego Narodzenia  
wypełnionych radością i miłością,  
niosących spokój i odpoczynek.  
A także Nowego Roku 2023, w którym spełniają się wszelkie marzenia.  
Roku pełnego optymizmu, szczęścia i sukcesów  
życzy  
Założyciel firmy Krzysztof Dolny z Zarządem i Pracownikami



**Pomorski Regionalny Fundusz  
Poręczeń Kredytowych**  
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Instytucja Samorządu  
Województwa Pomorskiego

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i pokój świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok.

Irena Wróblak – Prezes  
i Pracownicy Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych



Świąt wypełnionych radością i miłością,  
 niosących spokój i odpoczynek.  
 Nowego Roku 2023, spełniającego  
 wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,  
 wiary, szczęścia i powodzenia  
 życzą  
 Zarząd i Pracownicy CRIST SA

Fundacja  
 Wspólnota  
 Gdańska  
 życzy wszystkim  
**BĄDZIE  
 SZCZĘŚLIWI**

**ŻYCZLIWOŚCI**

**SUKCESÓW**

**ZDROWIA**

**MIŁOŚCI**



Pracodawcy  
Pomorza

# WESOŁYCH ŚWIĄT!

RADOSNYCH. SPOKOJNYCH. PEŁNYCH CIEPŁA I NADZIEI  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ WSZELKIEJ  
POMYŚLNOŚCI. SUKCESÓW I WYTRWAŁOŚCI W  
REALIZACJI PLANÓW W NOWYM 2023 ROKU

ŻYCZĄ W IMIENIU  
PRACODAWCÓW POMORZA:

ZBIGNIEW CANOWIECKI. PREZYDENT  
TOMASZ LIMON. PREZES ZARZĄDU



Najserdeczniejsze życzenia Świąteczno-Noworoczne, składają  
Przedsiębiorcy Starogardzkiego Klubu Biznesu - Związek Pracodawców wraz z Zarządem Związku

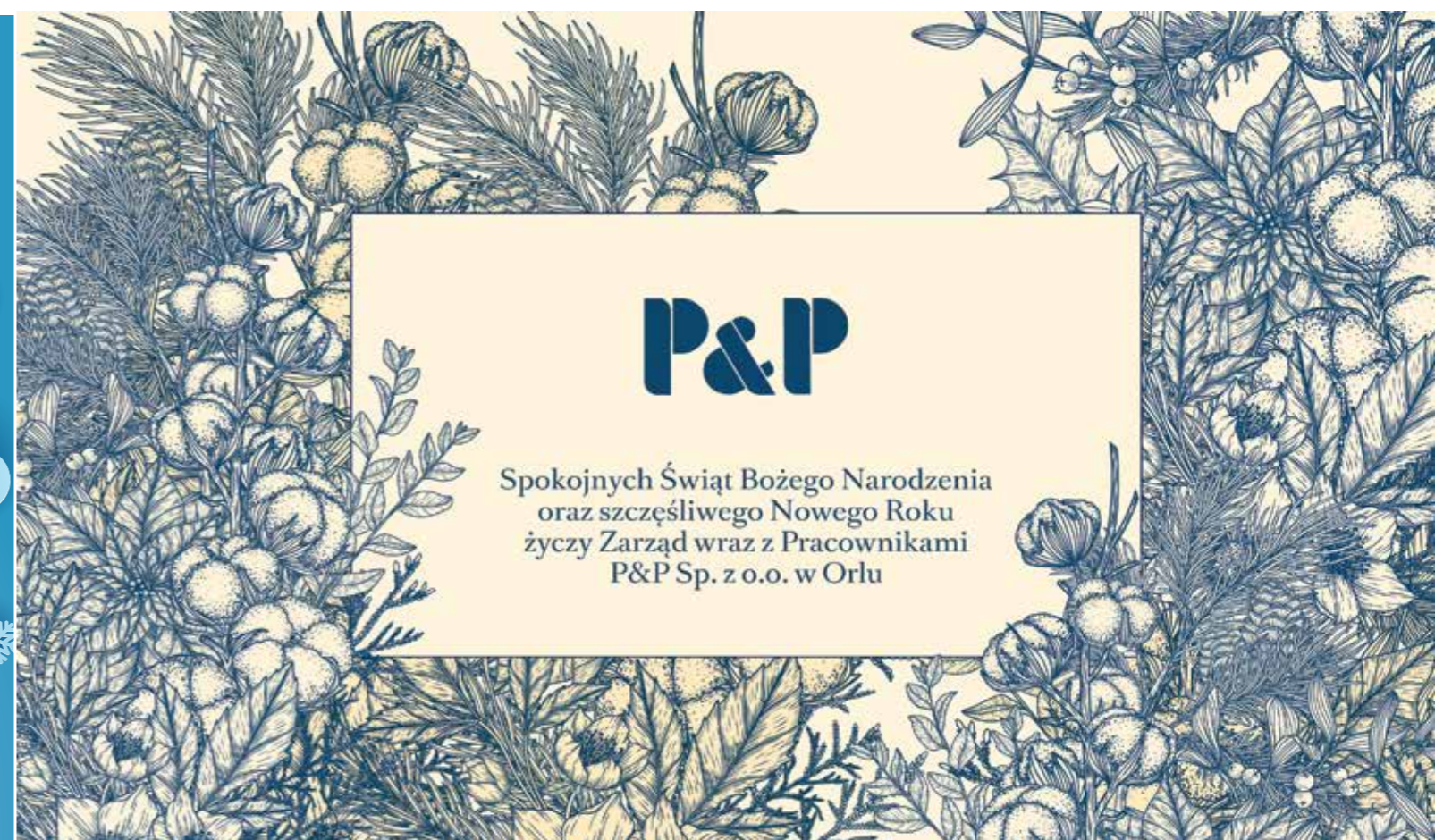
Życzymy rodzinnych, pogodnych i pełnych nadziei Świąt. W Nowym  
Roku niech nikogo nie opuszcza optymizm, cierpliwość i szczęście a  
nade wszystko zdrowie. Życzymy wytrwałości i sukcesów w pokonywaniu  
trudności w życiu osobistym oraz zawodowym.

Bądźmy razem.

Barbara Stanuch

Prezes Zarządu

Starogard Gdański - Gwiazdka 2022



**P&P**

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku  
życzy Zarząd wraz z Pracownikami  
P&P Sp. z o.o. w Orlu



Niech nadchodzące Święta Bożego  
Narodzenia przyniosą Państwu wiele  
szczęścia, wiary i nadziei,  
a pomyślność nie opuszcza Was przez  
każdy dzień Nowego Roku.

*Rada, Zarząd i Zespół RIGP*

**R** REGIONALNA  
IZBA  
GOSPODARCZA  
POMORZA



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech radość, wewnętrzny spokój i wyjątkowa atmosfera towarzyszy Państwu każdego dnia, a nadchodzący Nowy Rok obfituje w sukcesy osobiste i zawodowe oraz przyniesie wiele satysfakcji.

Zarząd i Pracownicy firmy ETMAL

**ETMAL**  
DECK & MACHINERY SERVICE

„Przy wigilijnym stole,  
Łamiąc opłatek święty,  
Pomnijcie, że dzień ten radosny  
W miłości jest poczęty...”

J. Kasprzowicz



Zdrowych, radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie najbliższych, bez pośpiechu, trosk i zmartwień. Niech ten magiczny, świąteczny czas upłynie pod znakiem miłości, pokoju i nadziei, a Nowy 2023 Rok przyniesie spełnienie najskrytszych marzeń oraz zawodowych i osobistych zamierzeń. Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku życzą

Przewodniczący Rady  
Powiatu Wejherowskiego  
Józef Reszke

Starosta Wejherowski  
Gabriela Lisius

Wejherowo, Boże Narodzenie 2022 r.

Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość. A Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem. Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy  
w imieniu pracowników firmy oraz własnym Zarząd wraz z całą Załogą Firmy Hydromega

**HYDROMEGA**

Niech pod świąteczną choinką znajdą się radość, szczęście, życzliwość i wzajemne zrozumienie. Spełnienia wszystkich marzeń w zbliżającym się Nowym Roku.

Wójt Gminy Przywidz Marek Zimakowski  
wraz z Pracownikami Urzędu  
Przewodniczący Rady Gminy Michał Jasiński  
wraz z Radnymi



*Wesołych Świąt*

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzymy Państwu zdrowia, spokoju i radości.  
Niech nadchodzące Święta będą czasem  
spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień  
i upłyną w spokojnej, ciepłej atmosferze,  
w gronie rodziny i przyjaciół.  
Zaś w Nowym Roku 2023  
niech nie opuszcza Państwa pomyślność  
i spełnią się życzenia wypowiedziane  
przy wigilijnym stole.*

Przewodniczący Rady Miasta  
Jacek Gafka  
wraz z radnymi

Prezydent Miasta Wejherowa  
Krzysztof Hildebrandt  
wraz ze współpracownikami

Boże Narodzenie 2022

Malbork



*Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
życzę Państwu wiele radości i miłości,  
spokoju i odpoczynku od zgiełku  
dnia codziennego oraz rodzinnej  
atmosfery przywigilijnym stole.*

*Nowy Rok 2023  
niech przyniesie Państwu  
dużo zdrowia, nie szczędzi  
sukcesów osobistych i zawodowych  
oraz pozwoli na realizację  
wszystkich planów.*

Marek Charzewski  
Burmistrz Miasta Malborka



Fot. Oskar Lewiński



Fot. T. Kamiński



Fot. T. Urbanek, Port Gdynia



Fot. T. Urbanek, Port Gdynia



Fot. T. Urbanek, Port Gdynia



Fot. T. Kamiński



Fot. Piotr Lewandowski, TOSEM



Fot. Michał Czech

\*W poprzednim numerze powyższe fotografie zostały błędnie podpisane.



*Niech Święta Bożego Narodzenia  
będą dla Państwa pełne ciepła i radości,  
a nadchodzący 2023 rok pozwoli spełnić  
wszelkie marzenia i oczekiwania.*

*Serdecznie dziękujemy za cały rok,  
w którym wspólnie świętowaliśmy 100-lecie Portu Gdynia,  
jednocześnie życzymy, aby budowniczy portu byli dla Państwa inspiracją  
i dowodem, że nie ma rzeczy niemożliwych.*

**Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A.**